

W brudzie, chłódzie i głodzie na obcej ziemi

Str. 15

ISSN 1231-4188 INDEX 347256



KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 07
(1469)

18
lutego
2020
Cena
3,49 zł

polub nas na



**Żale na halę
i szalety**

Str. 3

**Osiedle umarłych
większe niż żywych**

Str. 10

**Harują
po nocach**

Str. 12

Buntownicy z Brzyścia



Mieszkańcy Brzyścia chcą opuścić gminę Gawłuszowice. Od dłuższego już czasu są niezadowoleni z decyzji władz gminnych wobec ich miejscowości, a kroplą, która przelała przysłowiową czarę goryczy, stało się zlikwidowanie autobusowego połączenia z Mielcem. Machina już ruszyła - rozpoczęły się prace nad organizacją referendum w tej sprawie.

7

INFORMACJE

6

**Co za
odpowiedź**



INFORMACJE

8

**Samorządowcy
pytają o szpital**



REPORTAŻ

18 19

**Kobiety szyk
sprzed lat**



Więcej na www.korso.pl

Polub Korso Tygodnik Regionalny na

facebook.pl/korsotygodnikregionalny

facebooku

liczba tygodnia

215

- tyle zgłoszeń o uszkodzeniach w sieci niskiego napięcia otrzymali pracownicy PGE w związku z przejściem przez nasz rejon orkanu Sabina.

Piszemy o tym na str. 5

cytat tygodnia

Stefan Półgrabi z Jaślan wspomina czas spędzony z rodziną w obozie pracy w Niemczech.

- Załadowano nas w bydłowe wagony i jechaliśmy około 2 tygodni do środkowych Niemiec, do Brunswiku. Cały wywiad można przeczytać na str. 15.

za tydzień

Czy szpital jest do uratowania? Sprawdźmy to na najbliższej sesji rady powiatu.

KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

REDAKCJA



Arkadiusz Łyson

zastępca redaktora naczelnego
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy,
Czermin, Borowa, Gawłuszowice



Szymon Burek

redaktor naczelny portalu korso.pl
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura,
gmina Padew Narodowa



Marta Warias

dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl
Wielki, Wadowice Górne



Barbara Wiącek

dziennikarz
barbara.wiacek@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż, interwencje
gminy: Przecław, Mielec



Krzysztof Radoń

dziennikarz, fotoreporter
krzysztof.radon@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Jakub Zegarliński

dziennikarz sportowy
jzegarliński@korso.pl

Komentarz tygodnia

Dojrzewamy demokratycznie

Niejeden już raz zostało powiedziane, jak ważne jest być świadomym obywatelem. Obywatel, który dobrze rozumie swoją rolę w społeczeństwie i przede wszystkim swój wpływ na to, co się dzieje w najbliższym otoczeniu. Wpływ wywierany głównie poprzez głosy wyborcze, ale przecież nie tylko.

Demokracja daje nam jako obywatelom do ręki cały szereg uprawnień i narzędzi, które możemy wykorzystać, aby oddziaływać na władzę wybrane, jak by nie patrzeć, przez nas

właśnie. Czasem zresztą można odnieść wrażenie, że władza o tym zapomina...

Umiejętność korzystania z uprawnień i możliwości, jakie daje demokracja, w tym także po prostu wyrażania swojej opinii o poczynaniach władzy, świadczy o obywatelskiej dojrzałości, o tym, że nareszcie dorastamy do demokracji. Inna sprawa, że czasem w tym wyrażaniu własnego zdania brakuje nieco elementarnej kultury, ale to już osobny temat. Władza musi się liczyć z nieprzychylnością, taki już los rządzących...

Ukłon należy się tym obywatelom, którzy w ostatnich tygodniach pokazali, że potrafią posługiwać się narzędziami demokracji. Przede wszystkim są to mieszkańcy Brzyscia, którzy chcą „rozvodu” z gminą Gawłuszowice. O powodach takiego zamiaru piszemy szerzej w numerze, o zaletach, wadach i skutkach ewentualnego podjęcia takiej decyzji można by długo dyskutować, ale ukłon należy się za sam fakt, że mieszkańcy Brzyscia wiedzą, czego oczekują od władz i potrafią o to zawalczyć. Czas pokaże, z jakim skutkiem.

Najbliższe wybory samorządowe co prawda jeszcze daleko, ale to one pokażą, co mieszkańcy myślą o władzach gminy. Jedno jest pewne – aktywny obywatel z pewnością wyciągnie wnioski i swoim głosem wyborczym pokaże, na ile jest zadowolony z decyzji władz. A władza – jak w każdym demokratycznym państwie – nie może czuć się bezkarnie, bo jest czujne oko obywatelskiej kontroli. W końcu władza należy do narodu, o czym włodarze powinni pamiętać.

Arkadiusz Łyson



19 lutego, środa
Godz. 18.00 - Musical „Siostrzyczki”. Akcja musicalu „Siostrzyczki” rozgrywa się w zakonie, a głównymi bohaterkami są tytułowe siostrzyczki zakonne. Miejsce: sala widowiskowa DK SCK.

20 lutego, czwartek
Godz. 10.00 - Orlen Przedsiębiorstwa Tour 2020 odbędzie się w hali sportowej Zespołu

Szkół w Chorzelowie (Chorzelów 316). W imprezie weźmie udział ok. 200 przedszkolaków z powiatu mieleckiego. Przedszkolaki otrzymają dyplomy, medale i niespodzianki.

23 lutego, niedziela
Koncert kamawałowy w Padwi Narodowej. Wystąpią: Warsztat Wokalny „Nowe Brzmienie”, Zespół Taneczny „Flash” oraz tancerze Tańca Towarzystwa „Gala”, działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Padwi Narodowej.

25 lutego, wtorek
Godz. 18.00 - Koncert Daniel Toledo Quartet promujący nową płytę zespołu zatytułowaną „Fletch”.



Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

REKLAMA

radio
leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

OGŁOSZENIE

afp
AGNIESZKA FABIŃSKA-PRENETA
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
27 lutego 2020 r. - czwartek
bezpłatne porady prawne w godzinach od 14:00 do 15:00 w redakcji
KORSO po uprzednim zapisaniu się pod nr tel. 17 788 41 80

Konkurs na leśne spotkania

Nadleśnictwo Tuszyna ogłasza VIII Edycję Otwartego Konkursu Fotograficznego „Leśne spotkania z przyrodą”.

Konkurs będzie przebiegał jednoetapowo dla czterech

pór roku - wiosna, lato, jesień, zima, i trwał będzie od 1 lutego do 31 grudnia 2020 roku. Podsumowanie konkursu nastąpi do 31 stycznia 2021 roku. Prace konkursowe mają przedstawiać walory przyrodnicze terenów leśnych Nadle-

śnictwa Tuszyna.

Prace należy przesłać tradycyjną pocztą na adres Nadleśnictwo Tuszyna, 39-321 Tuszyna 147 lub dostarczyć je osobiście do sekretariatu Nadleśnictwa.

W konkursie można wziąć

udział indywidualnie i zbiorowo. Liczba zdjęć ograniczona jest od 2 do 5. Organizator przewiduje nagrody za I, II, i III miejsce.

Konkurs ma charakter otwarty, bez ograniczeń wiekowych.

MW



Żale na hale i szalety

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mielcu sporo było dyskusji dotyczących... pieniędzy. A raczej od pieniędzy się zaczęło, a na czym się skończyło? Na zdziwieniu, że miejskie szalety mogą kosztować niemal tyle co mieszkanie i przypomnieniu sobie nawzajem, kto co zbudował i wyremontował.

Styczniowa sesja rady miasta zaczęła się tradycyjnie od sprawozdania prezydenta z przeprowadzonych w mieście działań. Następnie skarbnik, Barbara Wójcik, zapowiedziała wprowadzenie między innymi nowego zadania, czyli przeznaczenie 150 tysięcy złotych na budowę szaletu miejskiego w rejonie Szkoły Podstawowej nr 2.

Toalety jak mały domek

- Mam pytanie odnośnie do szaletu miejskiego - za 150 tysięcy złotych - dyskusję rozpoczął radny Radosław Swół. - Czy mamy już projekt na tę inwestycję, czy to tak tylko zakładamy? 150 tysięcy? Za chwilę kupimy jakieś małe mieszkanie w rejonie rynku i będzie i noclegownia, i toaleta!

Wiceprezydent Mielca, Paweł Pazdan, skwitował więc, że taka kwota została oszacowana na podstawie budowy innych toalet w Mielcu.

- Oszacowaliśmy koszt na podstawie toalety, która była budowana przy ul. Recznej - skomentował naczelnik wydziału inwestycji, Andrzej Jędrychowski. - Chcieliśmy, żeby zachowany był podobny standard i funkcjonalność. To jest bieżąca cena, którą oferują producenci.

- To ludzie stawiają domy w stanie surowym, a my budujemy szalet za 150 tysięcy! - dziwił się radny Swół. - Więc wydaje mi się, że trzeba poszukać innego wykonawcy, innego projektu. Panowie, 150 tysięcy?!

- To rynek odpowie na to, jaka będzie kwota realizacji tej inwestycji - uspokajał sytuację naczelnik Jędrychowski. - Za wcześniej jest na wyciąganie wniosków.

- To proponuję w takim razie 50 tysięcy zapisać na ten projekt, bo jakbym był wykonawcą, który ogląda sesję i widzi, że miasto chce wpompuwać w szalet 150 tysięcy, to pewnie bym powiedział, że zrobię to właśnie za 150 tysięcy - skomentował Radosław Swół.

- Uważam, że nie powinniśmy ograniczać wydatków na ten cel - radny Zbigniew Rzeźnik stanął w obronie szaletu. - Mieszkańcy Miel-

mamy prawo obciążyć wykonawcę 50 proc. z tego półtora miliona.

- Albo wykonawca - być może - chce rozwiązać z nami



„
Ta hala miastu, które ma tradycje sportowe, jest potrzebna jak rybie woda!

ca zwracali się z potrzebą umiejscowienia w tym rejonie miejskiego szaletu, bo bardzo dużo osób przyjeżdża spoza Mielca i poszukuje takiej toalety.

To może zastanówmy się nad możliwością kontenerowych szalet? - zaproponował radny Krzysztof Szostak. - Jest to zdecydowanie tańsze niż budowanie murowanych szaletów, nie trzeba robić dokumentacji takiej jak na obiekt murowany i wystarczają zwykłe, niedrogie projekty. Jednostanowiskowy, w pełni wyposażony to jest koszt 8 tys. złotych - podsunął.

Wasza nieodpowiedzialność

Z tematu szaletów rozmowa zeszła na obiekt o wiele poważniejszy, a przynajmniej o wiele większy - halę sportową. Sporo kontrowersji wzbudziło to, że wykonawca żąda od miasta gwarancji bankowej.

Mam pytanie odnośnie do gwarancji bankowej, bo prezydent Pazdan wspominał o takim fakcie zgłoszonym przez wykonawcę - rozpoczął dyskusję radny Szostak. - A widzę, że tekst ten jest wykreślony, czy więc wykonawca wycofał się z tej gwarancji bankowej? Czy mamy jakieś stanowisko, że to nas nie dotyczy?

- Ten zapis byłby niezbędny, gdyby poręczenia udzielał prezydent podmiotowi trzeciemu, np. organizacji pozarządowej, natomiast wykonawca nie wycofał się z żądania tej gwarancji, jest ona natomiast z kodeksu cywilnego - wyjaśniła skarbnik Wójcik. - Koszt ustanowienia gwarancji obciąży inwestycję. Skalkulowaliśmy, że ten koszt będzie wynosił półtora mln złotych, przy czym

umowę i jest mu to potrzebne do tego, żeby to zrobić z winy zamawiającego - podsunął radny Szostak. - I liczy na to, że miasto nie dostarczy takiej gwarancji. Albo jest to pokłosie waszej nieodpowiedzialności i pokazywania w mediach, jak to budżet jest w katastrofalnej sytuacji. I twierdzenie, że nie ma i nie będzie na nic pieniędzy jest tego pokłosiem. Tyle kosztuje, panowie, wasza nieodpowiedzialność polityczna!

- To co, jesteśmy dla inwestora niewiarygodni pod względem wypłacalności, że on żąda tej gwarancji? - dopytywał radny Robert Wójcik. - Bo po to to jest. Uważam, że nie powinniśmy być niewiarygodni, bo przecież jesteśmy miastem. To jest 750 tysięcy, to nie są małe kwoty! Nie widzę sensu ustanawiania tej gwarancji, bo co, nie zapłacimy za tę halę?

- Przepisy prawa pozwalają wykonawcy na żądanie gwarancji bankowej zapłaty - wyjaśniał prezydent Pazdan. - To jest przepis, z którym jako samorząd nie możemy polemizować. Jest to przepis, który wskazuje na prawo wykonawcy. Jeżeli podjęlibyśmy decyzję, że nie ustanowimy tej gwarancji i nie będzie odpowiadała ona warunkom wykonawcy, to narażamy się na sytuację, że wykonawca może rozwiązać umowę z winy inwestora, że wszystkimi tego konsekwencjami, łącznie

REKLAMA

POZNAJ BLIŻEJ NOWĄ
ŠKODĘ OCTAVIĘ

MKT SERWIS WOLA MIELECKA 592 T: 17 583 05 50

z karami umownymi. I musimy pamiętać, że przy tak dużej inwestycji może to sięgać kwoty 27 milionów złotych. Jest to sytuacja niezależna od nas, wykonawca nie ma obowiązku wyjaśniać, z jakiego powodu żąda tej gwarancji. Nasza ocena sytuacji to jest jedna rzecz, a prawo - to druga - dodał.

Uderzyć się w pierś

- No, jeżeli wykonawca czyta w gazecie, „my tej hali możemy nie wybudować”, bo tak powiedział pan prezydent, to co sobie ma ten wykonawca pomyśleć? - skomentował radny Swół. - Używa wszelkich metod, żeby się zabezpieczyć, sięga po taką gwarancję! A to wynika z polityki komuni-



„
To ludzie budują domy w stanie surowym, a my budujemy szalet za 150 tysięcy!

cyjnej urzędu miasta.

- Co się stało pomiędzy podpisaniem umowy, że wykonawca zwraca się o gwarancję po dość długim czasie? - dodał radny Szostak. - Albo wykonawca nie ma mocy i próbuje odpuścić, używając takiego zagrania, albo jest to pokłosie waszej nieodpowiedzialności.

- Być może żądanie gwarancji jest pochodną tego, że ciągle mówi się, że budżet jest trudny, że jest mało pieniędzy - przyznał przewodniczący rady miasta, Bogdan Bieniek. - Wskazujecie jednoznacznie, że to jest wina prezydenta, albo części

rady miasta, że ktoś zażądał gwarancji. Też to oceniacie publicznie, a może nie trzeba było oceniać publicznie? Jesteśmy w samorządzie, to jest ryzyko, musimy je przyjąć i to są być może skutki. Te skutki finansowe, te 750 tysięcy - nie można przejść koło tego obojętnie.

- Jeśli chodzi o odpowiedzialność polityczną, to myślę, że państwo powinniście się uderzyć w pierś, bo nieodpowiedzialnością było podpisanie na kolanie umowy na budowę hali w takiej formie, która zamknie się, jeżeli dobrze pójdzie, w 200 milionach - rzuciła Magdalena Weryńska -Zarzecka.

Pamiętać przy przecinaniu wstęg

- Czy zniżać się do tego poziomu dyskusji? - zastanawiał się wiceprzewodniczący rady, Marian Kokoszka. - W dalszym ciągu trwają działania, żeby dyskredytować decyzję, która została podjęta. Przez bardzo wiele lat, blisko 30, zamiatano pod dywan problemy z tymi obiektami - biblioteką, domem kultury, halą sportową.

Już mówiłem, żebyście nie straszili mieszkańców budową hali sportowej! Bo ta hala miastu, które ma tradycje sportowe, jest potrzebna jak rybie woda! A wy dalej straszycie mieszkańców! Dlaczego przez te lata zamałowano rdzę na przęsłach hali sportowej? A nie dokonywano rzeczywistej modernizacji? Ktoś tę odpowiedzialność w którymś momencie musiał

wziąć i rada z tamtego okresu tę odpowiedzialność wzięła. Dlaczego w krótkim czasie tak wzrosły koszty? Kto ponosi za to odpowiedzialność polityczną? I jeszcze raz proszę, na miłość Boską, nie straszcie mieszkańców budową hali ani czegokolwiek innego! Tę halę wybudujemy tak czy inaczej, jestem o tym przekonany.

- To nie jest tak, że przez 20 lat nic się w tym mieście nie robiło, dopiero się zaczęło od hali - odpowiedział mu Bogdan Bieniek. - Mielec z lat 90., a Mielec 20 lat później to zupełnie inne miasto. Zaczynaliśmy od budowy ulic, SSE, od budowy miejsc pracy, trzeba o tym pamiętać. Wszystkie szkoły i przedszkola zostały wyremontowane. Trochę pan nadużywał słowa, że wszystko w Mielcu czekało na rok 2014. Nie, nieprawda. Do tego czasu Mielec zupełnie się zmienił - dodał.

- Nie kwestionuję, że nic się nie działo, bo w ciągu tych 30 lat Mielec zmienił pozytywnie oblicze, to są fakty niezaprzeczalne - przyznał wiceprzewodniczący Kokoszka. - Ale co do dużych obiektów - to faktem jest, że ich remont czy budowa są najkosztowniejsze. Przypomnę tylko stadion, na który miasto wydało 40 mln zł, a w jakim jest stanie? Otóż w takim jest stanie, że dwie sprawy są w sądzie i czekają na rozstrzygnięcie.

- Przy rządach tej koalicji ta hala może i 200 kosztować... - spuentował Radosław Swół. - Między innymi przez nieodpowiedzialną politykę informacyjną, przez zły nadzór i tak dalej. I niekompetencję. Widzę taką tendencję, zwłaszcza u radnych Razem dla Ziemi Mieleckiej - PiS -hala, hala-PiS, to przez halę mamy problemy... To nie tylko hala - to hala, basen, centrum SPA i proszę o tym pamiętać, gdy będą państwo przecinać wstęgi. Gdy będą się państwo fotografować, otwierać halę, proszę tam stanąć i powiedzieć: To przez PiS jesteśmy w tej hali! I proszę o tym pamiętać, bo przy akcie erekcyjnym państwo o tym nie pamiętali!

Wieczorna kolizja

W minioną środę (12 lutego) około godz. 18.00 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych w miejscowości Borowa.

Do zdarzenia doszło w pobliżu stacji paliw w Borowej. W wyniku zderzenia nikt nie został ranny. Droga w kierunku Szczucina była przez jakiś czas zablokowana.

W akcji ratunkowej wzięli udział strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Mielcu, OSP Borowa, zaangażowany był również zespół ratownictwa medycznego oraz policja.

BW KR



Droga w kierunku Szczucina była przez jakiś czas zablokowana.

Fot. OSP Borowa.

Zderzenie dostawczaków



Na drodze występowały chwilowe utrudnienia w ruchu.

Fot. D. Dąbek

10 lutego (poniedziałek) około godz. 16.00 doszło do zderzenia dwóch samochodów dostawczych w miejscowości Tuszów Narodowy, na trasie Mielec - Tarnobrzeg.

Do kolizji doszło w sąsiedztwie stacji paliw i węzła drogowego w Tuszowie Narodowym. Dwa samochody dostawcze zderzyły się i jeden z nich przewrócił się na bok. Kolizja wyglądała bar-

dzo poważnie, ale nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Na miejscu szybko pojawiły się służby ratunkowe. Na drodze występowały chwilowe utrudnienia w ruchu.

BW

Osobówka w ogniu

W sobotę nad ranem z nieustalonych przyczyn spłonął samochód osobowy w centrum Przecławia.

15 lutego około godziny 4.00 na przecławskim rynku zapalił się samochód osobowy marki Alfa Romeo. Całe szczęście nikt nie ucierpiał w pożarze. Przejazd przez rynek był chwilowo zamknięty.

Na miejscu pracowały jednostki: OSP Przecław, JRG 1 Mielec, Policja Mielec.

BW



Samochód spłonął nad ranem.

Fot. Przecław i Okolice

Leżała z raną ciętą

W miniony czwartek (13 lutego) pogotowie zostało wezwane do kobiety, która leżała na ziemi w pobliżu cmentarza komunalnego. Zauważono, że na szyi miała niepokojącą ranę.

Przy ul. Królowej Jadwigi zauważono leżącą kobietę w wieku około 30 lat. Pomimo że była ona przytomna, zostało wezwane pogotowie. Na jej szyi była cięta rana.

Niezwłocznie została wezwana policja, aby ustalić, co się stało, jednak kontakt z poszkodowaną był utrudniony, gdyż była ona pod wpływem alkoholu.

Kobietę w stanie stabilnym przekazano na mielecki SOR.

Z zebranych informacji nie stwierdzono, aby ktoś zaatakował ranną. Rana była konsekwencją upadku.

BW

Kolejne próby oszustwa

Przed południem, w minioną środę, w Kielkowie rozdzwoniły się telefony. Dzwonili oszuści, którzy próbowali wyludzić pieniądze od mieszkańców.

Jak poinformowało OSP Kielków, 12 lutego, około godziny 12:00, do rodziców jednego z tamtejszych strażaków dzwoniła obca osoba, podszywająca się pod strażaka, informując, że miał on

wypadek i potrzebuje pieniędzy. Kilkanaście minut później w kolejnym domu odebrano telefon o podobnej treści.

Całe szczęście mieszkańcy wykazali się czujnością i nikt nie stracił swoich ciężko zarobionych pieniędzy.

Aby nie stać się ofiarą oszusta działającego metodą „na WNUCZKA”, „na POLICJANTA” - pamiętaj:

- nigdy pochopnie nie przekazuj pieniędzy osobom podającym się za krewnych,
- funkcjonariusze instytucji państwowych nigdy nie proszą o przekazanie im jakichkolwiek pieniędzy,
- zawsze potwierdzaj „prośbę o pomoc”, kontaktując się bezpośrednio z osobami najbliższymi, a w przypadku rzekomych policjantów, z dyżurnym najbliższej

jednostki Policji,

- nie udzielaj żadnych informacji przez telefon, szczególnie swoich danych personalnych, numerów kont bankowych i haseł do nich, nie mów o przechowywanych pieniądzach, o swoich planach życiowych, czy też o członkach swojej rodziny,

- jeżeli ktoś zadzwoni do ciebie z taką prośbą i istnieje podejrzenie, że jest to oszust, natychmiast powiadom policję pod numerem telefonu 112.

BW

Potrącenie pieszego

W piątek (14 lutego) policjanci zostali wezwani do wypadku z udziałem samochodu i pieszego.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu alei Niepodległości i ul. Sikorskiego około godz. 18:30. Samochód osobowy uderzył w mężczyznę i odjechał z miejsca zdarzenia. Na miejsce wezwano policję oraz pogotowie. Poszko-

dowany został przewieziony do mieleckiego szpitala.

Z informacji uzyskanych od świadków zdarzenia wynikało, że prawdopodobny sprawca odjechał z miejsca wypadku, po czym powrócił po krótkiej chwili. Kierująca samochodem zgłosiła się do policjantów.

BW

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA W MIELCU, W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁA DOBĘ tel. 17 586 32 97, tel. kom. 502 338 048

REKLAMA

NAGROBKI GRANITOWE ARKA
Alicja Gardolińska
Tel. 17 584 20 18 Kom. 607 732 075
ul. Królowej Jadwigi 64D (obok Cmentarza Komunalnego)
www.arka.mielec.pl facebook

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY Waldemar Buziak
ul. Wolności 42 39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66 kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY NADZIEJA
Jacek Buziak
www.nadzieja.mielec.pl ul. Żeromskiego 15A 39-300 Mielec
TEL. 17-583-69-29 TEL. 530-530-736 całodobowo
OBOK URZĘDU SKARBOWEGO

Orkan narobił szkód

Orkan Sabina, który nadciągnął na nasz kraj w zeszłym tygodniu, przyniósł ze sobą porywisty wiatr. Jego prędkość dochodziła do 110 km/godz, a w Sudetach nawet do 200 km/godz. Strażacy mieli pełne ręce pracy.

Już w nocy z 9 na 10 lutego mało kto spał spokojnie. Ciągłe porywy wiatru budziły w nas niepokój i strach. W całej Polsce odwoływane były loty oraz występowały liczne opóźnienia przylatujących samolotów.

W dniach 10-11 lutego w sumie na terenie Rejonu Energetycznego Mielec odnotowaliśmy szereg awarii na liniach średniego napięcia: Mielec - Szczucin, Smoczków - Wojsław, Mielec - Latoszyn, Mielec - Stacja Mielec, Kolbuszowa - Głogów, Ropczyce-Strzyżów, Ropczyce-Latoszyn, Ropczyce-Kolbuszo-

wa. Przerwy w dostawach energii elektrycznej dotyczyły ok. 7 tys. odbiorców. Przyjęto 215 zgłoszeń o brakach napięcia i innych uszkodzeniach w sieci niskiego napięcia z całego terenu działania RE Mielec - informuje Łukasz Boczar, specjalista ds. wizerunku PGE.

Strażacy wyjeżdżali w tych dniach bardzo często

10 lutego na alei Niepodległości z budynku wielorodzinnego zerwała się część opasek zaciskowych mocujących baner. Strażacy przymocowali go z powrotem do stelaża. Na ul. Chelmońskiego drzewo uszkodziło część dachu. Tego samego dnia o godz. 7.00 strażacy zostali zaalarmowani do miejscowości Zdzierzec w gminie Radomyśl Wielki. Drzewo było oparte o budynek gospodarczy. Uszkodzona została więz-

ba dachowa oraz pokrycie dachu. Przy użyciu podnośnika oraz pilarki drzewo usunięto. Chwilę później w Mielcu na ul. Wojsławskiej drzewo przewróciło się na ganek domu i zahaczało o linie energetyczne wysokiego napięcia.

W miejscowość Białe Bory (gm. Przecław) drzewo leżało na lokalnej drodze i uniemożliwiała przejazd. W Mielcu na ul. Sienkiewicza tablica drogowa została oderwana przed porywisty podmuch wiatru i leżała na drodze. W Dąbrowce Osuchowskiej, Trzcinie oraz w Mielcu na ul. Sienkiewicza powalone drzewa blokowały drogę.

11 lutego w Rudzie dwa drzewa z naderwanymi gałęziami zwiisały nad drogą. Tego samego dnia w Mielcu na ul. Kościuszki naderwany konar wisiał na liniach energetycznych.

BW



Strażacy usuwali wiele powalonych drzew i gałęzi.

Fot. K. Radoni

POLICJA

Ciągle kradną

14 lutego w godzinach porannych (6:30) w Padwi Narodowej na ul. Jana Pawła II nieznanymi sprawcami wtargniętym oknem do budynku mieszkalnego. Mężczyzna ukradł pieniądze w różnych walutach (złotówki, Euro i USD), biżuterię złotą oraz srebrną.

W Radomyślu Wielkim 9 lutego koło godz. 7:00 nieznanymi sprawcami zabrano plecak służbowy wraz z wyposażeniem (plecak wojskowy jako zasobnik piechoty górskiej o wartości 2000 zł) żołnierzowi WOT z pojazdu służbowego typu Jelcz.

12 lutego w Tuszowie Narodowym skradziono olej napędowy (około 130 litrów) z trzech ciągników rolniczych zaparkowanych na terenie zamieszkałej posesji oraz akumulator. Straty oszacowano na łączną kwotę 750 zł.

Jazda pod wpływem

10 lutego o godz. 18:36 w Piechotach policjanci zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę (81 lat). Z towarzyszących okoliczności wynikało, że mógł on znajdować się pod wpływem alkoholu. Mężczyzna odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu, w związku z czym pobrano krew do badań. Podczas podjętych przez nich czynności służbowych mężczyzna znieważał ich wulgarnymi słowami.

Podobne zdarzenie miało miejsce 16 lutego w Mielcu na ul. Kędziora.

Policjanci zatrzymali mężczyznę w wieku 49 lat, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Odmówił poddania się badaniom na zawartość alkoholu, dlatego pobrano mu krew do badań.

Jazda na prawku nieboszczyka

12 lutego na alei Niepodległości policjanci zatrzymali mężczyznę, który kierując samochodem osobowym w Mielcu, podczas kontroli drogowej posługiwał się dokumentem uprawniającym do kierowania pojazdami należącym do jego zmarłego brata.

Wystające lusterka

15 lutego, tuż przed godziną 16:00, na ul. Bajana nieznanymi sprawcami dokonano uszkodzenia lusterek zewnętrznych samochodu Honda zaparkowanego na parkingu w Mielcu. Straty oszacowano na około 770 zł.

Cofnięty licznik

Na ul. Powstańców Warszawy 16 lutego policjanci, wykonując czynności podczas kontroli drogowej samochodu Mercedes w Mielcu, ujawnili rozbieżności pomiędzy ostatnim wpisem w bazie danych a wskazaniem drogomierza (-106000 km).

Informacje przekazała asp. Urszula Chmura z KPP w Mielcu. BW

AUTOPROMOCJA

Zareklamuj się!

KORSO 24.pl
podkarpacie

KORSO.pl
mieleckie

KORSO.pl
kolbuszowskie

KORSO.pl
sanockie

ODSŁONY:

28 mln!

UŻYTKOWNICY:

8 mln!

Co za odpowiedź

W 2018 roku Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa obchodziła 60 lat działalności. Spółdzielnia zrzesza blisko 14 tysięcy członków i przeszło 30 tysięcy mieszkańców, zarządza ponad 10 tysiącami mieszkań, 376 budynkami o powierzchni ponad 500 tysięcy metrów kwadratowych, prowadzi działalność budowlaną i kulturalną.

Nieprawidłowości i zastrzeżenia

Nasz czytelnik, jeden z mieszkańców Spółdzielni, ma sporo zastrzeżeń co do funkcjonowania tej organizacji.

„Zarządzanie MSM winno się opierać na zasadach przestrzegania prawa, a nie na jego interpretowaniu. Przestrzeganie prawa budzi wiele nieprawidłowości i zastrzeżeń. Odnoszę się tylko do organizacji Walnych Zgromadzeń, jakie były przeprowadzane corocznie od 2010 jako jedyne dla całej Spółdzielni. Proponowano oddzielnie dla każdego osiedla - bez skutku.

Walne Zgromadzenia MSM w Mielcu odbywają się corocznie, zawsze w piątek o godz. 10.00 przed południem, gdy większość członków jest w pracy, nie mogąc uczestniczyć w obradach. Samo



Prezes Buczek deklaruje, że Spółdzielnia odpowie na pytania jej członków.

miejsce jest problematyczne, bo zlokalizowane na skraju 60-tysięcznego miasta, gdzie dojazd jest poważnie utrudniony. Za-

tem Zgromadzenia odbywają się w swoim gronie.

Wyszczególniona ilość osób biorąca udział w Walnym Zgromadzeniu MSM jest szacunkowa

Wystaliśmy więc do Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej listę pytań, które często zadają nam nasi Czytelnicy, a które dotyczą właśnie działalności MSM:

1. W związku z tym, że termin walnych zgromadzeń (które przeważnie odbywają się w piątki o godz. 10.00) wielu mieszkańcom nie odpowiada, czy nie dałoby się go zmienić na bardziej odpowiadający zwykłym mieszkańcom - np. na sobotę lub dzień powszedni na godziny popołudniowe?
2. Czy prawdą jest, że w poprzednich latach zarząd MSM wysyłał wynajęte autobusy po pracowników etatowych, członków rady nadzorczej, rad osiedlowych, członków spółek remontowo-konserwacyjnych i sprzątających i ich rodzin, aby ich zawiózł na walne zebranie?
3. Ilu etatowych członków zatrudnia MSM?
4. Ile osób jest obecnie w Radzie Nadzorczej MSM?
5. Ile wynosi miesięczna płaca poszczególnych członków Rady Nadzorczej MSM?
6. Ile godzin w miesiącu pracuje członek Rady Nadzorczej MSM?
7. Czy członkowie Rady Nadzorczej odpisują na korespondencję spółdzielców?
8. W MSM działają trzy rady osiedli. Ilu członków liczy każda z nich?
9. Czy członkowie rad osiedli sprawują swoje funkcje społecznie, czy pobierają jakieś wynagrodzenie?

madzeniu MSM jest szacunkowa w zależności od roku. Ilość tych osób oraz ich pochodzenie jest do sprawdzenia na podstawie listy obecności w protokole, który jest utajniony. W poprzednich latach Zarząd nawet ośmielił się dla swojego elektoratu wyjazd na Zgromadzenia wynajętymi autobusami”.

Głos wołającego na pustyni

„Zachodzi więc pytanie, dla kogo organizowane są Walne Zgromadzenia. Wniosek jest

chyba jeden, tylko dla siebie, aby utrzymać swoje stanowiska. W tej sytuacji Walne Zgromadzenia odbywają się wyłącznie z udziałem swojego Zarządowego elektoratu, ponieważ spółdzielcy nie chcą być traktowani z uśmiechem i drwinami na Zgromadzeniu, a były takie sytuacje.

Rada Nadzorcza MSM w Mielcu w obecnej kadencji składa się z 17 osób. Jest to organ martwy, nieodpowiadający na żadną korespondencję.

W związku z powyższym, każdy właściciel lokalu wobec takiej

machiny spółdzielczej nie ma wpływu na Zarząd i jego zarządzanie (jest jak głos wołającego na puszczy).

Do czasu radykalnych zmian w prawie i nowych wyborów Zarządu MSM nic się nie zmieni. Jedynym wyjściem w obecnej sytuacji jest obowiązkowe uczestnictwo spółdzielców w Walnym Zgromadzeniu w 2020 roku, aby być w większości niż Koalicja Zarządu” - czytamy dalej w piśmie od czytelnika.

Spółdzielnia nie pełni funkcji publicznych

Na nasze pytania otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

„Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa zapoznała się z pytaniami, które mają charakter informacji publicznej, a więc podlegają po ustawę o dostępie do informacji publicznej. Spółdzielnia nie pełni żadnych funkcji publicznych, a to oznacza, że powyższa ustawa nie ma zastosowania. Rozumiemy zainteresowanie czytelników tygodnika „Korso” sprawami Spółdzielni, dlatego przypominamy, że zgodnie z ustawą o spółdzielniach

mieszkaniowych, każdy członek ma dostęp do informacji o funkcjonowaniu Spółdzielni”. Odpowiedź była podpisana przez Martę Łoch - zastępcę prezesa d/s gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz Zbigniewa Buczka - prezesa zarządu.

Zgodnie z odpowiedzią MSM, każdy członek spółdzielni może więc indywidualnie zadać podobne pytania i oczekiwać rzetelnej odpowiedzi.

Izabela Milewska

Tygodnik Regionalny „KORSO”

Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu zapoznała się z pytaniami Państwa Tygodnika, które mają charakter informacji publicznej, a więc podlegają pod ustawę o dostępie do informacji publicznej. Spółdzielnia nie pełni żadnych funkcji publicznych, a to oznacza, że powyższa ustawa nie ma zastosowania.

Rozumiemy zainteresowanie czytelników Tygodnika „KORSO” sprawami Spółdzielni, dlatego przypominamy, że zgodnie z ustawą z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, każdy członek ma dostęp do informacji o funkcjonowaniu Spółdzielni, w trybie przewidzianym w powyższej ustawie.

Odpowiedź przestana przez MSM do naszej redakcji.

REKLAMA

BETON TOWAROWY

BRUK-BUD

WOLA MIELECKA 612
tel.(17) 5812216,
609 846 914,
603 645 014

KOSTKA BRUKOWA
WYKONYWANIE FUNDAMENTÓW
GALANTERIA BETONOWA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE
WYNAJEM SPRZĘTU

www.brukbud.com

Pamiętają o AK



Mielecka młodzież pamięta o Armii Krajowej.

W 78. rocznicę powstania Armii Krajowej w mieleckim Zespole Szkół Budowlanych 14 lutego odbyła się uroczysta akademii poświęcona patronowi szkoły.

O szczególną oprawę postarali się uczniowie placówki, przygotowując specjalny – multimedialny program.

Licznie zaproszeni na uro-

czystość goście obejrzeni spektakl w wykonaniu młodzieży ZSB, w którym uczniowie przybliżyli dokonania, symbolikę i znaczenie AK w kreowaniu tożsamości narodowej. Młodzi aktorzy przedstawili także historię życia kpt. Tadeusza Orłowskiego, żołnierza AK. Jego syn - Jerzy Orłowski również był obecny na widowisku podczas akademii.

W poruszającym widowisku uczniowie wkomponowali piosenki żołnierskie z tamtych czasów, które przeplatały się ze współczesnymi utworami. Spektakl został uzupełniony materiałami archiwalnymi z okresu II wojny światowej i tragicznego dla żołnierzy AK czasu totalitaryzmu sowieckiego.

At

Buntownicy z Brzyścia

Arkadiusz Łyson
alyson@korso.pl

Mieszkańcy Brzyścia są niezadowoleni z decyzji władz gminy Gawłuszowice wobec ich miejscowości i chcą odłączenia od gminy. Kroplą, która przelała przysłowiową czarę goryczy, stało się zlikwidowanie autobusowego połączenia z Mielcem. Ruszyła już procedura zorganizowania referendum w tej sprawie.

Sołectwo Brzyście zamieszkuje kilkuset mieszkańców. Administracyjnie przynależy do gminy Gawłuszowice, a sąsiaduje z gminą wiejską Mielec. Jednak istnieją pewne przesłanki do tego, aby ta przynależność gminna uległa zmianie.

Odcięci od świata

Punktem zapalnym sporu między władzami gminy a mieszkańcami była likwidacja linii nr 48 MKS, która komunikowała mieszkańców gminy z Mielcem.

Wielokrotne prośby i rozmowy mieszkańców Brzyścia i Młodochowa z sołtysami, radnymi i wójtem nie przyniosły skutku. Radni zdecydowali, że od początku roku MKS nie będzie kursował do gawłuszowickiej gminy, gdyż - jak twierdzi wójt - na duże dopłaty do autobusów urzędu nie stać. Miejski tabor z Mielca dociera do Chrzastowa i tam kończy swój kurs. Co prawda gmina zorganizowała transport zastępczy, jednak według mieszkańców jest on nie do zaakceptowania ze względu na ilość kursów, punktualność czy dużo wyższe ceny. Zdaniem mieszkańców ceny szkolnych biletów miesięcznych wzrosły o ok. 20 złotych, choć według zapewnień gminnych władz podwyżek miało nie być.

Nie siedzą cicho

Nie tylko mieszkańcy Brzyścia buntują się wobec likwidacji MKS-u, z takim stanem rzeczy nie zgadzają się także mieszkańcy Młodochowa.

Coraz bar-



Mieszkańcy tej miejscowości chcą zorganizować referendum w sprawie odłączenia się od gminy Gawłuszowice.

dzień świadomi mieszkańcy postanowili działać. Najpierw swoją petycję do gminy złożyli mieszkańcy Młodochowa, zbierając 107 podpisów. Jednak złożony dokument nie spełniał wymogów ustawy o petycjach.

- Do petycji załączono listę zawierającą 107 nazwisk bez adresów. W petycji nie wskazano także osoby reprezentującej wnoszących petycję z adresem umożliwiającym przesłanie informacji dotyczącej załatwienia petycji - czytamy w zarządzeniu wójta gminy Gawłuszowice z 27 stycznia.

Następnie sprawę w swoje ręce wzięli mieszkańcy Brzyścia. 31 stycznia do urzędu gminy złożyli powiadomienie o zamiarze zorganizowania referendum. Trwa zbiórka podpisów popierających tę inicjatywę. Już udało się zebrać około 140 podpisów dorosłych uprawnionych do głosowania z Brzyścia. Pismo złożone do gminy spełnia już wszystkie wymogi formalne i przeszło do dalszego procedowania.

Mieszkańcy Brzyścia zamierzają zorganizować referendum w sprawie prze-
nie-
sienia
przy-
należ-
ności

miejscowości Brzyście z gminy Gawłuszowice do gminy wiejskiej Mielec.

Wójt gminy Jan Nowak potwierdził, że taki wniosek został w gminie złożony. Zapewnił, że odpowiedź na złożone pismo została wysłana do inicjatorów akcji. A w odpowiedzi jest zapewnienie gminy, iż wniosek mieszkańców został skierowany do radcy prawnego gminy w celu dalszych prac nad dokumentem.

- Wniosek został przekazany pani mecenas, żeby przeprowadziła wszystko zgodnie z ustawą o referendum. Będzie gminę informowała na bieżąco o postępie prac w tym zakresie - mówi Jan Nowak, wójt gminy Gawłuszowice.

Nie tylko komunikacja

Chociaż punktem inicjującym działanie i zjednoczenie się dużej liczby mieszkańców była likwidacja połączeń autobusowych w Brzyściu i Młodochowie, to liczba zarzutów w stosunku do wójta i władz gminy jest dłuższa.

Mieszkańcy Brzyścia chcą rozwoju sołectwa, a jak mówią, takiego rozwoju nie widać. Podają tutaj też konkretne przykłady. Chodzi o oświetlenie uliczne, które jest wyłączane o godz. 22.00, a rano nie jest w ogóle uruchamiane. Do tego dochodzi brak rozbudowy chodników, instalacji gazowej i kanalizacyjnej.

Władzom gminy nie podoba się natomiast to, że część dzieci z Brzyścia chodzi do szkoły w Chrzastowie, co uszczupla budżet gawłuszowickiej gminy, gdyż subwencja oświatowa „idzie za uczniem”. Jednak w tym wypadku wygrywa ekonomia. Rodzice tych dzieci pracują w Mielcu i mając po drodze szkołę w Chrzastowie, tam właśnie zostawiają swoje dzieci.

Mieszkańcy Brzyścia mówią, że to nie jest nowa sprawa z tym, że dzieci chodzą do szkoły w innej gminie. Przez wiele lat nie było problemu, a teraz jest? Nikt nie będzie robił

tylko do samego Brzyścia, ale również do Borków Nizińskich (gmina Tuszów Narodowy) i Młodochowa. To mieszkańcy Młodochowa najbardziej zabiegają o ten autobus, oni są w najgorszej sytuacji, chociaż z niektórych miejsc w Brzyściu ludzie muszą iść do autobusu 1,5 kilometra i więcej - dodają.

- Wychodzimy z inicjatywą obudzenia wójta. Może wójt się obudzi i zacznie o nas myśleć, a jeżeli nie, bo nie ma pieniędzy, to pójdziemy do innej gminy - mówią dalej mieszkańcy Brzyścia.

Pytanie referendalne może brzmieć:
Czy zgadzasz się, by zmienić przynależność miejscowości Brzyście z gminy Gawłuszowice na gminę wiejską Mielec?

Początkiem lutego miało miejsce spotkanie w starostwie dotyczące organizacji transportu w gminach. Na spotkanie przyszło z Borków Nizińskich, Młodochowa i Brzyścia dużo osób, które wyrażały swoje niezadowolenie z powodu braku porozumienia gmin z MKS.

- Wnosimy o nielikwidowanie linii nr 48 MKS Młodochów - Mielec. Chodzi o dojazd młodzieży do szkół i dorosłych do pracy - pisali jeszcze w listopadzie w petycji mieszkańcy gminy Gawłuszowice.

- W uchwale budżetowej na 2020 rok nie zostały prze-

znaczone środki finansowe na pokrycie drastycznie zawyżonego dofinansowania funkcjonowania linii nr 48 obsługiwanej przez MKS Mielec - czytamy w odpowiedzi wójta.

MKS Mielec od nowego roku zażądał od gawłuszowickiej gminy zdecydowanie większego dofinansowania linii nr 48, z około 40 tysięcy na około 87 tysięcy złotych rocznie. Argument gminy jest jeden - nie stać nas na takie duże dopłacanie do komunikacji miejskiej.

- Każdemu sołectwu wolno coś takiego zrobić, demokracja i ustawodawca dopuszcza zorganizowanie referendum w gminie - mówi wójt gminy.

- Jeżeli wszystkie warunki ustawowe zostaną spełnione, dojdzie do referendum - dodaje.

Żeby referendum się odbyło, to 10 proc. osób uprawnionych do głosowania w całej gminie musi tego chcieć. W ewentualnym referendum wezmą udział wszystkie sołectwa w gminie, więc cała gmina będzie decydować o dalszych losach Brzyścia. Aby sprawa była dalej procedowana, to ponad 50 proc. osób uprawnionych do głosowania musi być za odłączeniem sołectwa.

Przybliżony koszt zorganizowania referendum to od 20 do 30 tysięcy złotych. Pieniądze te gmina musi wyłożyć z własnego budżetu.

REKLAMA

więcej na www.zchsiarkopol.pl

TARNOGRAN

PK(CaMgS) 12-23-(6-4-10)

Tarnogran 9
NPK (CaMgS) 9-9-17-(5-2-19)

Tarnogran K
NPK (CaMgS) 3-10-21-(6-3-18) z B, Zn

Tarnogran R z borem
NPK (CaMgS) 3-9-19-(5-3-21) z B

Tarnogran 21
NPK (CaMgS) 3-10-21-(6-3-18)

Tarnogran 25
NPK (CaMgS) 5-10-25-(4-3-16)

Tarnogran pod zboża
NPK (CaMgS) 4-15-20-(5-2-13) z Cu, Mn, Zn

Zakłady Chemiczne „SIARKOPOL” Tarnobrzeg
sp. z o.o. ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg

BOK: tel. +48 15 856 58 58, fax. +48 15 855 55 67, e-mail: bok@zchsiarkopol.pl

Samorządowcy pytają o szpital

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Czy sytuacja Szpitala Specjalistycznego w Mielcu jest na tyle trudna, że potrzeba debaty na poziomie miasto - powiat mielecki? Radni miejscy stwierdzili, że tak, dlatego w ostatni poniedziałek, 17 lutego, doszło do debaty w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mielcu. Dyskusję zainicjował radny miejski, Marian Kokoszka, który na ostatniej sesji rady miasta publicznie zapytał o to, czy szpital nie będzie prywatyzowany.

Wszystko zaczęło się od wypowiedzi radnego miejskiego Mariana Kokoszki, który podczas ostatniej sesji rady miasta sugerował, że „doszły go słuchy” o tym, że mielecki szpital czeka prywatyzacja. Kokoszka sugerował także, że owa prywatyzacja zacznie się od jednego z „najbardziej dochodowych oddziałów”. Te pytania radnego Mariana Kokoszki, to - jak sam twierdzi - pytania pacjentów i personelu.

Obowiązek radnego

Marian Kokoszka nawiązał to ostatniej sytuacji, kiedy to otrzymał sygnały od mieszkańców Mielca, którzy będąc na jednym z oddziałów mieleckiego szpitala, usłyszeli od personelu, że w szpitalu myśli się o prywatyzacji.

- Moim obowiązkiem jest, żeby te pytania zadawać publicznie - stwierdził radny. - A do mnie takie pytania przychodziły. Dyrektor potwierdza, że w 2019 doszło do ograniczenia przyjęć do szpitala. Miałem sygnały od osób, które niestety w 2019 roku nie doczekały się realizacji świadczeń - mówi Kokoszka.

- Rozmawiałem z dwójką pacjentów, którzy mówili o tym, że temat prywatyzacji pojawia się właśnie w rozmowach personelu - komentuje Marian Kokoszka.

Kokoszka w taki sposób chciał się odnieść do burzy medialnej, która została wywołana zaraz po tym, jak na sesji rady miasta zadał te słynne już pytania.

- Moje pytania zadałem właśnie dlatego, że pojawia się niepokój wśród mieszkańców miasta. Ja nikogo nie straszę. Dziękuję jednocześnie, że taka debata ma miejsce - komentuje Kokoszka.

Z kolei Józef Więclaw, dyrektor szpitala, twierdzi, że zdania Mariana Kokoszki wywołały niepotrzebną burzę wokół lecznicy.

- Panie radny, pan najpierw powinien się zapytać dyrektora szpitala, a nie zadawać tych pytań publicznie. Z jednej strony chcecie, żeby tu przyszli lekarze specjaliści, więc pytam: skąd ja tych specjalistów mam ściągnąć, jak ciągle słyszymy takie sensacje wokół szpitala? - komentuje dyrektor Józef Więclaw.

Dyrektor podczas swojego emocjonującego przemówienia,



Wójtowie, parlamentarzyści i radni przysłuchiwali się dyskusji na temat mieleckiego szpitala.



Dyrektor powiedział, że jest wiele kierunków, które warto podjąć w tym temacie.

odnosząc się do tego, co powiedział radny Kokoszka, powiedział jasno i wyraźnie, że „to jest bzdura”.

- Wyjaśnię jeszcze raz, żeby zrozumieć finanse szpitala. Mamy stratę ok. 12 mln złotych. Proszę mi pokazać szpital, który ma takie dane. Wydajemy środki publiczne, ale to nie oznacza, że mamy mówić o wyniku szpitala, który do końca nie jest jeszcze oszacowany, bo wpływa na to jeszcze wiele czynników - komentuje Józef Więclaw. Tutaj dyrektor miał na myśli pieniądze, które może odzyskać szpital z tzw. nadwykonań.

- Nie potrafimy dzisiaj powiedzieć, jaki mamy wynik finansowy. Szpital potrzebuje spokoju. Nie potrzebuje polityki. Ja się zgadzam, że pacjenci narzekają na to, że jest może ograniczony dostęp do niektórych świadczeń. Ale czy miałem pozwolić na jeszcze większą stratę finansową? Przyhamowaliśmy trochę, ale to tylko dlatego, żeby poprawić sytuację finansową. Chodziło o pacjentów, którzy mogli poczekać z zabiegiem i nie zagraża to ich życiu - komentuje dyrektor Józef Więclaw.

Na wypowiedź dyrektora szpitala ostro zareagował radny Marian Kokoszka, który twierdzi, że jego pytania mogły paść tylko i jedynie drogą publiczną.

- Nie zatkacie mi ust, żeby nie mógł zadać pytań. Patrząc z punktu widzenia mieszkańca Mielca - temat szpitala jest ważny. Chodzi o system ochrony zdrowia.

Nie wmawiajcie mi tego, że ja kogoś straszę. Jak mówię, to wiem, co mówię - komentuje Kokoszka.

Sytuacja wyjściowa

Mielecki szpital specjalistyczny powoli podsumowuje 2019 rok. Podczas poniedziałkowego spotkania dyrektor Józef Więclaw przedstawił sytuację, jaka ma miejsce obecnie w placówce. W 2019 roku szpital leczył ok. 16 tys. pacjentów. W poradniach szpitalnych przebadano ok. 36 tys. pacjentów. Najwięcej pacjentów jest w poradni urazowo-ortopedycznej, bo prawie 12 tysięcy. Na SOR przyjęto ok. 15 tys. pacjentów, z tego tylko ok. 14 procent pacjentów trafia na oddział. To pokazuje, że przynajmniej ok. 1/3 pacjentów nie powinna się tam pojawić i przez to koszty są przerzucane na szpital. Jak twierdzi dyrektor, właśnie z tego biorą się problemy finansowe. Warto przypomnieć, że liczbowo SOR przyjął ok. 15 tys. osób, a z tego przyjęto do szpitala tylko ok. 2 tys. pacjentów. W przychodni nocnej i świątecznej było przyjętych ok. 12 tys. pacjentów. Najwięcej zgonów (ok. 200) miał oddział paliatywny, potem wewnętrzny - ok. 100 przypadków, czyli łącznie w szpitalu zmarło ok. 700 osób.

Dyrektor wykazał, że z roku na rok rosną koszty bieżącej działalności szpitala, z ok. 87 mln złotych w 2015 roku do prawie 103 mln złotych w 2019 roku. Koszt kontraktu nie zapewnia opłacenia

wszystkiego. Wstępnie za 2019 roku brakuje kilku milionów złotych. Dyrektor pokazał także, że zwiększają się koszty wynagrodzeń w szpitalu. Porównując nawet rok 2018 z 2019, to już różnica ok. 12 mln złotych. W 2019 roku szpital wypracował prawie 5 mln złotych nadwykonań i to jeszcze pomimo jesiennego zmniejszenia wykonywania zabiegów. Józef Więclaw mówi wprost, że w szpitalu są możliwości zarobienia nawet 20 mln złotych za zabiegi, ale obecny system na to nie pozwala, chociaż możliwości są. Warto dodać, że zdaniem dyrektora mamy za mały kontrakt jak na trzeci poziom referencyjności. Tym bardziej że na Podkarpaciu są tylko dwa szpitale na tym poziomie. Porównując szpital mielecki z innymi, to w Mielcu poziom kosztów wynagrodzeń jest zbyt duży jak poziom wszystkich kosztów, które generuje szpital.

Dyrektor wskazuje, że pomimo stosunkowo dużej liczby urodzeń - ok. 1000 dzieci, to szpitalna statystyka wykazała, że prawie 200 pacjentek z naszego regionu wybiera inne szpitale na poród, co wpływa negatywnie na stan finansowy oddziału ginekologicznego. Problemem na pewno jest utrzymanie oddziału ginekologicznego. Na razie oddział za 2019 rok rejestruje stratę ok. 4 mln 200 tys. złotych. Tutaj dyrektor deklaruje, że po pierwsze już w 2020 odbędzie się remont oddziału, a także będą zmiany w podejściu personelu do

pacjentów na tym oddziale.

Starcie polityków

Na debacie pojawili się parlamentarzyści. Tak się składa, że Mielec ma posłów z PiS i PO, co prawie zawsze może oznaczać kłótnię polityczną. Jak podkreśliła poseł Krystyna Skowrońska, na sejmowej komisji zdrowia pojawił się temat szpitali powiatowych w woj. podkarpackim. Skowrońska mówiła o tym, że ustawa o sieci szpitali nie odpowiada współczesnym potrzebom, że „nic z tego nie wyszło”. Ustawa, zdaniem Skowrońskiej, nie polepszyła finansowania na poziomie samorządów lokalnych.

- Niestety, ten system nie daje rady. Szpitale mają gorsze finansowanie. Biorąc pod uwagę właśnie sytuację mieleckiego szpitala, gdzie sytuacja się pogorszyła, apeluję do ministra zdrowia, żeby ten zmienił poziom finansowania. Oczywiście nie tylko Mielec ma problem. Są szpitale na Podkarpaciu, gdzie poziom kosztów wynagrodzenia jest większy niż kontrakt z NFZ. Nie ma ze strony ministerstwa dyskusji o tym, żeby zmienić poziom finansowania - mówiła na debacie Krystyna Skowrońska.

Skowrońska straszyla plotkami, że mówi się „na mieście”, że ma się zamykać w Polsce ok. 150 nierentownych szpitali. Pytanie w sprawie tych plotek skierowała do posła PiS Fryderyka Kapinosza.

Fryderyk Kapinos uspokajał, że Ministerstwo Zdrowia pracuje nad nowym rozwiązaniem dla sprawiedliwego finansowania służby zdrowia.

- Muszę przyznać, że nie orientuję się dokładnie w tych tematach. Jednak trzeba tu powiedzieć, że z roku na rok zwiększają się środki na ochronę zdrowia w Polsce. Stosunkowo od 2015 roku aż do teraz jest to prawie 6 procent PKB w skali roku. PiS wie, że są problemy z finansowaniem działalności szpitala - komentuje Fryderyk Kapinos.

Kapinos dodaje, że już konsultowany jest ten temat z dyrektorami szpitali. Prowadzone są rozmowy z ministrem zdrowia w temacie mieleckiego szpitala. „Minister Szumowski wie o tym, co dzieje się w mieleckim szpitalu” - padało ważne zdanie w dyskusji.

Posł Kapinos zapewnił także, że w Ministerstwie Zdrowia są przygotowane środki na zapłacenie za nadwykonania.

Skowrońska kwituje, że rząd cały czas deklaruje, że będą pieniądze, a pieniędzy nie ma. - Gdyby było tak dobrze, to nie byłoby tych długów w szpitalach - twierdzi Skowrońska. Problem nie dotyczy tylko szpitali powiatowych, ale także wojewódzkich, bo one też, żeby zamykać budżety, biorą pożyczki, a tak nie może być.

Miasto pomaga, ale to nie wystarczy

Józef Więclaw w dyskusji do-

dał, że od kilku lat miasto Mielec wspiera szpital, np. poprzez dotacje na zakup sprzętu.

- Od 2008 roku miasto udzieliło pomocy w wysokości ok. 1 mln złotych. Chodzi szczególnie o dofinansowanie sprzętu. Miasto też prowadzi zwolnienia podatkowe dot. szpitala. Za to jesteśmy wdzięczni. Złożyliśmy wniosek na dotację na wprowadzenie rozwiązań ekologicznych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jeśli otrzymamy dotację, to będziemy tworzyć własny prąd i dzięki temu zmniejszymy koszty - komentuje Więclaw.

Dyrektor zapowiada wiele działań, które mają wprowadzić oszczędności. Chce wprowadzić elektroniczną ewidencję pracy.

Problem jest też z kuchnią. Dyrektor chce wprowadzić zewnętrzną firmę, która ma poprowadzić bar na terenie szpitala. Jak sam twierdzi, że nie sądził, że w Mielcu będzie taki problem ze znalezieniem przedsiębiorcy, który przejąłby to zadanie.

Rozwiązań wiele, ale najważniejsza zgoda

Po prawie dwugodzinnej debacie w starostwie wydaje się, że na temat szpitala można wiele dyskutować, ale jednego rozwiązania na to nie ma. W tę dyskusję wtrąca się polityka i zderzają się siły polityczne. Zdaniem burmistrza Radomyśla Wielkiego najważniejsza w tej dyskusji jest zgoda i wspólna praca wszystkich samorządowców.

- Apeluję do nas wszystkich, żebyśmy patrzyli na człowieka, a nie żebyśmy uprawiali tu dysputy polityczne. Takie spotkania są potrzebne, bo to spotkanie jest po to, żeby łączyć i tworzyć klimat do dobrych rozwiązań. Jako burmistrz twierdę, że rozwiązania możemy szukać w gronie samorządowców - twierdzi burmistrz Józef Rybiński z Radomyśla Wielkiego. Starosta Stanisław Lonczak uważa jednak, że problem ten jest nie tylko „nasz”, regionalny, ale przede wszystkim ogólnopolski.

- Rozmawiamy o większej skali, bo jest to problem nie tylko lokalny. Byliśmy w Ministerstwie Zdrowia i mówiliśmy o tym, że obecny system jest ułomny. Ta dyskusja musi mieć szerszy aspekt - komentuje starosta mielecki.

- To spotkanie jest po to, żeby przynajmniej wyrównać wiedzę o stanie faktycznym tego, co dzieje się w szpitalu i jaka jest jego faktyczna sytuacja. Szpital jest ważny dla całego samorządu gminnego - komentuje Bogdan Bieniek, przewodniczący Rady Miejskiej w Mielcu.

Jak wiemy, w środę Rada Powiatu Mieleckiego będzie pracować nad planem naprawczym dla szpitala specjalistycznego. Poniedziałkowa debata jest wstępem do dłuższej analizy, którą poznamy za kilka dni w starostwie. Jedno jest pewne, Szpital Specjalistyczny w Mielcu musi mieć zwiększoną kwotę kontraktu, bo obecna nie starczy na realizację wszystkiego, co robi się w mieleckiej lecznicy.

#DobryKierowca

Robert Kubica to jeden z najszybszych kierowców świata, jeżdżący w elicie motorsportu. Oczywiście prywatnie też podróżuje samochodem. Zapytaliśmy naszego wybitnego sportowca, kim według niego jest dobry kierowca.



– Robert, zapomnijmy na chwilę o torze wyścigowym i pomówmy o codziennych sytuacjach w ruchu drogowym. Kim jest dobry kierowca?

RK: Dobry kierowca to taki, który jeździ zgodnie z przepisami. Potrafi także przewidywać różne sytuacje, co bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo. Ustępuje pierwszeństwa pieszym zbliżającym się do pasów i nie przekracza dozwolonej prędkości. Na pewno też wszystkim kierowcom przyda się po prostu uśmiech i uprzejmość wobec innych.

– Zmieniają się niektóre przepisy. Jak oceniasz zasadę jazdy „na suwak”?

RK: To dobre rozwiązanie. Kiedy wejdzie nam w nawyk, by nie jeździć zderzak w zderzak, a zostawiać miejsce na wpuszczenie auta z drugiego, np. zablokowanego pasa, wtedy korków będzie mniej. Albo szybciej się rozładują, bo „suwak” znakomicie poprawia płynność jazdy.

– Korytarz życia to chyba oczywista zasada, prawda?

RK: Większość kierowców wie, że to oznacza zrobienie przejazdu dla karetki, straży czy policji. Wiedzą też, jak zresztą sama nazwa wskazuje, że korytarz służy ratowaniu życia. Pytanie, czy wszyscy wiedzą, jak to zrobić?

– Jak to zatem powinno wyglądać?

RK: Może najłatwiej będzie to wytłumaczyć krótkim zdaniem, którego nauczyliśmy dzieci w miasteczku ORLEN: „kierowcy z lewego pasa – na lewo, a reszta – na prawo!”. Tak to powinno wyglądać – dziecinnie proste.

– Dziękuję za rozmowę.

RK: Dziękuję również.



www.dobrykierowca.orken.pl



Osiedle umarłych większe niż żywych

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Już gołym okiem widać, że z miejscami na cmentarzu komunalnym robi się coraz bardziej kruczo. Dlatego właśnie zarządca zdecydował o tym, że nie będzie można wykupić sobie wcześniej miejsca na grobowiec. A ostatnio zapadła decyzja, że nie ma na co dłużej czekać - powiększamy cmentarz!

Podczas ostatniej sesji miejskiej radni przegłosowali uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w okolicy nekropolii. Innymi słowy, cmentarz będzie większy.

Nie ma gdzie grzebać

Powoli staje się to koniecznością, gdyż miejsca na cmentarzu przy ulicy Królowej Jadwigi jest coraz mniej.

W ramach tego planu wyznaczono obszar przylegający do północno-wschodniej części cmentarza komunalnego (od strony obwodnicy), który należy do terenów miejskich i który będzie można wykorzystać do zwiększenia powierzchni największej mieleckiej nekropolii.

Decyzję o poszerzeniu istniejącego cmentarza poprzedziła analiza możliwości lokalizacji w innych częściach miasta. Odrzucone zostały wstępnie analizowane lokalizacje w rejonie osiedla Rzochów oraz w sąsiedztwie lotniska.

- Te lokalizacje odrzucono ze względu na położenie w strefie ochronnej ujęcia wody w Wiśloce (teren południa i wschodu miasta, czyli osiedla Rzochów i części Wojsławia to zlewnia Wiśloki; rowy wpadają do rzeki przed ujęciem). Teren na północy posiada zbyt wysoki poziom wód gruntowych. Teren centrum i na zachodzie to teren zabudowany, gdzie miasto nie posiada własności, a kierunek wiatru jest niekorzystny, bo wieje w kierunku zabudowań, a nie lasów - tłumaczy Waldemar Wiącek

z Urzędu Miejskiego w Mielcu.

Jednak, aby myśleć o rozszerzeniu obszaru cmentarza komunalnego, najpierw niezbędne jest sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i właśnie taką uchwałę podjęli radni.

Sporządzenie planu może potrwać około półtora roku. Potrzebna też będzie zgoda na wyłączenie wskazanego terenu. Jeżeli dojdzie do tej inwestycji, to obecnie użytkowany obszar cmentarza komunalnego w Mielcu zwiększy się o około 30 procent. Wstępne szacunki wskazują na to, że dzięki temu miejsca na pochówki w tej lokalizacji wystarczy na około 10 lat.

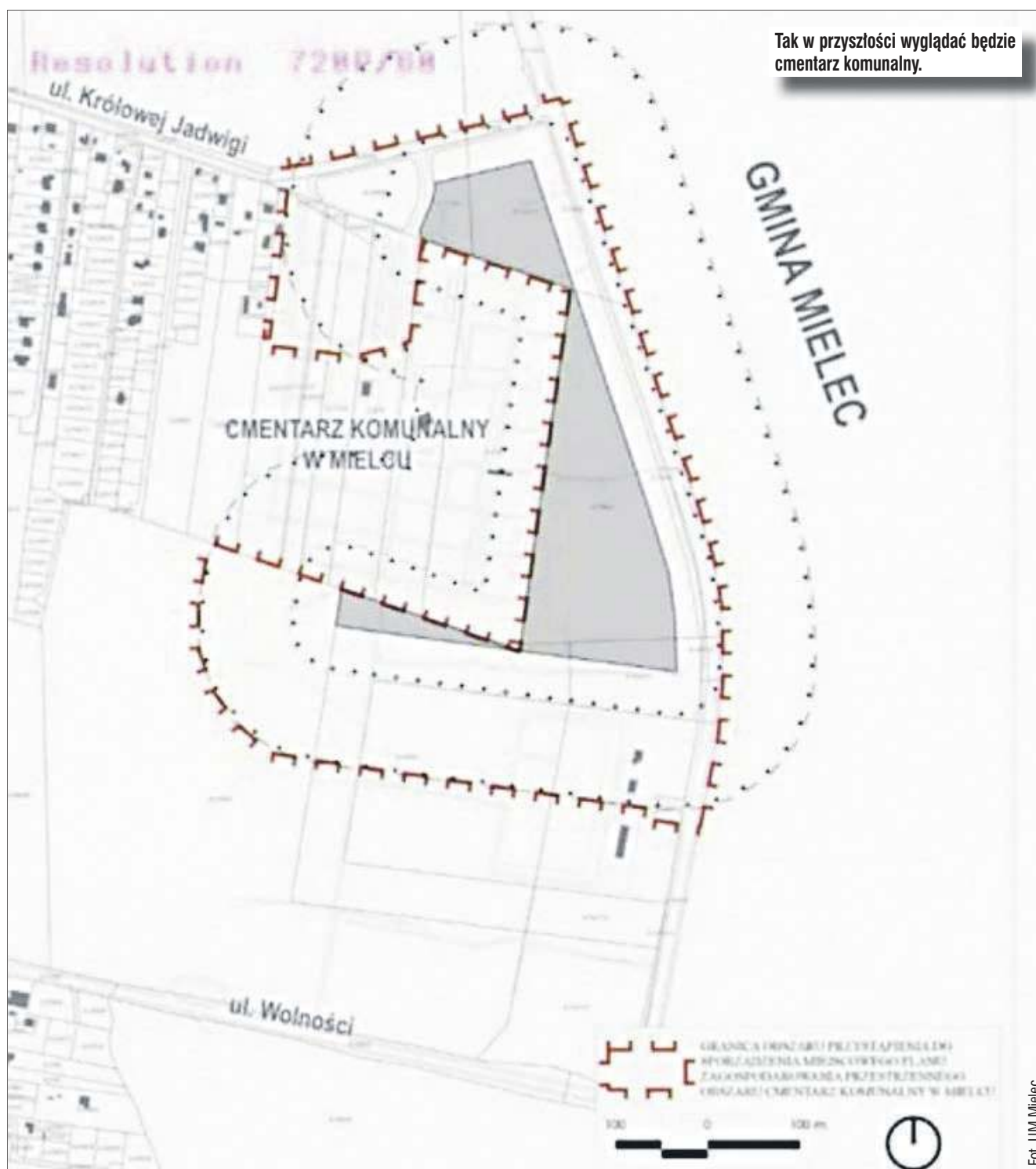
Problemy to już były

Kiedy miejsca było jeszcze trochę więcej, to - w specjalnych przypadkach, np. wobec osób samotnych - stosowano możliwość wykupu miejsc na grobowiec „na zaś”.

Stąd, spacerując po mieleckim cmentarzu, można zobaczyć grobowce z datą urodzin, zdjęciem, czekające tylko na datę śmierci.

Od pewnego jednak czasu ta sytuacja uległa zmianie. MPGK w Mielcu, które zajmuje się cmentarzem komunalnym, nie daje już możliwości wykupienia miejsca „na zaś”. Do niedawna co jakiś czas zbierała się komisja i rozpatrywała podania mieszkańców, którzy chcieli sobie wykupić grób. W komisji zasiadali przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Mielcu i MPGK, którzy w sytuacjach wyjątkowych decydowali o sprzedaży grobu osobie żyjącej. W podaniach takich mieszkańcy opisywali różnego typu sytuacje życiowe, które zmuszały ich do zapewnienia sobie miejsca pochówku jeszcze za życia.

Ostatnio jednak sytuacja się zmieniła. Rocznie na cmentarzu komunalnym grzebie się nawet 400 ciał i powoli zaczyna tu brakować miejsc. Powiększenie cmentarza może potrwać nawet trzy lata. Zmusiło to zarządców cmentarza do wstrzymania sprzedaży miejsc w tzw. systemie rezerwacji za życia. Wykup



kwater, miejsc grzebalnych możliwy będzie tylko przez bliskich osób już zmarłych, czyli na bieżące pogrzeby.

Nie za życia

Mając na uwadze konieczność zabezpieczenia miejsc na bieżące pochówki, zarządcy cmentarza wstrzymali sprzedaż miejsc grzebalnych, będzie ono przysługiwać tylko rodzinom, które chcą pochować swoich

zmarłych bliskich na bieżąco.

Obecnie na cmentarzu komunalnym pozostało 940 miejsc na groby murowane i 260 na groby ziemne, a rocznie odbywa się na tej nekropolii ok. 400 pogrzebów. Trudno jednak na podstawie tych liczb dokonywać prostych rachunków, by oszacować, kiedy miejsce się skończy. Niemniej jednak nie ma wątpliwości, że jest już ono bardzo ograniczone. To zmusiło zarzą-

dających do kolejnych kroków w celu racjonalnego zarządzania pozostałym miejscem.

Wielka potrzeba

Nasi Czytelnicy zgadzają się co do tego, że bardzo potrzeba miejsca na nowe pochówki. - Niedługo cmentarz będzie większy niż osiedle... - kwituje Sławek. - No to będziemy mieć problem: budować się czy umierać, paranoja - wtóruje Zo-

fia. - Są inne, nowocześniejsze sposoby na pochowanie człowieka, ale to chyba nie tutaj... - poddaje Basia. - Pozostaje kremowanie zwłok - urny zajmują mniej miejsca, a jak wprowadzą pozwolenie na trzymanie w „domach” prochów swoich bliskich, to już nie będzie „problemu” - dorzuca Elżbieta. - Zgadzam się z tym w 100%, ale to nie u nas. Tradycja nie zawsze jest dobra - dodaje Grazka.



Na cmentarzu nie ma już wiele miejsca.



W tej chwili, z uwagi na brak miejsc, nie można już stawiać grobowców „na przyszłość”.

Fot. UM Mielec

Fot. KR (2)

Ortyl szefem grupy konserwatystów



Władysław Ortyl stoi na czele grupy politycznej konserwatystów w Europejskim Komitecie Regionów.

Władysław Ortyl będzie przewodniczącym grupy konserwatystów w Komitecie Regionów. Przy zamkniętych drzwiach odbyły się wybory nowych władz grupy EKR na rozpoczynającą się kolejną 5-letnią kadencję Europejskiego Komitetu Regionów.

Stali członkowie, jak i zastępcy wśród swojego składu wybrali przedstawicieli, którzy przez kolejne lata będą decydować o przyszłości Europejskiego Komitetu Regionów. Władysław Ortyl został przewodniczącym

grupy politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR - European Conservatives and Reformists Party) w Europejskim Komitecie Regionów. Zastąpił na tym stanowisku Roba Jonkmana z Niderlandów. Był on kontrkandydatem w wyborach i teraz będzie pierwszym wiceprzewodniczącym. Komitet rozpoczął właśnie kolejną 5-letnią kadencję.

- Chciałbym podziękować wszystkim za zaufanie, którym mnie obdarzyli. Nasza grupa zrzesza jednych z najbardziej wpływowych polityków w Euro-

pie, jak również ambitnych i aspirujących członków, których łączy jeden wspólny cel – stworzenie zreformowanej Unii Europejskiej, która będzie szanować wszystkie kraje członkowskie i społeczności lokalne – mówił marszałek Ortyl.

Pomimo brexitu i utraty części członków, którzy pochodzili z Wielkiej Brytanii, grupa ECR wzmocniła się w porównaniu z poprzednią kadencją. Na chwilę obecną zrzesza 44 członków, w tym aż 15 przewodniczących europejskich regionów. **SzB**

Magistrat konsultuje budżet obywatelski

Rozpoczęła się realizacja inwestycji i przedsięwzięć Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2020. Ogłoszono już przetarg na budowę toru rowerowego „Pamtrack”. Przygotowywane do realizacji są kolejne zadania.

W sumie kwota 2 milionów złotych rozdysponowana zostanie na 13 projektów lokalnych i 3 projekty ogólnomiejskie, które w głosowaniu otrzymały największą liczbę głosów.

Z dużym zadowoleniem przyjęli miejscy urzędnicy ogromne zainteresowanie mielczan drugą edycją Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego. Okazało się, że z możliwości bezpośredniego wpływu na realizację różnych inwestycji, przedsięwzięć czy wydarzeń skorzystało ponad 11 tysięcy mieszkańców Mielca. Głosy oddawano zarówno na propozycje projektów ogólnomiejskich, jak i na projekty lokalne w dziewięciu wyodrębnionych na terenie Mielca obszarach.

Mielczanie pokazali, że potrafią zaważać o swój projekt, wypromować go i zjednoczyć wokół niego swoich sąsiadów i znajomych, tak by zebrać jak

największą liczbę głosów poparcia podczas głosowania.

Przed nami kolejna, trzecia w naszym mieście edycja MBO, którego wybrane przedsięwzięcia będą realizowane w roku 2021. Organizatorom Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego zależy, aby był on jak najlepiej przystosowany do potrzeb mieszkańców, aby nadążał za ich oczekiwaniami. Dlatego wciąż pracuje się nad niezbędnymi modyfikacjami i usprawnieniami.

W związku z tym Urząd Miejski w Mielcu zachęca wszystkich mieszkańców do zgłaszania wszelkich propozycji zmian, uwag, spostrzeżeń, wniosków i rekomendacji, które pomogą udoskonalić naszą formułę budżetu obywatelskiego.

Uwagi, które można składać, mogą dotyczyć każdego etapu MBO (czyli np. promocji, edukacji mieszkańców, zgłaszania projektów, zbierania podpisów poparcia, weryfikacji projektów, głosowania), a także każdego dokumentu powiązanego z budżetem obywatelskim (regulaminu, formularza zgłoszenia, list poparcia itp.). **SzB**



78 rocznica powstania AK

Pod pomnikiem AK spotkały się władze miasta i powiatu mieleckiego.

Władze samorządowe miasta i powiatu oddały hołd żołnierzom Armii Krajowej w 78 rocznicę powstania największej armii podziemnej w okresie II wojny światowej.

Pod mieleckim pomnikiem AK symboliczne wiązkami białych - czerwonych kwiatów od społeczności Mielca i powiatu mieleckiego złożyli Marek Paprocki, przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego oraz Zbigniew Działowski, członek zarządu powiatu.

Miasto reprezentowali Adriana Miłoś - wiceprezydent Mielca oraz Bogdan Bieniek - przewodniczący rady miejskiej. Samorządowcom towarzyszył Jerzy Dębicki ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Armia Krajowa lub Siły Zbrojne w Kraju, kryptonim „PZP” (Polski Związek Powstańcy) – zakonspirowane siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego w latach II wojny światowej, powstały z przemianowania Związku Walki Zbrojnej (powstałego w listopadzie 1939) rozkazem Naczelnego Wodza generała bro-

ni Władysława Sikorskiego z 14 lutego 1942 roku. Działała na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, okupowanej przez Niemcy i ZSRR po wkroczeniu Armii Czerwonej na terytorium państwa polskiego 4 stycznia 1944. Siły Zbrojne w Kraju były integralną częścią Polskich Sił Zbrojnych, podporządkowanych Naczelnemu Wodzowi.

W momencie maksymalnej zdolności bojowej (lato 1944) siły AK liczyły ok. 390 tys. osób, w tym 10,8 tys. oficerów. Wywiad niemiecki oceniał liczebność AK na 100 – 200 tys. żołnierzy. **SzB**

Kontrole trwają

Mielecka straż miejska jak co roku w okresie grzewczym systematycznie prowadzi kontrole przydomowych palenisk na terenie Mielca.

Przypomnijmy, że funkcjonariusze straży miejskiej dokonujący kontroli posiadają upoważnienia prezydenta miasta do jej przeprowadzenia. Mają prawo wstępu na teren prywatnej nieruchomości w celu wykonania czynności sprawdzających. Mogą też żądać informacji w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego, a także dokumentów i wszelkich danych związanych z problematy-

ką kontroli.

Jeżeli okaże się, że spalane były odpady komunalne lub zabronione, sporządzany jest protokół kontrolny i sprawca może zostać ukarany mandatem w wysokości do 500 zł lub może zostać sporządzony wniosek o ukaranie do sądu rejonowego.

Interwencje strażników przeprowadzane są zarówno w ramach działań własnych straży miejskiej, jak również wynikają ze zgłoszeń od mieszkańców, którzy proszą o reakcję w przypadku podejrzenia spalania w przydomowym piecu lub kotłowni materiałów niebezpiecznych. **SzB**

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości POLSIENA Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Czajkowej zaprasza do składania ofert na zakup prawa własności nieruchomości składającej się z niezabudowanej działki rolnej numer 3300 objętej księgą wieczystą nr TB1M/00068793/4 położonej w Tuszowie Narodowym o powierzchni 0,3201 ha za cenę nie niższą niż 42.944,00 zł netto.

Oferty należy składać na piśmie pod adresem: Kancelaria Syndyka Macieja Szarek, 39-300 Mielec ul. Mickiewicza 52 w terminie do dnia 04.03.2020r. Do oferty należy załączyć potwierdzenie wpłaty wadium w kwocie 5.000,00 zł na rachunek bankowy upadłego tj. POLSIENA Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej nr 10 1240 2656 1111 0010 6592 8476. Wyboru najlepszej oferty dokona syndyk. Syndyk zastrzega sobie możliwość odstąpienia od wyboru oferty bez podawania przyczyn.

Szczegółowe dane ww. nieruchomości dostępne są w Kancelarii Syndyka w Mielcu po wcześniejszym uzgodnieniu terminu (tel. +48600804368).

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Roberta Chłosta – P.W. ART-BUS Chlost Robert w upadłości w Woli Mieleckiej w postępowaniu upadłościowym sygn. akt V GU 64/18 ogłasza, iż posiada do sprzedaży:

a/ nieruchomość w Woli Mieleckiej nr 396, objęta KW nr TB1M/00000765/5 składająca się z działki nr 1012/3 o pow. 0,2459 ha zabudowana budynkiem usługowo-produkcyjnym o powierzchni ok. 390 m2,

b/ nieruchomości prywatnej upadłego w Woli Mieleckiej nr 396, objętej KW nr TB1M/00049083/5 składającej się z działki nr 1012/2 o pow. 0,2995 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym (dom) o powierzchni ok. 320 m2

c/ ruchomości tj. urządzeń technicznych i maszyn stosownie do wyceny biegłego z dnia 24.04.2018r.

Cena wywoławcza wynosi 600.000,00 zł (słownie: sześćset tysięcy zł) netto i dotyczy łącznie wszystkich ww. składników. Do ww. kwoty doliczony zostanie podatek VAT w przypadku o ile będzie należny według obowiązujących w dacie zawarcia umowy przepisów prawa. Sprzedaż nastąpi za cenę najwyżej zaoferowaną po zatwierdzeniu wyboru oferty przez Sędziego - komisarza.

Oferty powinny być składane na piśmie w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem: „Oferta przetargowa na zakup majątku w sprawie sygn. akt V GU 64/18” na adres: Restrukturyzacja i Upadłość Szarek Wydro Sp. z o.o. w Mielcu (39-300) ul. Mickiewicza 52 w terminie do 04.03.2020r. (o terminowym złożeniu oferty decyduje data dotarcia jej do adresata). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 60.000,00zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) na rachunek bankowy P.W. ART-BUS Chlost Robert w upadłości nr 81 1940 1076 3190 2306 0000 0000 w terminie do dnia 04.03.2020r. (liczy się data uznania rachunku bankowego). Syndyk zastrzega sobie prawo zmiany warunków, odwołania oraz unieważnienia przetargu na każdym etapie jego przeprowadzenia bez podania przyczyn. Oferentowi w takim wypadku nie będzie przysługiwać żadne roszczenie z tego tytułu.

Szczegółowe warunki przetargu oraz operat szacunkowy dostępne są w Kancelarii Syndyka w Mielcu (39-300) ul. Mickiewicza 52 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu (tel. +48600804368 lub 530870780) oraz na stronie internetowej www.szarekwydro.pl w zakładce ogłoszenia.

Człowiek od szpitalnych finansów

Szpital Specjalistyczny w Mielcu zatrudnił dyrektora finansowo-administracyjnego, którym został Zbigniew Torbus. W 2015 roku pełnił już w mieleckiej placówce taką samą funkcję. Nowy pracownik administracyjny ma zająć się optymalizacją kosztów, aby wynik mocno zadłużonego szpitala był lepszy. Czy tak się stanie? Czas pokaże.

Już na powiatowej sesji 29 stycznia podczas żywej dyskusji przy okazji planu naprawczego szpitala pojawił się wątek nowego dyrektora finansowego w lecznicy.

- Czy to prawda, że do mieleckiego szpitala został przyjęty dyrektor do spraw ekonomicznych, który już kiedyś na tym stanowisku pracował? - pytał radny Zbigniew Tymula.

- Jeżeli chodzi o dyrektora finansowo-administracyjnego w mieleckim szpitalu, to nie jest on jeszcze zatrudniony, natomiast od 1 lutego chcemy zatrudnić takiego dyrektora, który będzie wspierał nasze rozwiązania. Jego doświadczenie spowoduje, że zaproponuje nam też wiele rozwiązań, które będzie można wdrożyć w naszym szpitalu, z korzyścią dla jego funkcjonowania, ale też dla racjonalizacji kosztów. Ten pan już w szpitalu pracował, to praw-



Zbigniew Torbus

da, ale uważamy, że jest na tyle osobą kompetentną, że będzie wartością dodaną do kadry tego szpitala - odpowiadał radnemu Stanisław Lonczak, starosta mielecki.

Dopytaliśmy władze szpitala, czy rzeczywiście od początku lutego jest zatrudniony nowy dyrektor finansowo-administracyjny. Zapytaliśmy również, czy na to stanowisko został ogłoszony konkurs i ile wynoszą jego zarobki.

- Od 1 lutego dyrektorem finansowym jest Zbigniew Torbus, który pełnił już kiedyś tę funkcję w szpitalu, więc ma rozeznanie i doświadczenie. Jest to dla szpitala korzystne, gdyż szybciej wdroży się w swoje obowiązki.

To stanowisko nie wymagało konkursu, gdyż jest to funkcja administracyjna. Jeżeli chodzi o zarobki, to nie jest to funkcja publiczna, więc one nie podlegają ujawnieniu - odpowiada Aneta Dyka-Urbańska, rzecznik Szpitala Specjalistycznego w Mielcu.

Zbigniew Torbus w ostatnim czasie był także dyrektorem ekonomicznym szpitala w Proszowicach. Jak donoszą media, strata proszowickiego szpitala za 2018 rok zamknęła się kwotą 7,5 miliona złotych. A tamtejsi radni podkreślają, że w proszowickim szpitalu tak źle jeszcze nie było.

Zobaczymy, jak zatrudnienie dyrektora finansowego wpłynie na poprawę bardzo trudnej sytuacji mieleckiej placówki.

Starosta zaprezentuje plan

Zbliża się ważna sesja rady powiatu. Radni zapoznają się na niej z planem naprawczym pogrążającego się w długach mieleckiego szpitala. Szykuje się żywa dyskusja.

Radni będą obradować już 19 lutego o godz. 11.00 w sali obrad Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6.

Najważniejszym punktem sesji będzie podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia „Programu naprawczego Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda

Biernackiego w Mielcu na lata 2020-2022”.

O plan naprawczy szpitala na poprzedniej sesji, 29 stycznia, toczył się słowny bój między radnymi PiS a starostą Stanisławem Lonczakiem.

Radni opozycyjni ze względu na pogarszający się stan finansowy szpitala już od dawna czekają na zaprezentowanie radzie powiatu planu naprawczego. Starosta twierdzi, że plan jest, ale nie taki, jak powinien być. Dlatego dyrektor szpitala był zobowiązany do pewnych zmian i nowych pomysłów na uzdro-

wienie złych finansów w szpitalu.

Pomysły chyba się pojawiły, gdyż plan w końcu zostanie przedstawiony radnym i opinii publicznej.

Przygotowaniem do dyskusji o planie naprawczym szpitala była wspólna poniedziałkowa debata miejskich i powiatowych samorządowców. O taką debatę apelował wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mielcu Marian Kokoszka. Radny podkreślał, że sprawa finansów szpitala jest niezwykle istotną kwestią dla mieszkańców miasta.

Harują po nocach

Radna Maria Należna na ostatniej powiatowej sesji zapytała się władz starostwa, czy wystąpiły do wojewody z wnioskami na realizację zadań powstałych w wyniku klęsk żywiołowych i na osuwiska. Przedstawiciel Zarządu Powiatu Mieleckiego, Maciej Jemiolo, potwierdził wysłanie takich wniosków, jednak był zdęgowany faktem, że urzędnicy mieli tak mało czasu na przygotowanie dokumentów.

- Mamy zastrzeżenia co do terminów wymaganych przez wojewodę. Bo dzieje się tak, że pismo wpływa do powiatu po południu, my dostajemy je rano i w tym samym dniu mamy przygotować dokumenty na osuwiska i pięć zadań drogowych - mówił zirytowany Maciej Jemiolo.

Jak podkreślał członek za-

ządu, na przygotowanie tych wszystkich zadań jest mało czasu.

- Trzeba wypełnić tabelki, trzeba zrobić kosztorysy. Do wojewody pismo wpływa tydzień wcześniej, następnie trzymają go sobie przez tydzień, a do nas rzucają w ostatniej chwili. I przez jeden dzień mamy to wszystko zrobić - opowiadał Maciej Jemiolo.

- Prosiłem też gospodarzy gmin, że jak będzie konwent, to żeby jakieś pismo wystosowali do wojewody w tej sprawie. Nie można traktować się niepoważnie - dodał.

Maciej Jemiolo mówił także o tym, że w niektórych gminach jest tylko jedna osoba zajmująca się drogami.

- I co by było, gdyby na przykład ten urzędnik był chory? - pytał Jemiolo. Jak podkreślał członek zarządu powiatu, do-



Maciej Jemiolo - członek Zarządu Powiatu Mieleckiego.

datkowo w informacji od wojewody było zaznaczone, że jeżeli wnioski nie zostaną przesłane w wyznaczonym terminie, to znaczy, że dana jednostka nie jest zainteresowana wsparciem.

- To jest niepoważne traktowanie tych niższych urzędów. Tak, zdążyliśmy, siedzieliśmy bardzo długo, gdyż nie jest to prosta rzecz. Złożyliśmy wniosek na pięć dróg i na dwa osuwiska (w Podolu i Zgórsku). Jest to wszystko dopełnione, ale stawaliśmy na głowie, żeby się wyrobić w czasie - podsumował Maciej Jemiolo.

Porady dla młodego biznesmena

Prowadzenie własnej firmy to duże wyzwanie dla młodego człowieka, ale również powód do satysfakcji z powodu poczucia pewnego rodzaju niezależności od innych ludzi. Często jednak niedoświadczony przedsiębiorca popełnia proste błędy, które powodują, że biznes nie rozwija się tak, jakby tego prowadzący oczekiwał.

Oto najczęstsze błędy popełniane przez tzw. mały biznes.

1. Brak dbania o referencje od klientów, dla których wykonywane są usługi. To dość powszechny błąd popełniany przez początkujących biznesmenów. A przecież pozytywne opinie o prowadzonej firmie mogą bardzo pomóc np. w udziałach w przetargach czy składanych ofertach. To tak niewiele kosztuje, ale może mieć istotne znaczenie w prowadzonej działalności.

2. Brak publikowania na portalach internetowych wartościowych treści. Ambicją każdego młodego biznesmena jest mieć profil na Facebooku. I bardzo dobrze, gdyż miejsce to jest w zasadzie standardem, jeśli chodzi o zagłębienie tam każdego z nas. Jeżeli jednak ktoś zdecyduje się już na założenie konta na portalu, to niech tam publikuje wartościowe treści związane z prowadzoną działalnością, a nie tylko zdjęcia, często niezwiązane z firmą. I bardzo ważna uwaga - trzeba te informacje umieszczać regularnie.

3. Lekceważenie konkurencji. Trzeba to robić na bieżąco poprzez zbieranie informacji o nich, przeglądanie ich stron internetowych i podglądanie, jakie nowe wyroby i usługi

wprowadzają na rynek. Nie możemy sobie na to pozwolić, by pozostać w tyle za konkurencją. Rynek jest tutaj bezlitosny i eliminuje tych, którzy na to nie zwracają uwagi.

4. Brak nieformalnego kontaktu z klientem. Na początku prowadzenia działalności nie dysponuje się dużymi funduszami reprezentacyjnymi, dzięki którym możemy zaprosić naszego klienta na jakieś spotkanie, czy nawet na wyjazd integracyjny. Dlatego warto po zakończeniu z nim współpracy wysłać do niego krótkie podziękowanie, które zawsze będzie odebrane przez niego w sposób pozytywny. A może to przecież skutkować zamówieniami na przyszłość.

5. Niezwracanie uwagi na networking. Chodzi tutaj o uczestnictwo w różnego rodzaju spotkaniach, takich jak np. Śniadania Kubka Biznesu, na których poznają się przedsiębiorcy po to, by wymienić między sobą doświadczenia. Warto zapamiętać sobie wyświechtane już powiedzenie, że nieobecni nie mają racji. Warto również pokazać się w miejscowym środowisku, zaznaczyć swoją obecność jakimś wystąpieniem, zaprezentować swoją firmę, czy wręcz inną przedsiębiorcom parę swoich wizytówek.

6. Wewnętrzne przekonanie, że wszystko się już wie. Po pierwszych sukcesach swojej firmy często przychodzi samouspokojenie i przekonanie, że wszystko wiem i nie potrzeba mi żadnych rad. Tymczasem warto jednak czasami skorzystać i posłuchać, co mówią bardziej doświadczeni od nas biznesmeni. Nawet jeśli z ich rad nie potrafimy skorzystać teraz, to na pewno przydadzą



Leszek Maksoń

się one w przyszłości. Nie ma bowiem na tym świecie idealnych i wszytkowiedzących ludzi.

7. Brak dbania o PR. Warto zorientować się, jakie media działają w najbliższej okolicy. Może zaproponować im współpracę w zakresie tego, co robimy w firmie. Zamieszczenie jakiegось artykułu w lokalnej gazecie czy w lokalnym portalu internetowym pozwoli uczynić z naszej działalności pozytywnie postrzegany podmiot.

8. Zachłyśnięcie się social mediami. To bardzo poważny błąd młodych przedsiębiorców, polegający na zakładaniu kont internetowych wszędzie, gdzie się da. Po upływie jakiegось czasu okazuje się, że nie mamy czasu na prowadzenie ich wszystkich, a to źle świadczy o naszej działalności. Zawsze starajmy się analizować, czego szuka klient i social media prowadzić właśnie w kierunku oczekiwań tego klienta.

Tych rad można oczywiście wymienić jeszcze wiele. Skupiłem się na tych najważniejszych z mojego punktu widzenia, które w jakiś sposób mają wpływ na nasz wizerunek solidnego i uczciwego biznesmena. To bowiem przekłada się później na zwiększenie ilości klientów i w konsekwencji na większe pieniądze.

Leszek Maksoń

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

OFERUJEMY USŁUGI PRALNICZE DLA PRZYCHODNI, GABINETÓW, JAK RÓWNIEŻ NA ASORTYMENT WIELKOGABARYTOWY I NIETYPOWY

- pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy
- pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon
- pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów
- pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

Szczegóły i cennik pod numerem tel. 017 788 86 85 lub 017 788 86 66
Hotel Polski, ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec



Zwycięska drużyna turnieju - PZL Mielec



Każda drużyna nagrodzona została pamiątkowymi pucharami.



W rozgrywkach grupowych zmierzyło się ze sobą łącznie dziesięć drużyn.

Bramki są dwie, a puchar - jeden!

Pilkarze z firmy PZL Mielec zajęli pierwsze miejsce w zmaganiach o Puchar Starosty Powiatu Mieleckiego. Kolejne miejsca na podium należały do policji oraz prawników.

O IX Noworoczny Turniej Piłkarski o Puchar Starosty pilkarze walczyli w sobotę, 15 lutego, na hali sportowej SP nr 7 w Mielcu przy ul. Grunwaldzkiej 7. W rozgrywkach grupowych zmierzyło się ze sobą łącznie dziesięć drużyn:

KIRCHHOFF Polska, Komenda Powiatowa Policji w Mielcu, Urząd Miejski w Mielcu, Pogotowie Ratunkowe w Mielcu, PZL Mielec, Księża, Prawnicy, Państwowa Straż Pożarna w Mielcu, Starostwo Powiatowe w Mielcu i AUTOPART Mielec.

Po zaciętych rozgrywkach najwyższe miejsce na podium i trofeum w postaci Pucharu Starosty trafiły do debiutujących w turnieju piłkarzy z firmy PZL Mielec. Kolejne miejsca zajęły drużyny repre-

zentujące Komendę Powiatową Policji w Mielcu oraz drużyna prawników.

Oprócz pucharów za zasługi drużynowe tradycyjnie wręczono także wyróżnienia indywidualne. Najlepszym bramkarzem okrzyknięto Michała Szczyptę z drużyny Policja Mielec. W tej samej drużynie został wybrany również najlepszy strzelec - Kamil Potyrało. Natomiast Dawid Pazdro z PZL Mielec został najlepszym zawodnikiem turnieju.

BW, KR



Drugie miejsce zajęła drużyna policji.



Kibicowali nawet ci najmłodsi.



Dzieci wspierały swoich ojców gromkimi brawami.



Każdy mecz stał na bardzo wysokim poziomie.

Gmina Padew Narodowa

Wójtowie i parlamentarzyści

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Na początku lutego w Padwi Narodowej spotkali się wójtowie z powiatu mieleckiego. Przedstawiciele samorządu lokalnego wspólnie z parlamentarzystami omówili temat obowiązków gminy dotyczących bezdomnych zwierząt.

Dokładnie we wtorek, 3 lutego, w Urzędzie Gminy w Padwi Narodowej miało miejsce posiedzenie Konwentu Samorządów Powiatu Mieleckiego. W spotkaniu uczestniczyli wójtowie i burmistrzowie z powiatu mie-

leckiego, prezydent Mielca, starosta powiatu mieleckiego, a także prezydent Tarnobrzega oraz burmistrz miasta Polanice, który w tym dniu został przyjęty w poczet członków Konwentu Samorządów Powiatu Mieleckiego.

Na zaproszenie przewodniczącego konwentu, wójta Roberta Pluty, swoją obecnością odpowiedzieli parlamentarzyści: Marcin Warchoń, Krystyna Skowrońska oraz Fryderyk Kapinos, którzy uczestniczyli w posiedzeniu konwentu.

Na spotkaniu omówiono kilka ważnych tematów, m.in. podjęto decyzje w sprawie kontynuowania działań grupy zakupowej

energii elektrycznej oraz gazu na najbliższe lata. Artur Pisarczyk, prowadzący grupę zakupową, przedstawił wstępne warunki i możliwe do osiągnięcia ceny w latach 2021-2022.

Tematem wiodącym konwentu była analiza stanu prawnego dot. zadań i obowiązków jednostki samorządu terytorialnego w zakresie bezdomności zwierząt.

W tym celu na spotkanie zaproszeni zostali także przedstawiciele służb weterynaryjnych oraz policji, którzy wypowiedzieli się w kontekście problemów wynikających z wykonywanych przez siebie zadań dot. zwierząt



W konwencie wójtów wzięli udział parlamentarzyści: poseł Krystyna Skowrońska, poseł Marcin Warchoń i poseł Fryderyk Kapinos.

bezdolnych. Samorządowcy jednym głosem wyrazili swoje uwagi do zapisów ustawowych, które niejednoznacznie rozstrzygają problem zwierząt bezdomnych, natomiast ewidentnie i w znaczący sposób obciążają bu-

dzety finansowe instytucji – czyli kosztami obarczają mieszkańców, a są one niebagatelne.

W tym miejscu wójtowie, burmistrzowie i prezydenci zaapelowali do parlamentarzystów o pomoc w celu rozwiązania coraz częściej występującego problemu zwierząt bezdomnych poprzez uszczegółowienie zadań dot. ustalania bezdomności zwierząt, a także wprowadzenie obowiązku powszechnego znakowania zwierząt domowych (psów) w skali całego kraju, co zdecydowanie ograniczy problem bezdomności zwierząt.

Kolejnym ważnym tematem poruszonym na spotkaniu przez samorządowców było zagadnienie związane z melioracją i działalnością spółek wodnych, a także rosnące koszty utrzymania oraz eksploatacji urządzeń wodnych służących do odprowadzania wody w czasie powodzi i zatrzymania jej podczas suszy. Członkowie konwentu zaapelowali do parlamentarzystów o zmiany w przepisach umożli-

wiające spółkom wodnym bardziej efektywną działalność.

Zaproszeni parlamentarzyści zobowiązali się do przedstawiania na poszczególnych komisjach sejmowych, w których uczestniczą, poruszonych na spotkaniu problemów i pomoc w ich rozwiązaniu. Minister Marcin Warchoń zadeklarował także zorganizowanie spotkania przedstawicieli samorządów powiatu mieleckiego z ministrem środowiska i ministrem gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej w celu przedstawienia postulatów i zagadnień wymagających rozwiązań ustawowych.

Ponadto zaproszeni parlamentarzyści przedstawili realizowane przez siebie, w ramach pełnionych funkcji poselskich, tematy dotyczące funkcjonowania służby zdrowia na terenie naszego powiatu oraz kwestie finansowe związane z oświatą i szkolnictwem, deklarując działania na rzecz rozwiązywania trudnych problemów dotyczących mieszkańców regionu.

Gmina Padew Narodowa

Spółka wodna pod lupą



Radni gminni zbadali działalność gminnej spółki wodnej.

Radni gminy Padew Narodowa skontrolowali działalność spółki wodnej. Instytucja

2019 rok zalicza do udanych. Udało się przeznaczyć kilkadziesiąt tysięcy złotych na in-

westycje melioracyjne.

Pod koniec stycznia miało miejsce walne zebranie przedstawicieli Gminnej Spółki Wodnej w Padwi Narodowej. Wśród zaproszonych gości byli wójt Robert Pluta i sekretarz Małgorzata Brożyna.

Przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej Marian Rup przedstawił sprawozdanie z realizacji działalności w 2019 roku. Prace na ro-

wach melioracji wodnych zostały wykonane w kwocie 51.059,22 złotych. W 2019 roku Gminna Spółka Wodna w Padwi Narodowej otrzymała dotację celową z gminy Padew Narodowa na bieżącą konserwację i utrzymanie rowów melioracyjnych w kwocie 20.000,00 złotych oraz dotację z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 5.400,00 złotych. Łącznie wpływy z dotacji dla Spółki wyniosły 25.400,00 złotych.

Przewodniczący odniósł się do niskiej ściągłości składek członkowskich (28.197,39 zł) i do zwiększającej się z roku na rok kwoty zaległości w ich ściągłości. Niski wpływ składek członkowskich powoduje mały zakres wykonania prac na rowach melioracyjnych. Z braku ściągłości składek Gminna Spółka Wodna nie jest w stanie wykonać prac na wszystkich rowach melioracyjnych. Przedstawiciele Spółki uchwalili składki członkowskie na 2020 rok w kwocie 30 zł za 1 ha gruntu. Wysokość składki członkowskiej nie uległa zmianie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

SzB

REKLAMA

MKS@ielec

bilet uczniowski

tylko 3^{zł} lub 4^{zł} za miesiąc bez limitu

MKS@ielec

to się opłaca

szczegóły mks-mielec.pl/bilet dla ucznia

tel. (17) 583 77 33 wew 43

REKLAMA

TWOJE BEZPIECZEŃSTWO GWARANTUJE

GAŚNICA

AUTORYZACJA - CERTYFIKAT

3 PRODUCENTÓW: GZWM, KZWM, OGNIOSCHRON

Mielec, ul. Witosa 28

tel. (17) 773-05-56, 500 112 636

Gmina Radomyśl Wielki

Ważne dla kobiet

4 marca (środa) w Radomyślu Wielkim, a konkretnie na Rynku, kobiety będą mogły wziąć udział w bezpłatnych badaniach.

Bezpłatna mammografia w technologii cyfrowej przeznaczona jest dla kobiet w wie-

ku 50-69 lat, które w ciągu dwóch ostatnich lat nie wykonywały tego badania.

Na badania zapisać się można pod numerami: 42 254 64 10 lub 517 544 004. Do rejestracji trzeba przygotować nr telefonu i pesel.

MW

Zapisz się na badanie:
T 42 254 64 10 lub 517 544 004
Rejestracja on-line: www.medic.org.pl

A Ty kiedy ostatnio badałaś piersi?

Bezpłatna mammografia w technologii cyfrowej dla kobiet w wieku 50-69 lat*, które w ciągu ostatnich 2 lat nie wykonywały bezpłatnego badania

W brudzie, chłódzie i głodzie na obcej ziemi

Arkadiusz Tysoń
alyson@korso.pl

Stefan Pólgrabi z Jaślan jest jednym z ostatnich świadków okrucieństwa II wojny światowej. Wraz z rodzeństwem i mamą przebywał w obozie pracy w Niemczech. Na obcej ziemi wraz z najbliższymi walczył o przetrwanie. Pamięta wiele szczegółów z tamtych lat.

Podczas cofania się frontu pod naporem żołnierzy radzieckich w lipcu 1944 roku do Wadowic Dolnych wjechały niemieckie wozy pancerne i wojsko na motorach trójkołowych.

W bydlęcych wagonach do obozu

Uciekając przed Niemcami, ze swoim dobytkiem spakowanym w pośpiechu kilkuletni Stefan wyjechał wraz z całą rodziną do Jam, do siostry swojej mamy i tam ulokowali się w lasach Dulczy Małej, gdzie przebywali przez 2-3 tygodnie. Kiedy niemieccy żołnierze byli coraz bardziej wypierani przez wojska radzieckie, rodzinę pana Stefana i innych mieszkańców tamtych rejonów zorganizowano w kolumnę, która wyruszyła pieszo do Dąbrowy Tarnowskiej na dworzec kolejowy.

- Tam nas załadowano w wagony, a cały ten inwentarz, konie, krowy cielecia został polskim gospodarzom zabrany. Załadowano nas w bydlęce wagony i jechaliśmy około 2 tygodni do środkowych Niemiec, do Brunszwiku. Tam przez kilka dni tułaliśmy się, następnie byliśmy poddani segregacji. Zdrowi i silni zostali zabierani bezpośrednio do niemieckich bauerów w różnych miejscach wokół miasta. A takie rodziny wielodzietne jak nasza, bo trafiliśmy tam jako pięćoro rodzeństwa wraz z mamą, znalazły się w obozie pracy. Ojciec był wcześniej złapany przez Niemców i pracował na umocnieniach frontowych na linii Brzesko-Bochnia, budował okopy – opowiada Stefan Pólgrabi.

W Brunszwiku zostali zakwaterowani w obozie, w baraku o trójpoziomowych pryzkach.

Przez ten obóz według szacunków przewinęło się około 5 tysięcy Polaków.

Jak wspomina nasz rozmówca, barak był ogrzewany jednym piecem. - Tam ludzie żyli i tam mieszkali. Cały obóz składał się z rozproszonych baraków, po kilka sztuk. Wszyscy dorośli szli do pracy. Część ludzi pracowała w polu, część osób było na stałe przydzielonych do pracy u bauerów, inni

pracowali na stacji kolejowej przeładunkowej – przekazuje nasz rozmówca.

- Tam pracował nasz wujek. Raz, na cały dzień wybraliśmy się w pobliże dworca kolejowego i rozpoznaliśmy go z daleka. Blisko nie podchodziliśmy – dodał.

Żyjące szkielety

- Kobiety, w tym moja mama, pracowały w kuchni, gotowały jedzenie. Nasze jedzenie składało się z jednego chleba (graham) i kromki, bo chleb był na 5 osób, a nas było sześcioro w rodzinie, więc mieliśmy przydział na dodatkową kromkę. Do tego garnuszek czarnej kawy i talerz zupy, a wieczorem jeszcze raz zupa. Tyle było na całą dobę i tym żeśmy przeżyli – opowiada pan Stefan.

Więźniowie byli ubrani w obozową odzież, w tak zwane pasiaki, byli więc z daleka rozpoznawalni. Wszyscy obozowicze tak chodzili ubrani.

- My jako dzieci nie musieliśmy pracować. Z naszej rodziny pracowały mama i najstarsza siostra. Ja jako najmłodszy wraz ze starszym rodzeństwem chodziliśmy na obrzeża miasta, aby zdobyć coś do jedzenia. Czasami udawało się znaleźć jakieś jabłko czy ziemniaka – mówi pan Stefan.

Co udało się przynieść do baraku, to wieczorem było przygotowywane do jedzenia. Małe ziemniaki były przypiekane na ogniu lub gotowane w puszcze po konserwie. Kobiety pracujące na kuchni kombinowały, aby coś do baraku z żywności przynieść. W tym celu wszywały sobie specjalne kieszenie w bieliźnie, aby tam ukryć jeden czy dwa ziemniaki, które wieczorem były gotowane. Każdy był kontrolowany, czy coś nie wynosi, a jednak się udawało.

Jak relacjonuje pan Stefan, gdy tylko Niemcy się spostrzegli, że kobiety wynoszą po parę ziemniaków, zrobili alarm, przeszukali pryzce w barakach, wszystko powy-

wracali, powyrzucali na ziemię. Takie niezapowiedziane rewizje zdarzały się często.

- Żyliśmy w brudzie, chłódzie i głodzie. Insekty, wszy, pchły, wszystko nas gryzło okropnie. Żyliśmy, ale byliśmy prawie szkieletami. Od czasu do czasu w obozie było organizowane odwieszenie. Przechodziliśmy przez specjalne komory gazowe, w których był rozpylany jakiś gaz niszczący insekty. Zamykaliśmy i zasłaniaлиśmy oczy i w stroju adamowym kilka minut w tym gazie przebywaliśmy. Później przechodziło się do kolejnego pomieszczenia, gdzie były prysznicze, które nas opłukały wodą – relacjonuje.

„Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie”

Pod koniec wojny wojska alianckie prowadziły w tym rejonie bombardowanie. I takie bombardowanie miało miejsce też niedaleko obozu. Zdarzyło się, że po takim bombardowaniu uległ zniszczeniu barak i kilka osób zginęło. Miał też miejsce pożar, w którym 17 osób uległo zacydzeniu.

- Często ktoś umierał i był tam na miejscu chowany. Zdarzały się też wypadki. Pamiętam, jak jeden z mężczyzn, pochodzący z Jam, wpadł pod pociąg na przejeździe kolejowym i został pochowany pod brzoźkami. Na jego mogile Polacy napisali: „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie. Śpij kolego w ciemnym borze,

zobaczmy się jutro, może – recytuje ze wzruszeniem Stefan Pólgrabi.

Po kapitulacji Niemiec obóz znalazł się w strefie alianckiej. Na początku nas odwyszli i przekwaterowali w inne miejsce w Brunszwiku.

- Pamiętam, jak jeniec innej narodowości, bo też tacy się zdarzali w obozie, dał mojej mamie koc za kromkę chleba. Był mocno wycieńczony, nie wytrzymał tych męczarni i rzucił się na ogrodzenie, które było pod prądem; tak zakończył swój żywot – opowiada.

- Jeśli chodzi o dorosłych, to ze strony nadzorców obozu byli oni bici, kopani i maltretowani. Głód, brud i niedostatek powodował, że wiele osób zmarło. Zostali oni zakopani nie wiadomo gdzie.

Dzieci natomiast nie zbliżały się do żołnierzy niemieckich. Nie byliśmy bici przez Niemców. Zdarzało się, że nieraz wychodziliśmy poza granice obozu do miasta i czasem ktoś tam nas poczęstował jakimś owocem czy cukierkiem – wspomina pan Stefan.

Spalone pasiaki

W obozie pracowały dzieci od lat 12. Pracowała więc najstarsza siostra pana Stefana. Młodszy czasem coś pomagali przy drobnych pracach. Po przejściu obozu przez aliantów więźniowie zostali przebrani, a zawzione pasiaki zostały spalone. Paliły się one przez kilka dni. Później została zorganizowana kuchnia polska, a zdrowi dorośli zostali oddelegowani do prac porządkowych. Polacy domagali się zorganizowania polskiej szkoły i polskiego kościoła. I taka szkoła została zorganizowana. Padały też ze strony aliantów takie propozycje, że dzieci w wieku od 3 do 6 lat oni mogą zabrać, ale żadna polska matka się na to nie zgodziła.

- Nie chcieli nas tak szybko odwieźć do Polski. Polacy nawet zorganizowali w tej sprawie strajk.

Dopiero po różnych interwencjach okrętem dopłynęliśmy do Szczecina 6 maja 1946 roku. Następnie pociągiem wróciliśmy do Mielca, w rodzinne strony. Minął rok od wyzwolenia, zanim wróciliśmy do Polski. Przez ten rok dorośli pracowali, a dzieci chodziły do polskiej szkoły. Dzieci też były dożywiane, bo były bardzo nędzne i wychudzone. Nie wiedzieliśmy, co nas czeka w Polsce, ale każdy chciał wracać. Wszyscy z naszej rodziny, czyli mama i pięćoro

dzieci, wróciliśmy w miarę zdrowi do Polski. Nasz ojciec też przeżył wojnę.

Został ranny, gdyż wszedł na minę i miał łydękę poszarpaną, ale wyszedł z tego. Sporo osób z tych terenów też było na przymusowych pracach w Niemczech – wspomina.

Nasz rozmówca ma potwierdzony pobyt w Niemczech od 16.08.1944 roku przez główne biuro Czerwonego Krzyża. Wystąpił także z wnioskiem o odszkodowanie do fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

Straszna bieda

- Jak przypominam sobie o tamtych dniach, to mam bardzo przykre wspomnienia. Bardzo to ciężko przekazać i opowiedzieć. Wróciliśmy do Wadowic Dolnych, dokończyłem klasę pierwszą, a od września rozpocząłem klasę drugą. Pierwsze powojenne lata to była bardzo straszna bieda. Piechotą się chodziło kilka kilometrów do pracy – opowiada pan Stefan.

Jego starsi bracia i siostry wyjechali na Ziemię Odzyskaną, a pan Stefan został na miejscu.

- Jak byłem jeszcze nieletni, to drogowcy zaczęli budować w mojej okolicy most na potoku Zgórsko w Wadowicach Dolnych. Zacząłem przychodzić na budowę i pomagałem – tak dla przyuczenia zawodu, a ponieważ lepiej od mistrza drogowego umiałem pisać, czytać i liczyć, gdyż to był człowiek jeszcze sprzed wojny, gdzie edukacja trwała znacznie krócej, to już tam zostałem. Później przy tym moście i drogach pracowałem i kierownik budowy wysłał mnie na kurs do Krakowa. Wróciłem i zostałem drogowcem. Następnie służyłem w wojsku. A po powrocie byłem nadzorcą dróg i mostów. Kolejno skończyłem zaocznie technikum drogowe i zostałem pełnoprawnym drogowcem i w tym zawodzie pracowałem prawie 50 lat - przekazuje pan Stefan.

Całe zawodowe życie spędził, pracując w Powiatowym Zarządzie Dróg, a następnie w Dębickim Rejonie Dróg Publicznych, obsługując gminę Wadowice Górne i Radomyśl Wielki.

W czasie II wojny światowej Niemcy utworzyli sieć około 12 tys. obozów i więzień, zarówno na terenie własnego kraju, jak i krajów podbitych. Do niewoli wzięli około 18 mln osób z 30 krajów. Część z nich była jeńcami wojennymi, osadzonymi w różnych obozach koncentracyjnych bądź w specjalnych obozach jeńческих.

Stefan Pólgrabi,
jeden z ostatnich
świadków wojennej
geheny.

Fot. A. Tysoń

Tu nie oprzes

Wielkimi krokami zbliża się ten szczególny dzień w roku. Jedni go uwielbiają, inni - nienawidzą. Tłusty czwartek, to o nim mowa, dla wielu osób jest pretekstem, by machnąć ręką na kalorie i oddać się słodkiemu szaleństwu. A ci na diecie muszą przez cały dzień zastanawiać się, czy nie jest to aby dobra okazja, żeby znów zacząć od jutra...

A już całkiem na poważnie, jeden pączek nikomu nie zaszkodzi. Ważne jednak, żeby to był prawdziwy pączek z mąki i drożdży, a nie pełen konserwantów i ulepszaczy produkt „pączkopodobny”. O tych prawdziwych wypiekach, nie tylko pączkowych, porozmawialiśmy z Martą Rączką-Żurawską, która już od 19 lat w swojej „Pokusy” rozpieszcza podniebienia mielczan (i nie tylko) sernikami, szarlotkami, babeczkami, tortami i wieloma, wieloma innymi...

Naturalne składniki

Pani Marta, właścicielka cukierni „Pokusa”, już zakładając swój słodki biznes, wiedziała, że u niej będzie tak, jak u mamy czy babci - czyli zdrowo i naturalnie.

- Tak gotuję i piekę u mnie w domu i nie wyobrażam sobie, aby w mojej cukierni mogło być inaczej - tłumaczy pani Marta. - Staram się wybierać składniki jak najbardziej zbliżone do naturalnych. Niestety, w dzisiejszych czasach różnie z tym bywa. Niejednokrotnie zadziwiają mnie przedstawiciele handlowi, którzy przyjeżdżają, żeby zaoferować nam coraz to nowszy „wynalazek”. Na początku byłam w szoku, że wszystko może być z proszku: babka z proszku, pączek z proszku, biszkopt z proszku, każda jedna rzecz może być z proszku. Czasami w największe nawet upały przewożą do zaprezentowania masy w samochodzie bez chłodni. A kiedy pytam, jak to możliwe, że nie się z nimi nie stało, to słyszę odpowiedź: „Dzięki specjalnym dodatkom niestraszna im żadna temperatura”. Człowiek często nie jest świadomy tego, co je. Ja w swojej firmie nie dopuszczam do korzystania z tego typu „wynalazków” dzisiejszych czasów. Staramy się jak najwięcej produktów przygotować sami, np. syropy potrzebne do produkcji ciast. Taka praktyka nie jest często spotykana, bo wiele cukierni stosuje płynne zamienniki o zapachu spirytusu czy innych mocniejszych trunków. Wszystko po to, aby przeciętny konsument nie zauważył, że coś jest nie tak, że coś jest „sztuczne”. My, po tylu latach doświadczenia, mamy bardzo wyczulone nosy i kubki smakowe. Nie da się nas tak łatwo nabrać. Czasami już z wyglądu jestem w stanie ocenić, które biszkopty są naturalne, a które są z proszku.

Nowoczesne inwestycje

Pani Marta w tym trudnym, choć słodkim interesie pracuje już od blisko dwóch dekad. Co jest jej kluczem do sukcesu? To, że nie spoczęła na laurach, tylko wciąż się



Fot. Archiwum prywatne Pokusa (5)

Mężczyźni i dzieci wybierają tradycyjne smaki.

rozwija. I nie mówimy tu tylko o nowych urządzeniach. Ciągłe udoskonalanie też stare i szuka świeżych smaków. Inspiracje znajduje... właściwie wszędzie. Czy to w Internecie, czy zagranicznych magazynach o wypiekach, czy w codziennym życiu.

- Biznes ten prowadzę już 19 lat - relacjonuje pani Marta. - Przez połowę tej drogi miałam współpracę i bardzo dobrze nam się pracowało. Jednak w pewnym momencie nasze ścieżki się rozeszły. Każda z nas widziała różne drogi rozwoju i zdecydowałyśmy, że będziemy je realizować oddzielnie. Od 2014 r. prowadzę więc „Pokusę” sama. Inwestuję w rozwój firmy, we wrześniu otworzyliśmy nowy lokal na osiedlu Smoczka w Galerii Viva, z sezonowym ogródkiem skierowanym do rodzin z dziećmi. Cały czas staramy się wymyślać nowości, zaskakujące smaki, żeby nie spocząć na laurach i żeby klient nie czuł u nas monotoni.

Próba smaku

- Często inspiracji dla nowych smaków szukamy w Internecie, magazynach, gdy zobaczymy zdjęcie, które wpadnie nam w oko i wtedy zaczynamy tworzyć przepis - mówi pani Marta. - Inspiracją są również smaki, których gdzieś spróbujemy. Siadamy wówczas w biurze i zaczyna się burza mózgów. Wymyślamy, jakie kompozycje będą ze sobą współgrać i jak to zrobić, aby finalnie ciasto wyglądało apetycznie. Wówczas rozpoczynamy próby, pieczenie, ilość składników... Pier-



Fot. MW

Marta Rączka-Żurawska, właścicielka „Pokusy”, rozpieszczająca podniebienia mielczan.

sza próba zawsze kończy się fiaskiem i dopiero za którymś razem jesteśmy usatysfakcjonowane. Kolejny etap to ocena klientów, bo to im ciasto ma smakować. Gotową nowość eksponujemy za szybą i obserwujemy reakcję kupujących, czy wracają po ciasto, czy pytają się o nie, czy wypowiadają się pozytywnie.

Każdy człowiek ma jednak inny gust. Czy każdy nowo powstały smak musi smakować właścicielce „Pokusy”?

- Zdecydowanie nie - przyznaje pani Marta. - Za nowymi smakami stoję głównie ja i moja menadżerka, a my akurat mamy zupełnie odmienne smaki. Ja

uwielbiam bakalie, mak, czekoladę - ona nie za bardzo, ale doskonale wie, co może smakować klientom. Moje ulubione ciasta się nie sprzedają dobrze. Uwielbiam pleśniaka - są to same bakalie połączone np. tartymi jabłkami, powidłem śliwkowym... Dla mnie to jest pyszne, tylko że, muszę przyznać, nie wygląda ładnie. A klient kupuje przede wszystkim oczami. Więc wygląd i smak muszą ze sobą współgrać.

Kuchnia dla małych gospodyń

Wchodząc do kawiarni pani Marty, można poczuć się bardzo swobodnie. Miękkie kanapy, poduchy, kącik za-

baw dla dzieci, z miniaturowym kredensikiem, stolikiem, krzesłkami - doskonała dla małych pań domu. - Bardzo mi zależy, aby goście mogli w miłej atmosferze spotkać się ze znajomymi, z przyjaciółką i przy słodkim ciachu przegadać bieżące problemy - mówi właścicielka. - Chcemy, by nasze kawiarnie były wyjątkowo przyjazne dla kobiet z dziećmi. Dbamy, aby mamy wraz ze swoimi pociechami mogły nas odwiedzić i przez chwilę odpocząć. Cukiernia to dobre miejsce dla dzieci, bo nawet ci najmłodszy klienci mogą coś zjeść czy napić się kakao bądź gorącej czekolady.



Fot. MW

I jak tu nie zabrać córeczki do takiej kuchni?



W tłusty czwartek nie liczymy kalorii i zjemy przynajmniej jednego pączka.

Z się Pokusie

pią z życia ile mogą. Bo przecież starość też jest piękna! Życzę sobie, byśmy i my dożyli tego wieku co oni, z taką radością życia.

Pokusa na Szlaku

„Pokusa” to jednak nie tylko miejsce, gdzie można ucieszyć podniebienie. To również promocja zdrowej żywności, radości życia i tradycyjnych wartości.

- Bardzo często bierzemy udział w różnych konkursach czy plebiscytach - opowiada pani Marta. - Niedawno kolejny raz byliśmy uczestnikami programu „Smaczne, bo podkarpackie”. Program ten zrzesza producentów zdrowej, naturalnej żywności. Było nam niezmiernie miło, bo zostaliśmy wyróżnieni za jeden z pro-

zainteresowani mogą nas tam spotkać. Na imprezach tego typu prezentujemy nowe trendy i wzory tortów. Podążamy za światowymi nowinkami, ale nie ma co ukrywać, że nie wszystkie przyjmują się na nasz rynek. W tym sezonie wielkim hitem jest jadalne złoto i nie ukrywam, że na targach robiło ono wielką furorę. Ciągłe chętnie inspirujemy się naturą i stylem „eko”, czyli sięgamy po kwiaty, gałązki, liście czy drewniane figurki. W tym roku nie brakuje również dekoracji w kolorze „classic blue”, który został okrzyknięty kolorem roku 2020. Nie ukrywam, że nie jest to łatwy kolor na ślub, ale mam nadzieję, że znajdzie się taka odważna para młodych, którzy zdecydują się na tort w tej kolorystyce. W tym roku kolejny już raz spotkało nas ogromne wyróżnienie, bo miesięcznik Claudia zgłosił się do nas z prośbą o zgodę na publikację zdjęć z naszymi tortami do corocznego dodatku ślubnego. Jest mi niezmiernie miło, gdy patrzę w kiosku na okładkę czasopisma z naszym tortem w roli głównej. Każdy taki gest cieszy przedsięwzięcie, niewątpliwie dodaje mi to skrzydeł i chęci do dalszego działania.

Mężczyźni jak dzieci

Jakie ciasta najbardziej trafiają w gust mielczan?

- To, jakie ciasto ktoś kupuje, w dużej mierze zależy od płci - tłumaczy pani Marta. - Pracując już tyle lat w branży cukierniczej i obserwując swoich klientów, mogę śmiało stwierdzić, że mężczyźni, podobnie jak dzieci, zdecydowanie wybierają tradycyjne i proste smaki, takie jak serniki, szarlotki czy ptasie mleczka. Kobiety do zakupu podchodzą bardziej wzrokowo. Im ciasto ma więcej warstw, jest bardziej wymyślne, kolorowe, to tym bardziej podoba się kobietom.

Tłusta tradycja

W tym roku tłusty czwartek przypada 20 lutego. A noc przed tym świętem będzie dla wszystkich pracowników „Pokusy” bardzo pracowita, jedyna w roku...

- W tym dniu nasza cukiernia ma do zaproponowania wyjątkowe rarytasy. Oferujemy swoim klientom naturalne pączki, takie, jakie smażyły nasze babce. Nie ukrywam, że pączki robimy raz w roku - wyjaśnia pani Marta. - Smażymy je tradycyjnie - na smalcu, a ciasto przygotowywane jest według tradycyjnych receptur. Nadzienia też będą takie jak u babci - czyli różane z cukrem pudrem, z budyniem. Nowością są pączki z masą pomarańczową, którą wprowadziliśmy w tamtym roku i bardzo miło została przyjęta przez klientów. Ubolewam tylko nad dzisiejszym pokoleniem młodych, którzy nie znają tradycyjnych smaków i uważają, że najlepszy pączek pochodzi z sieciówki, z głęboko mrożonego ciasta. Przygotowania do tłustego czwartku już ruszyły i powoli rozkładamy smaźniki. Swoją pracę przed tym dniem rozpoczy-

namy już w nocy, aby na rano wszystko było gotowe. Pragnę uspokoić swoich klientów, którzy może obawiają się, że idąc do pracy, nie załapią się na ciepłego pączka. W tym dniu pracujemy pełną parą i w ciągu dnia będzie kilka dostaw tych okrągłych rarytasów do naszych cukier-

ni. Wierzę, że nie zabraknie dla nikogo pączka. Zrezygnowałam z kilku dużych zamówień pozamiejscowych, bo zależy mi, aby w pierwszej kolejności to mieszkańcy Mielca skosztowali tradycyjnych pączków według receptury naszych babć.

BW



Każdy maluch pragnąłby takiego tortu.

Jedzenie na mieście

Czasy się zmieniają i coraz częściej panuje teraz taki trend, nie tylko w cukiernictwie, że ludzie stołują się na mieście. Jesteśmy coraz bardziej zapracowani, zabiegani i szkoda nam spędzać czas w kuchni. A jeśli chodzi o wypieki, to rzadko komu chce się piec całą blachę, no chyba że ma liczną rodzinę i upiecze coś na weekend. Inaczej najczęściej się marnuje.

- Do naszej kawiarni przychodzą starsze osoby po raptem kilka kawałków świeżego smakołyku - opowiada pani Marta. - Mamy też grupę stałych bywalców z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Łączą sobie u nas stoły, zamawiają babeczkę, ciasto i popijają ciepłą herbatą czy kawą. To są bardzo miłe spotkania, zarówno dla nich samych, jak i dla nas. Dobrze jest widzieć, że seniorzy są aktywni, że w miarę swoich możliwości utrzymują relacje przyjacielskie, koleżeńskie, nie siedzą zamknięci w domach, tylko czer-

duktów, a mianowicie za ciasto „Leśny mech”. Jedną z naszych cukierni w Rzeszowie znajduje się na Szlaku Kulinarnym „Podkarpackie Smaki”. Można tam dostać produkty certyfikowane, należą do nich: sernik tradycyjny, szarlotka tradycyjna i ciasteczka amoniackie. Certyfikat ten jest zapewnieniem, że produkty te są zdrowe i naturalne, a wszystkie składniki wykorzystane do ich produkcji pochodzą z naszego regionu, począwszy od mąki, jaj czy owoców.

Na najpiękniejszy dzień w życiu

Czymże byłby ślub, gdyby państwo młodzi nie pokroili na nim tortu? A oprócz tego, że musi smakować tak, by trafić w podniebienia wszystkich gości, to powinien jeszcze zapierać dech w piersiach. Ten warunek spełniają niewątpliwie torty z „Pokusy”.

- W tym roku mamy już za sobą jedne targi ślubne, a kolejne przed nami, w Rado - wylicza właścicielka. - Wszyscy



Torty mogą mieć dowolny kształt, wedle upodobań klienta.



Jadalne złoto to najnowszy trend w dekoracji tortów.

Tych kobiet już nie ma, kapelusze zostały

Barbara Wiącek
barbara.wiack@korso.pl

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

„Francja elegancja. Moda w czasie belle époque” to tytuł najnowszej wystawy czynnej w Muzeum Historii Regionalnej - Pałacyku Oborskich. Piękne suknie, kapelusze, rękawiczki, meble - będzie czym nacieszyć oko i westchnąć z tęsknotą za tamtymi czasami...

Co można zobaczyć na wystawie? Jeden z jej głównych członów stanowią suknie z XIX i początku XX wieku z prywatnej kolekcji Anny Moryto. Są to bardzo zróżnicowane stroje, dzięki którym możemy prześledzić też ewolucję w damskiej modzie 2 połowy XIX wieku, gdzie zmiany przebiegały wyjątkowo dynamicznie. Dodatkowo są one uzupełnione poprzez obuwie pochodzące z tej samej kolekcji; miniaturowe dziecięce buciki czy takie, które

nosiły dawne panny młode są wyjątkowo interesującymi przedmiotami, niewątpliwie wartymi zobaczenia na żywo.

Słowniczek trudnych pojęć

Na wystawie zobaczyć można suknie wieczorowe czy codzienne, na krynolinie czy turniurze, a nawet okazałą suknię ślubną z tamtej epoki. Ale co oznacza krynolina czy też turniura?

Krynolina był to rodzaj spodniego usztywnienia obszernej spódnicy. Początkowo sztywność sukni była uzyskana poprzez wkładki z włosia, następnie wykorzystywano elastyczną stalową taśmę, aż w końcu stworzono rodzaj lekkiej konstrukcji, która była następnie okrywana kolejnymi warstwami tkaniny, osiągając zamierzoną formę. Nazwa „krynolina” pochodzi z francuskiego *crin et lin*, oznacza końskie włosie i len.

Krynolinę zastąpiła turniura. Był to rodzaj niewielkich rozmiarów poduszeczki stworzonej z końskiego włosia oraz fiszbin lub też listewek ze stali, przywiązywanych w pasie

z tyłu pod suknią. Następnie na turniurze były upinane fałdy sukni.

Jedną z najbardziej okazałych i widowiskowych jest suknia wykonana z dwóch rodzajów jedwabnej tafty, błękitnej oraz kremowej w błękitne pasy. Stanik ma głęboki trójkątny dekolt. Jest uszyty głównie z tkaniny w paski, z tkaniny błękitnej są wykonane dekoracje, falbany i kokardy przy mankietach oraz plisy przy brzegach dekolту. Spódnica ma przód wykonany z błękitnej, mocno marszczonej tafty. Tył z dość prostą draperią wykonano w tkaniny w paski. Suknia ta była noszona na dużych tiurniurach.

Podkoszulek i dresy tamtych czasów

Bardzo ciekawa jest też suknia domowa, tak różna od innych prezentowanych na wystawie, pokazywana w mieszczkańskiej sypialni.

Prezentowana suknia jest elegancką suknią domową z plisą a la Wateau na plecach. Obecny kształt nadano jej podczas przeróbki z wcześniejszego modelu sukni. Krój można prześledzić po dobrze widocznych śladach szwów. Pierwotnie nie posiadała ona panelu z koronką na przodzie. Spora część pierwotnego stanika została obcięta. Pierwsza suknia była mniejsza od obecnej i po-

siadała zamkniętą spódnicę.

Ubiór wzbogacony jest o liczne dodatki pochodzące zarówno ze zbiorów mieleckiego muzeum i kolekcji Anny Moryto, jak również podkarpackich instytucji kulturalnych (Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich, Muzeum Rzemiosła w Krośnie oraz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej) oraz zbiorów prywatnych.

Jednym z niezwykle ciekawych przedmiotów jest najnowszy i niezwykle efektowny nabytek muzeum, czarny kapelusz z prawdopodobnie strusimi piórami, dodatkowo dekorowany okazałą broszą. Ma on pochodzić z przełomu wieków XIX i XX.

Cery przetrwały ludzi

Ubrania są zawsze bardzo ciekawymi eksponatami, ale nie leżałyby idealnie, gdyby nie odzież spodnia, czyli bielizna. Na wystawie zobaczymy między innymi nawet damski gorset, ówczesne majtki, zwane pantalonami, czy pończochy zacerowane wiele, wiele

lat temu.

Innymi smaczkami są akcesoria kobiece, jak wachlarze również z naturalnymi, ptasimi piórami, a nawet o chińskim rodowodzie, rękawiczki, torebki, wachlarze, mufki, pudełeczka po dawnych kosmetycznych eliksirach i wiele innych przedmiotów.

Ekspozycja wzbogacona jest meblami z epoki: komodami, bielizniarką czy okazałym kwietnikiem.

Na uwagę zasługuje też specjalnie zaaranżowana na wystawie mieszczkańska sypialnia, wyposażona przez meble z początku XX wieku, wzbogacona o dodatki i bibeloty z XIX i XX wieku. Na pewno ciekawostką dla odwiedzających będzie to, jak krótkie były ówczesne łóża.

Moda to ciągle przemiany, ewolucje, w wyniku których jedno fałszywo czy elementy strojów odchodzą do lamusa, popularność zyskują za to całkiem nowe modowe „wynalazki”. Dlatego też warto odwiedzić mieleckie muzeum, aby naocznie prześledzić te wielkie modowe przemiany.



Taka zwykła sukienka koło domu...

Fot. Muzeum Regionalne

Kapelusze i mufki - to się nazywa elegancja!



Jak pracować z takimi rękawkami?



Letni dzień, wachlarz i piknik - tak sobie żyły wyższe sfery.



Poruszanie się w takiej sukni musiało być nie lada wyzwaniem.

Suknia na wiele wyjść



Damian Jamiołkowski
z Magda Femme
w sukience jego projektu.



Suknia Jane Russell, aktorki
grającej m.in. w „Mężczyźni
wolą blondynki”.



Fot. Prywatne archiwum Czytelniczki (3)

Barbara Wiącek
barbara.wiacek@korso.pl

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Coraz częściej obserwujemy tendencję powrotu do natury i tego, jak żyło się dawniej. Staramy się nie marnować jedzenia, ograniczamy plastik, sami uprawiamy ogródki warzywne. Coraz bardziej popularne stają się zakupy w „ciuchlandach” czy wymiana ubrań. Ale czy my, kobiety, odważyłybyśmy się założyć tę samą suknię na wesele rodzinne dwukrotnie? Kiedyś panie nie miały z tym problemu.

Mieliśmy przyjemność rozmawiać z człowiekiem, który na modzie zarówno dzisiejszej, jak i tej sprzed wielu lat, zna się bardzo dobrze. Damian Jamiołkowski to kolekcjoner strojów sprzed epoki. Przy pracy nad najnowszą wystawą pracownikom Muzeum Historii Regionalnej Pałacyku Oborskich udało się nawiązać współpracę z panem Damianem. W swoich zbiorach ma on strój bardzo podobny do tego, który nosiła kiedyś hrabina Oborska. Muzeum kupi od pana Jamiołkowskiego suknię, a kolekcjoner w ramach współpracy przekazał dla muzeum kapelusz.

- Użyczyłem kapelusz z pałacyku, buty, rękawiczki paryskie. A suknię muzeum zakupi ode mnie. My w Polsce, w muzeach, nie mamy zbyt wielu antycznych ubiorów, a szkoda. Na zachodzie to norma. Daję ubraniom nowe życie, staram się o to, żeby były ozdobą danego pałacu czy muzeum i cieszyły oko zwiedzających, tak jak cieszyły oko w XIX wieku. A tym



W tej kreacji
przechadzała się
sama Whitney
Houston.



samym pokazywały dawne czasy, staranność ludzką i zaangażowanie w swojej pracy - mówi Damian Jamiołkowski.

■ **Skąd pasja do starych ubrań?**

- Zawsze kochałem antyczną modę. Czemu? Nie wiem. Po prostu. Od małego dużo czytałem na ten temat, a któregoś razu wpadłem na pomysł, by zbierać, kolekcjonować antyczny ubiór. Lecz jest to bardzo trudne. To nie jest porcelana czy znaczki, których jest mnóstwo, tylko tkanina, która z biegiem lat ulega rozkładowi i nici, które spajają tkaninę są często nadwątlone, a co za tym idzie, zapadają się, niszcząc dany strój. Poza tym wojny też wywarły duży wpływ na stroje i znacznie ograniczyły ilość sukni. Również zmiana mody po I wojnie światowej. Kobiety zrzuciły gorsety, suknie do ziemi i piękne tkaniny, ponieważ nastąpił kryzys gospodarczy. Nie było ludzi stać na drogie, np. paryskie suknie, tkaniny. Nastąpiła epoka art deco: proste sukienki do kolan bez wymyślnych pasmanterii. Mówię o tym, ponieważ zdarzało

się, że jeśli ktoś posiadał suknie z epoki sprzed art deco, bardzo często rozbierano taką suknię na części pierwsze, ze względu na cenność tkanin, i szyto z nich współczesne stroje, w tym przypadku suknie art deco. Mówię tu o pięknych sukniach z XIX w. Jak wiadomo, z obrazów czy też z fotografii, suknie XIX-wieczne były piękne. Posiadały dużo koronek, wstążek, kokardek, uszyte były z drogich materiałów, w swojej epoce kosztowały krocie, więc też nie było ich wiele (mam na myśli te bardzo ozdobne). Suknie epokowe są bardzo trudne do zdobycia. Oczywiście najcenniejsze kolekcjonersko są suknie z paryskich domów mody, takie jak ta dla hrabiny Oborskiej.

■ **Dla kogo zaprojektował Pan najpiękniejszy strój?**

- Robię również współczesne sukienki, choć ostatnio nie mam na to czasu i zaprzestałem projektowania. Jeśli chodzi o sukienkę współczesną, która kosztowała dużo pracy, będzie to wieczorowa kreacja dla Magdy Femme. Piękna, czarna, koronka, ręcznie szyta, typ sukni (syrenka) dopa-

sowanej do ciała z rozszerzonym dołem.

■ **Czy fascynują Pana tylko stare stroje, czy wiekowe przedmioty również?**

- W zdecydowanej większości jednak stare stroje, stroje z historią najlepiej. Jeśli chodzi o przedmioty, hmm... meble, ale bardziej jako ciekawy element do współczesnego wnętrza. Trochę porcelany, np. miśnieńskiej, szkła i obrazy przedwojenne.

■ **Skąd „wykopuje” Pan przedmioty do swoich kolekcji? Czy poszukuje ich pan w Internecie, czy dowiaduje się drogą pantoflową?**

- Powiem tak, oczywiście na pewno trochę Internet, wielogodzinne szukanie czegoś pięknego. Zazwyczaj jak szukam, to na początku nie wiem czego, samo wpadnie coś w oko. Kolejnym źródłem są prywatni zbieracze z całego świata, muzea czasem pozbywają się kolekcji, drogą aukcji również.

■ **Jakie najbardziej niezwykle przedmioty miał Pan w swojej kolekcji? Czy jest jakiś, którego nie oddałby Pan za żadne pieniądze?**

- Myślę, że suknia amerykańskiej aktorki, Jane Russell; była to pierwszoplanowa aktorka grająca z Marilyn Monroe. Również suknia Whitney Houston, piękna, bursztynowa suknia z dżetami. Również suknia z lat 1748-1752 była bardzo unikatowa, tkaninę zaprojektowała Anna Maria Garthwaite. Suknia była w niesamowitym, jak na swoje lata, stanie. Nawet nie miała plam potu i brudnej spódnicy u spodu. Na pewno nigdy nie oddałbym kosztu Michaela Jacksona, stroju Marilyn Monroe i wiele innych przedmiotów związanych z tymi osobistościami.

■ **Jak wszedł Pan w posiadanie stroju w stylu hrabiny Oborskiej?**

- Tak ja wspominałem, suknia ta należy do Paryskiego Domu Mody. Jest datowana na lata 1895-1900 r. Suknia jest zrobiona z jedwabiu oraz aksamitu. Jest w kolorach kremowo-zielonym. Co najważniejsze, tkanina nadal utrzymuje swój kolor, jest mocna i nadaje się do ekspozycji muzealnej, by cieszyć oko. Mam bardzo wiele sukni, rzędu kilkudziesięciu. Los tak chciał, że akurat na sławnej fotografii hrabiny Oborskiej z futrem widać suknię, która ma takie same cechy jak suknia z mojej kolekcji. Jest to suknia wieczorowa na bankiet czy ważne spotkanie. Hrabina Oborska wyjeżdżała do Wiednia na bankiety. Po sukni określano status właścicielki, jak bardzo była zamożna. Na podstawie zdjęcia i mojej sukni można stwierdzić, że najprawdopodobniej hrabina Oborska jeździła na bankiety właśnie w sukni paryskiej, która zapewniała jej odpowiedni status, odpowiednio grono ludzi klasy 1 i 2. Nie odbiegała swoim ubiorem od innych dobrze ubranych kobiet. A co za tym idzie, godnie reprezentowała swój ród.

■ **Czym różnią się stroje sprzed kilku epok od dzisiejszych (kroje, materiały)?**

- Oczywiście, że różnią się stroje dawne od współczesnych. Teraz większość naszych ubrań to tworzywa sztuczne z dodatkami naturalnymi. Szyte przez maszyny na masową skalę. A dawniej ręcznie szyte na prywatne zamówienia z jedwabiu, aksamitu, koronek itp., z wszystkiego, co najlepsze. Dla mnie dawne stroje są dziełami sztuki, mają duszę i ktoś kiedyś musiał

poświęcić dużo pracy i serca, żeby uszyć daną suknię. A teraz to masówka. Ludzie teraz też bardzo źle postępują, kupują dużo ubrań, a w połowie nawet nie chodzą i jak podkreślam, nie są to ubrania 100% naturalne, które z biegiem lat ulegną rozkładowi, tylko ubrania tanie, często z poliestru, czyli plastiku. Będą leżeć stulecia i tym samym zaśmiecały naszą planetę. Dawne suknie były w 100% naturalne i jak wspominałem, były też drogie. Jedna pani nie miała ich wiele, a nawet zdarzało się tak, że tylko jedną suknię na wyjścia, do kościoła czy w gości przez większą część życia. Teraz jest nie do pomyślenia, aby pani założyła tę samą sukienkę dwa razy na specjalne wyjścia.

■ **Modę z której epoki uważa Pan za najciekawszą?**

- Najciekawsza moda jak dla mnie to okres lat 1850-1870, ponieważ suknie w tych latach były obszerne, duże. Ale też nie były krzykliwe, jak to miało miejsce w latach 90 XIX w., jak dla mnie bardzo cukierkowe kreacje typu princess, bufiaste rękawy, przepych.

■ **Czy takie stroje mimo upływu lat utrzymują się w dobrym stanie? A może trzeba je przechowywać w określony sposób?**

- Jeśli chodzi o przechowywanie, to ekspozycja muzealna jest możliwa, jednak zależy od stanu tkaniny. Na pewno należy unikać promieni słonecznych, które przyspieszają proces rozkładu, starzenia się tkaniny. Suknię należy leżakować na płasko po to, by nie zarwała się pod własnym ciężarem. I bardzo ważna sprawa, suknie są przechowywane w papierze bezkwasowym i w pudłach bezkwasowych.

Po latach w Mielcu

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Artysta urodził się w Mielcu w 1955 roku. Ma tutaj rodzinę i przyjaciół. Całe życie twórcze związane było z Sandomierzem, gdzie prowadził własną pracownię, a także pracował dla Biura Wystaw Artystycznych. Zmarł w 2017 roku, pozostawiając po sobie ogromne dziedzictwo malarstwa, szczególnie bogatego w kolorystykę studium martwej natury. Wernisaż wystawy malarstwa Ryszarda Gancarza miał miejsce w piątek, 14 lutego, w miejskiej Galerii ESCEK w Domu Kultury SCK w Mielcu.

Ryszard Gancarz znany jest bardzo dobrze w środowisku artystycznym Mielca. Urodził się tutaj w 1955 roku.

Uczył się w I Liceum Ogólnokształcącym. Naukę malarstwa kontynuował w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Studiował grafikę na ASP w Krakowie. Po studiach pojechał do Sandomierza, gdzie otrzymał propozycję pracy twórczej. Jego twórczość była wielokrotnie nagradzana. Był też stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zrealizował prawie 30 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą.

- Dziękuję za bardzo miłą współpracę przy realizacji tej wystawy. Jestem bardzo wzruszona, że właśnie tutaj i w tym budynku udało się zorganizować wystawę Ryszarda. Bo mój mąż w czasach młodości przychodził do tego domu kultury na lekcje plastyki. Był już jeden projekt, który tutaj zrealizował ze swoim przyjacielem Markiem Bałatą. Ta wystawa powstała dzięki współpracy

mieleckiego SCK i Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, za co dziękuję dyrekcji obu placówek. Ryszard w Mielcu spędził bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Tutaj są jego przyjaciele i rodzina. Ryszard kochał sztukę i muzykę. To było zawsze w nim. Włączał sobie muzykę w pracy. Był to najczęściej jazz i wiele godzin pracował. Wystawa, której fragment prezentujemy w Mielcu, była już prezentowana w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu - mówi Bogumiła Gancarz, żona artysty.

Jak mówi dyrektor Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, dr Dominik Płaza, to była ambicja Muzeum Okręgowego z Sandomierza, żeby pokazać malarstwo Gancarza w Mielcu.

- Z wystawą twórczości Ryszarda Gancarza było tak, że w Sandomierzu BWA przygotowało wcześniej swoją wystawę i wtedy stwierdziłem, że Zamek też musi zrobić swoją szeroką wystawę. Badając jego życiorys, odkryliśmy wątek związany z Mielcem i doszło do nas, że ta wystawa musi zostać pokazana także w Mielcu. Na początku nie było łatwo przekonać żonę artysty, pani Bogusławę, ale zadzwoniłem do Mielca z propozycją organizacji i jak się później okazało, lokalna instytucja otworzyła się na naszą propozycję i wspólnie zorganizowaliśmy tę wystawę. Muszę stwierdzić, że finalny efekt jest niezwykły. Wystawa prezentuje się totalnie inaczej niż w Sandomierzu. We wnętrzach tej galerii i przy tym oświetleniu można spojrzeć jeszcze inaczej na malarstwo Ryszarda Gancarza - mówi dr Dominik Płaza.

Wystawa będzie prezentowana do końca marca w Galerii ESCEK Domu Kultury SCK w Mielcu.



Na wernisażu w Mielcu obecni byli: Bogumiła Gancarz (żona artysty, w środku) i dr Dominik Płaza (dyrektor Muzeum Okręgowego w Sandomierzu)

W stylu tanga i walca

Mielecka Orkiestra Symfoniczna w karnawalowej odsłonie wystąpiła po raz trzeci, chociaż tradycja tych koncertów w wykonaniu jej poprzedniczek – Mieleckiej Orkiestry Kameralnej jest znacznie dłuższa. Z muzykami MOS wystąpił tenor Marcin Pokusa, a koncert poprowadził redaktor Tomasz Łępa.

Mielecka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Franciszka Wyzgi wykonała tanga i walce autorstwa: Francisco Canaro, Piotra Czajkowskiego, Adama Karasińskiego, Antona Malando, Gerardo Rodrigueza, Emile Waldeufela, Henryka Warsa, Sebastiana Yradiera.

Mielecka Orkiestra Symfoniczna

to trzecia tego typu formacja w Polsce działająca w miastach poniżej 70 tysięcy mieszkańców. Jej powołanie to inicjatywa bez precedensu w dziejach miasta i regionu, spełnienie marzeń środowiska muzycznego i melomanów, impuls dynamizujący lokalną kulturę, wzbogacający jej ofertę o nowe propozycje przeżyć estetycznych oraz pozytywny wyróżnik miasta w skali ponadregionalnej. Gwarancją jakości, stabilności i wiarygodności funkcjonowania są wysoko kwalifikowani muzycy, doświadczeni organizatorzy oraz patronat Prezydenta Miasta Mielca. Koncert karnawalowy miał miejsce w ostatnią niedzielę, 16 lutego. To już kolejny koncert z trzeciego sezonu artystycznego. SzB



Orkiestra zaprezentowała się w pełnym składzie.

AUTOPROMOCJA

ZAPRENUMERUJ

KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2020 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

półroczna - 85,54 zł
cena gazety - 3,29 zł

kwartalna - 44,07 zł
cena gazety - 3,39 zł

miesięczna - 13,96 - 17,45 zł*
cena gazety - 3,49 zł

* W zależności od liczby wydań



AFIWSZ



DOM KULTURY SCK W MIELCU
zaprasza na koncert

DANIEL TOLEDO QUARTET

DANIEL TOLEDO
KUBA WIĘCEK
PIOTR ORZECZOWSKI
„PIANOHOOLIGAN”
MICHAŁ MIŚKIEWICZ

25 LUTY 2020, godz. 18:00
SALA WIDOWISKOWA DK SCK MIELEC

Bilety w cenie 50 zł - sala, 40 zł - balkon do nabycia w kasie kina Galaktyka lubi zobaczyć od godz. 12:00, w soboty i niedziele - godzinę przed otwarciem kinowych strefy - kasa nieczynna.

REPERTUAR

KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

wtorek, 18 lutego

godz. 16:15 Gang zwierzaków
godz. 18:00 365 dni
godz. 20:10 Jojo Rabbit

czwartek, 20 lutego

godz. 18:00 Zenek
godz. 20:10 365 dni

piątek, 21 lutego

godz. 16:00 Zew krwi
godz. 18:00 Zenek
godz. 20:10 Bad Boy

sobota, 22 lutego

godz. 16:00 Zew krwi

godz. 18:00 Zenek
godz. 20:00 Parasite (mała sala)
godz. 20:10 Bad Boy

niedziela, 23 lutego

godz. 16:00 Zew krwi
godz. 17:00 Parasite (mała sala)
godz. 18:00 Zenek
godz. 20:10 Bad Boy

poniedziałek, 24 lutego

godz. 16:00 Zew krwi
godz. 18:00 Zenek
godz. 20:10 Bad Boy

Bilety można kupić w kasie kina „Galaktyka” w Mielcu, a także za pomocą strony internetowej kina:
www.kinogalaktyka.pl.

OBSADA (WYMIENIE)

BIEDRZYŃSKA
STALIŃSKA
WÓJCİK
KRAWCZYK
DZIURMAN
SKARGA

DĄBROWSKI
MAJCHRZAK
BŁASZCZAK
MIŁOWICZ
PIETRZAK
KORDEK

KOBIETA IDEALNA

REŻYSERIA : STEFAN FRIEDMANN, ADRIANNA BIEDRZYŃSKA
SCENARIUSZ: ADRIANNA BIEDRZYŃSKA, AGNIESZKA SZYGENDA
KOSTIUMY/SCENOGRAFIA: MAŁGORZATA TARASIEWICZ-WOSIK
MUZYKA: MARIUSZ TELICKI
PRODUCENT : LESZEK KWIATKOWSKI

Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu
28 lutego 2020 - godz. 19.00

REPERTUAR

CINEMA 3D

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć na ekranach multipleksu:

- Ptaki nocy (i Fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn)
- Zenek
- Gang zwierzaków
- Chłopiec i wilk
- Doktor Dolittle

- Urwis
- Mayday
- 365 dni
- 1917
- Harley Quinn: Ptaki nocy
- Bad Boy

Bilety można kupić w kasach kina, a także przez internet na stronie www.cinema3d.pl/mielec

KINO Impresja

w Połańcu

Kino Impresja, Połaniec, ul. Czarnieckiego 5

• 1917
21, 22, 23 lutego, godz. 19:00

• Szybcy i śnieżni
21, 22 lutego, godz. 17:00
23 lutego, godz. 16:00

• Zenek
18 lutego, godz. 17:00, 19:30
19 lutego, godz. 17:00, 19:30

Bilety można kupić w kasach kina oraz na stronie internetowej kina www.centrum.polaniec.pl.

XXX PODKARPACKI
FESTIWAL PIOSENKI

**ŚPIEWAJ
RAZEM
Z NAMI**

5 MARCA 2020
GODZ. 10:00
SALA NR 1
DK SCK MIELEC

W krainie miłości

W przeddzień dnia zakochanych w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Mielcu miało miejsce walentynkowe spotkanie z poezją i muzyką. Tematem przewodnim były słowa zaczerpnięte z utworu „Romeo i Julia” Williama Szekspira: „Na skrzydłach miłości”. W romantycznej atmosferze i przy blasku świec młodzi

artyści przeprowadzili zgromadzoną publiczność po zaciemnionej krainie miłości. Uczniowie zaprezentowali swoim rówieśnikom oraz zaproszonym na wieczorek poetycki słuchaczom najpiękniejsze utwory miłosne, między innymi wiersze Wisławy Szymborskiej, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Haliny Poświatowskiej, Juliana Tuwima,

Władysława Broniewskiego, Williama Szekspira, Francisa Petrarki.

Nastrój chwili podkreślony został piękną oprawą muzyczną. Piosenki nie tylko w języku polskim, ale także francuskim, angielskim i ukraińskim zachwyciły publiczność. Wykonawcom towarzyszyły dźwięki płynące ze skrzypiec, ukulele i



Na wieczorku poetyckim publiczność zapoznała się z najpiękniejszymi utworami miłosnymi.

Fot. II LO w Mielcu

pianina. Było to spotkanie refleksyjne, ale też zabawne i przede wszystkim - niebanalne. We wszystkim tym,

co zostało wypowiedziane i wyśpiewane, każdy mógł odnaleźć siebie. Przygotowaniem tego wyjątkowego

popołudnia z poezją zajął się zespół polonistów II LO.

AL

Dzieci na uniwersytet!

Ruszą zapisy na zajęcia Dziecięcego Uniwersytetu Technicznego w Mielcu dla dzieci w wieku 7-12 lat. Zapisy online rozpoczęły się 12 lutego o godz. 10.00.

Na zajęcia w Mielcu mogą się rejestrować wyłącznie uczniowie szkół podstawowych, w wieku 7-12 lat, mieszkający na terenie powiatu mieleckiego. Wykłady odbywają się w jedną sobotę miesiąca, w budynku przy ul. Skłodowskiej 4.

Rodzice mogą zapisywać dzieci poprzez stronę DUT - wystarczy założyć konto na stronie www.dolina-wiedzy.pl/dut, a na-

stępnie zarejestrować dziecko do wybranej filii. Rejestracja jest aktywna od 12 lutego od godz. 10.00 do 19 lutego 2020 do godz. 23.59.59.

Semestr letni to cztery spotkania od marca do czerwca, zawsze jedno w miesiącu, zawsze w sobotę. Wykłady trwają godzinę i poruszają naukowe zagadnienia z wybranych dziedzin. W semestrze letnim poruszane będą takie tematy jak: skąd biorą się kolory, czym jest prąd elektryczny, jak działa laser i gdzie go stosujemy i co wspólnego ze sobą mają starożytne fajerwerki i nowoczesne loty kosmiczne.

Studenci DUT poznają także

fizykę lotu kosmicznego, chemię kolorowych fajerwerków, oraz dowiedzą się, czym jest transformator Tesli i generator Van de Graaffa.

Zajęcia DUT mają na celu pokazanie małym studentom, że nauka to nie tylko książki, ale także doskonała zabawa. Zajęcia prowadzą naukowcy, wykładowcy oraz popularyzatorzy nauki z całej Polski, którzy poprzez wykłady czy pokazy z interesującymi eksperymentami inspirują dzieci do poszerzania horyzontów i samodzielnego odkrywania fascynującego świata nauki.

AL



Zapisy już trwają.

Fot. DUT Mielec

REKLAMA

ToMaT
FIRMA CATERINGOWA

DANIA NA DOWÓZ
Dla wymagających

menu online
→ www.tomato.mielec.pl ←

790 208 001
HOTEL POLSKI
ul. Biernackiego 12
Mielec

Karnawałowy zawrót głowy



Przedszkolaki tańczyły na balu również z dziadkami.

Fot. bk

Uroczyste święto babci i dziadka w Przedszkolu Miejskim nr 6 w Mielcu połączone z balen karnawałowym. Dziadkowie tłumnie ruszyli do hali sportowej przy SP nr 7, którą dyrektor Małgorzata Waclawska udostępniła przedszkolu od rana 7 lutego, aby tam mogły się odbyć szaleństwa karnawałowe.

Nie tylko na trybunach, ale także wewnątrz hali siedzieli lub stali podekscytowani dziadkowie i babcie, z zapartym tchem obserwując swoje tańczące i śpiewające wnuki.

Uroczyste maluchy z grupy I „Witaminski” z wdziękiem zaprezentowały układ taneczny „Małe,

czerwone jabłuszko”, a następnie „Czyścioszki” z uczuciem odśpiewały piosenkę o babci i dziadku, dyskretnie machając do siedzących na widowni swoich najbliższych. Następne grupy: „Mali Sportowcy”, „Promyczki Zdrowia”, „Mali Olimpijczycy” wykonały piękne układy taneczne do granych melodii, w których wykorzystano rekwizyty, np. szarfy. Najstarsza grupa VI tańczyła do piosenki zespołu Abba „Mamma mia”, co wywołało gromkie brawa, a prywatnie uściski i całusy od zachwyconych babć. Nie przeszkodziło to starszacom w imieniu wszystkich dzieci złożyć ciepłe, serdeczne życzenia zgromadzonemu. A potem wszystkie przedszkolaki z całego serca

odśpiewały „Sto lat” wzruszonym gościom.

Następnie rozpoczęła się dyskoteka. Razem z dziećmi ruszyli dorośli. Na parkiecie szaleli i duzi, i mali. Niektórzy dziadkowie odrzucili w kącie łaski, aby wyginać się w rytm melodii. Impreza bardzo się udała, szczęśliwe dzieci w roli gospodarzy nie chciały kończyć piosenki, ale trzeba było wracać do przedszkola.

Duże słowa uznania należą się dyrektor PM nr 6 Annie Mądry oraz gronie pedagogicznemu. To nauczycielki włożyły masę wysiłku, aby cała impreza potoczyła się lekko, sprawnie, przyjemnie i im należą się słowa podziękowania.

Kay

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

AISTON KEVIN,

urodzony 25 V 1969 r. w Londynie (dzielnica Chelsea) w Wielkiej Brytanii. W młodości służył w Royal Navy (Królewskiej Marynarce Wojennej). Absolwent Caterin College Ealing, Hammersmith & West London (Szkoła Gastronomii w Londynie). Przez pewien czas był także fotoreporterem BBC London. W 1991 r. przybył do Polski i pozostał w naszym kraju na stałe. Pracował jako nauczyciel języka angielskiego, był współzałożycielem biura tłumaczeń The English Office. Po wygraniu castingu do programu TVP2 „Europa da się lubić” (2002 r.) występował w tym programie w latach 2003-2008. Ta rola przyniosła mu dużą popularność. M.in. prowadził program „Kevin sam w Polsce” w Programie III Polskiego Radia, pracował w Radiu Dla Ciebie. Był jednym z prowadzących program „Euroquiz”, aktorem w serialach „Święta wojna” (Andy), „Na dobre i na złe” (strażak Sam) i „Codzienna 2 m. 3” (Richard Peacock). Gościł w programie TVP1 „Ziarno”. W 2004 r. był jednym z laureatów Telekamery „Tele

Tygodnia” w kategorii: Osobowość w rozrywce. Autor podręcznika „Angielski z Kevinem” (2007 r.). Udziela się w akcjach charytatywnych na rzecz dzieci z domów dziecka. (Sam był wychowankiem domu dziecka.) W TVR prowadzi program autorski „Strażak z OSP”. Należy do m.in.: Międzynarodowego Stowarzyszenia Komendantów i Dowódców w Waszyngtonie (DC, USA), Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzyminie i KSRG (od 2005 r.), Polskiego Czerwonego Krzyża (jest Honorowym Dawcą Krwi i ratownikiem medycznym). Bierze udział w akcjach ratowniczych i prewencyjnych. Od 2012 r. jest ambasadorem Ogólnokrajowej Kampanii w Wielkiej Brytanii „Fire Kills” („Ogień zabija”), a w Polsce – ambasadorem Akcji „Jedziesz. Nie klikaj”. Jego wielką pasją, zgodnie z wykształceniem, jest gotowanie. Przez pewien czas prowadził własną restaurację w Warszawie na Saskiej Kępie. Bierze udział w Międzynarodowych Targach Żywności na stanowisku Polski, gotując polskie dania dla obcokrajowców. Z kolei dla Polaków gotuje angielskie

i amerykańskie dania w celu zachęcenia do korzystania z innych kuchni i smaków z różnych stron świata. Jest oficjalnym „Szefem Kuchni” BPCC (Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej). Otrzymał dwie nagrody na Targach WorldFood w EXPO XXI w Warszawie. Prowadzi pokazy kulinarne w różnych krajach europejskich. Na specjalnych pokazach gotował z polskimi asami kuchni, m.in. Jeanem Bosem, Robertem Sową, Karolem Okrasą, Andrzejem Polanem, Robertem Makłowiczem i Adamem Gesslerem. Jest posiadaczem (wspólnie z firmą Idealy.eu) rekordu Guinnessa w ugotowaniu największego na świecie pieroga ruskiego (94 kg). Współautor książek kucharzskich: „Europa w kuchni” i „Ugryźć świat”. Obecnie pisze trzecią: „Kevin Sam w kuchni – nie tylko fish&chips”. Od lipca 2019 r. prowadzi w Mielcu restaurację „Kuchnia Kevina”. Angażuje się w miejscowe akcje, m.in. w styczniu 2020 r. uczestniczył w mieleckim Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wyróżniony m.in. Medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” polskimi i brytyj-

skimi, Medalem za Zasługi dla Bezpieczeństwa (od Głównej Komendy Policji w Wielkiej Brytanii), Złotym Medalem Rycerskim Przyjaźni (za zasługi dla pożarnictwa Wielkiej Brytanii i Polski).

RABKA AGNIESZKA MARTA (z domu ŚRUTOWSKA),

urodzona 30 VIII 1978 r. w Krakowie, córka Andrzeja i Grażyny z domu Mazgaj. Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego w Krakowie z maturą w 1997 r. W szkole rozpoczęła trenowanie piłki siatkowej. Specjalizowała się na pozycji rozgrywającej i przez całą karierę zawodniczą była jedną z najlepszych polskich rozgrywających. Pierwszym jej klubem była Wisła Kraków. Później występowała w czołowych klubach polskich i krótko w dwóch zagranicznych. Wniosła znaczący wkład w wiele sukcesów tych drużyn. Oto one: KPSK Stal Mielec (1998-2001; 1999 – brąz Mistrzostw Polski, 2000 – srebro MP), SCU Emlichheim (2001-2002), KPSK Stal Mielec (2002-2004; 2004 – brąz MP), BKS Stal

Bielsko-Biała (2004-2005), Centrostal Bydgoszcz (2005-2007), Muszynianka Fakro Muszyna (2007-2012; 2008 i 2009 – złoto MP, 2009 – Superpuchar Polski, 2010 – srebro MP, 2011 – złoto MP, SPP i Puchar Polski, 2012 – srebro MP), PPS Chemik Police (2012-2013), KPS Chemik Police (2014-2015; 2014 – SPP, 2015 – złoto MP), Trabzon Idmanocagi (2015-2016; 2016 – Puchar Challenge), Polski Cukier Muszynianka (2016-2017), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (2017-2018) i KS DevelopRes Rzeszów (2018-2019; 2019 – brąz MP). Ponadto dwukrotnie wystąpiła w reprezentacji Polski. W czasie kariery zawodniczej ukończyła studia licencjackie w zakresie wychowania fizycznego na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (2007 r.) oraz studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie z tytułem magistra wychowania fizycznego (2009 r.). Jako trener prowadziła żeński zespół Wisły Warszawa (X-XII 2019 r.), a od 7 I 2020 r. jest I trenerem drużyny Stali Mielec.

Józef Witek

HOROSKOP

Baran

Skup się teraz przede wszystkim na pracy i na zadaniach, które nad tobą ciąży. Nie ma potrzeby, abyś konsultował się z innymi pracownikami i nie słuchaj cudzych rad. Postępuj tak, jak dyktuje ci rozum. Życie uczuciowe także rozkwitnie za sprawą przystojnego Wodnika. Zadbaj szczególnie o swoje zdrowie.

Byk

Ktoś kiedyś obiecał ci pomoc, jeśli tylko będziesz tego potrzebować. Przypomnij sobie i skorzystaj, teraz jest właściwy moment. Nie odkładaj niczego na później. Staraj się do wszystkiego podchodzić z dystansem i nie angażować w niepewne relacje. Pamiętaj, by twoje oczy nie straciły swojego wyjątkowego blasku.

Bliznięta

W pracy wyjątkowo spokojny okres. Ale nie daj uśpić swojej czujności. Zaczną się kręcić wokół ciebie fałszywi ludzie. Twoja druga połówka nie będzie wiecznie czekać, aż zdecydujesz się na odważny krok i zamieszkanie razem. Twój organizm szczególnie potrzebuje teraz wypocząć.

Rak

Chwilowe problemy finansowe już za moment będą tylko mało znaczącym wspomnieniem. Humor poprawi ci spotkanie z przyjaciółkami. W stałych związkach zapowiada się romantyczny czas. Samotne Raki poczują szybsze bicie serca. Wykorzystaj pogodę, to dobry moment, aby wybrać się na narty.

Lew

Skup się na pracy, angażuj w nowe projekty, rozwijaj swoje pasje. Mów jasno o potrzebach, ale nie wywieraj presji na bliskich. Spotkasz na swojej drodze kogoś bardzo serdecznego i wiernego. Ta znajomość może zaowocować przyjaźnią na całe życie. Jeśli nie miałaś ostatnio czasu na relaks, to wybierz się koniecznie do spa.

Panna

Nie bój się stawiać odważnych kroków w nowym zawodzie. Na pewno nie będziesz żałować swoich decyzji. Przed tobą wyjątkowy czas z ukochaną osobą. Udowodnij, że wcześniejsze nieporozumienia były tylko

chwilowe i zadbaj o waszą relację. Uważaj, aby się nie przeziębici, bo twój organizm jest podatny na infekcje.

Waga

Skup się na pracy i obowiązkach zawodowych. Wzbudzisz zainteresowanie konkurencyjnej firmy. Może warto rozważyć jej propozycję? Pamiętaj, aby zawsze na pierwszym miejscu stawiać dobro swoje i bliskich. Wsparcie znajdziesz u najbliższych przyjaciół. W zdrowym ciele zdrowy duch, pamiętaj, by jeść dużo owoców.

Skorpion

W pracy ciągną do ciebie ludzie sukcesu. Obserwuj ich bacznie, zwróć uwagę też na to, ile mogą się od ciebie nauczyć. Zadbaj o relacje z partnerem. Przyda ci się odpowiednia dawka witamin. Pozwól sobie na chwilę przyjemności, wybierz się do spa lub zapisz na fitness.

Strzelec

Mimo zimowej aury czeka cię wyjątkowo gorący okres. W pracy kilka zaległych projektów nadal wisi nad tobą. Nie zaniebuj więc obowiązków w firmie. Życie osobiste od dłuższego czasu układa się nadzwyczajnie dobrze. To dobry czas, by gdzieś wyjechać. Poczujesz moc i nabierzesz nowych sił do działania.

Koziorożec

Żyj własnym rytmem i nie rób niczego na siłę. Nie siedź do późna wieczorami, postaw na odpoczynek i regenerację. Pamiętaj, że to ty jesteś właściwą osobą na właściwym miejscu. W sprawach uczuciowych idylla, czeka cię miła niespodzianka ze strony partnera. Zimowe wieczory to idealny moment, aby nadrobić zaległości książkowe.

Wodnik

Twoja kariera nabiera rozpędu, idziesz jak burza. Staraj się poukładać wszystko tak, by mieć również czas dla najbliższych. Sprawy sercowe niestety nie wyglądają najlepiej. Pamiętaj, że to tylko okres przejściowy. Aktywność fizyczna poprawi twoje samopoczucie, zima to dobry czas, by wreszcie zadbać o siebie.

Ryby

Optymizm i energia do działania są odzwierciedleniem twojej naturalnej aury. Masz silną osobowość i nie potrzebujesz zapewnień o swojej wartości. Teraz skoncentruj się na tym, co sprawia ci radość. Masz wielkie szczęście - kochasz i jesteś kochana. Drobne problemy zdrowotne to już przeszłość, gwiazdy zwiastują poprawę samopoczucia.



Wyłowione z Internetu



Jak to w końcu z tymi parkingami jest? Jedni chcą, żeby było ich jak najwięcej, inni krzyczą, że już i tak za bardzo zalewamy miasto betonem i nie ma czym oddychać. Na wzmiankę o płatnych strefach parkowania również reakcje są skrajnie różne. Niektórzy uważają, że to dodatkowy podatek, który zasili tylko kasę miasta, a inni - że pieniądz zawsze się przyda, choćby na szpital.

Stary normalny człowiek:

Zdecydowanie płatne i to od zaraz. Korzyści? Wpływy do budżetu z przeznaczeniem na SZPITAL! Miasto uwolni się od korków!

Stefann:

Tak.... Płatny postój pod urzędem miasta i promieniu 300 m do 1h za 1zł, powyżej 30 zł i będzie miejsca bardzo dużo.

Rem:

O czym Ty człowieku mówisz co jest korzystne? A wycinanie drzew jest korzystne... A czy korzystne dla miasta abyś tam pracował?

Antyfan:

Sprawa jest ogólnie prosta. Likwidacja

ogólnodostępnych miejsc parkingowych w mieście, płatny parking na rogatkach i autobus z niego co 5 min. Zwrot opłaty parkingowej za bilet autobusowy. No i oczywiście zakaz wjazdu do centrum. Tak wygląda cywilizacja.

Ff:

W rynku powinny być płatne

Mobilny:

A po co nowe parkingi, one są niepotrzebne!

Mariola:

Jak powstaną płatne strefy parkowania i ktoś będzie chodził i dawał mandaty za prze-

kroczonej czas, czy cokolwiek, to równie dobrze już ktoś może chodzić i karać tych, co źle zaparkowali. Zrobmy drugi Rzeszów z Mielca.

Agnieszka:

Prawda jest taka, że w każdej rodzinie przeważnie po dwa auta są. Gdzieś parkować też trzeba.

Gosia:

A ja wciąż uważam że miasto powinno bardziej zachęcić do korzystania z autobusów... dodatkowe parkingi są zbędne chyba że mamy plan zalać betonem cały Mielec.

Pisownia oryginalna.

MW

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: „GRABIAM RYB NIE NAŁAPIESZ”.

Po odbiór nagrody - książki zapraszamy Panią Beatę Nowak z Mielca w tym tygodniu do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.

Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy dobrej zabawy.

Mikso- wany napój	Żądany przez pory- wacza	Posta- niec, goniec	Pilarka ramowa		Płacze z byle powodu		Połyśk nadawa- ny butom		Budynek dla krasuli	Odezwa do spo- łeczeń- stwa	Kolce przy butach taternika	Naj- większe miasto Nigerii	Żartem o mał- żeństwie		Brak połyku Biażen cyrkowy															
						7	Mleczny lub szybkiej obsługi				Ptasie pióro																			
Ścierany z mebli					22		30						Między sopra- nem a tenorem																	
2							Poziomy drażek gimnas- tyczny	15	23		Prawy dopływ Noteci		27	17	Rzeka i stan w USA															
Bardzo silny wiatr	13	11				9				28	26		Miata strzały Oddany władcy		5															
Nacię- cie, rowek	Włócznie	Otacza lagunę	Stresz- czenie lektury		Wielo- składni- kowy stop żelaza z węglem						Element koła garnca- rskiego		20																	
					Drobny prezent Mocna karta	31					Przystą- pienie do umowy	Stopień w policji		Miętus lub toffi	Część osobo- wości, jażń															
Chronio- ne podkowę		Muzyka Emi- nema Danie				4					Odplatna naprawa	16		24																
Pomie- szczenie						14					Pas ściętej trawy																			
Michał, muzik jazzowy	Płaszczy- zna pochyla		Manko w kasie	Stan w zachod- niej Brazylia			Państwo arabskie na Bliskim Wschodzie, leżące nad Zatoką Perską		Komicz- na scenka	"Krótka" moda		25		Chwyta przynętę	Rzymski bóg miłości															
Cela bez okien i pryczy							19		Niedopa- łek pa- pierośa		Miodo- dajne drzewo		Okres w dziejach	8																
Maszyna kuźnicza						21		Rodzaj literacki	12	1			Ważny w wierszu																	
								Służył do młocki		3	Bywa bez- chmurne	10																		
Japoń- ska wódka ryżowa						29	Ogólny zarys postaci			18			Cyrk lodow- cowy																	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRIA

■ ***AGNIESZKA CHMIELIK** specjalista psychiatra przyjmuje w Mielcu, przy ul. Sienkiewicza 57/1 (wejście z tyłu budynku od ulicy Kocjana, obok szkoły języków obcych Accent), dni przyjęć: poniedziałki, środy i piątki, rejestracja wyłącznie telefonicznie. Tel. 727 588 585

■ **PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY BOŻENNA SIKORSKA-STĄPOR** PSYCHIATRA, MIELEC, UL. GŁOWACKIEGO 10/6 (koło stacji kolejowej).

IMPLANTY CHIRURGIA przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek 9-13, wtorek 16-20, rejestracja osobiście lub telefonicznie. Tel. 730 740 470

■ PSYCHOTERAPIA

■ Psychoterapeuci: Alicja Grzesik (601 193 853), Edyta Wiktor Florek (501 145 334), Jolanta Markowska Rzeźnik (502 305 094) - leczenie objawów nerwicy, lękowych, depresji, kryzysy i trudności w funkcjonowaniu, wsparcie psychologiczne. Coaching w biznesie - wzmocnienie kompetencji lidera i usprawnienie działalności firmy. Rejestracja telefoniczna

■ **GABINET PSYCHOTERAPEUTYCZNY** Katarzyna Dziuba-Owsianka. Jako psycholog i psychoterapeuta pracuję z osobami dorosłymi oraz dziećmi i młodzieżą. Prowadzę psychoterapię par. Zajmuję się psychoterapeutyczną opieką okołoporodową oraz wczesnymi interwencjami psychoterapeutycznymi relacji matka-dziecko w wieku 0-3 lata. Rejestracja telefoniczna tel. 692 357 347. Adres ul. Głowackiego 10/7, Mielec. www.psychoterapia-mielec.pl

■ PODOLOGIA

■ **GABINET PODOLOGICZNY**

ALBE Beata Dziuba oferuje zabiegi: Pedicure podologiczny, leczenie wrastających paznokci, zabiegi na paznokciach zmienionych chorobowo, paznokcie grzybicze, usuwanie modzeli, odcisków, brodawek wirusowych, rekonstrukcja płytki paznokciowej, terapia pękających pięt, profilaktyka stopy cukrzycowej u diabetyków, indywidualne wkładki ortopedyczne, dezynfekcja obuwi, chirurgia palca. Mielec, ul. Biernackiego 4B, czynne: Pn, Wt, Czw 11-18, Śr i Pt 9-15. Tel. 577 897 007.

■ **GABINET PODOLOGICZNY** mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzeli, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warnerczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

■ DZIECI

■ Psycholog Aneta Hyjek (880 458 403) - terapia dla dzieci i młodzieży, zaburzenia zachowania, emocji,

nastroju, odżywiania, traumy, tiki i OCD. Logopeda Adrianna Oparowska Maniak (603 332 005) - kompleksowa diagnoza i terapia wad wymowy u dzieci z Zespołem Downa, spectrum autyzmu, dzieci dwujęzycznych, z problemami w nauce. NOWOŚĆ - ANIMACJE - profesjonalna obsługa imprez dla dzieci. ANIMATOR - Natalia Grzesik (663 644 096)

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ ***KIEROWNIK** budowy: prowadzenie dziennika budowy, protokoły kominiarskie, świadectwa charakterystyki energetycznej, nadzór budynków jednorodzinnych oraz biurowych. Tel. 602 158 349

■ ***EWEL** - BUD Mielec, budowa domów w drewnianym systemie szkieletowym. Domy mieszkalne parterowe już od 70 000 zł netto. Email: biuro@ewel-bud.pl www.ewel-bud.pl. Tel. 602 158 349

■ **CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I WYPOCZYNKÓW.** Dywany od 8,5 zł/m², dywany shaggy od 10 zł. W cenie usługi mechaniczne trze-

panie, pranie dwustronne, płukanie, suszenie w specjalistycznych urządzeniach. Metoda 100 % bezpieczna dla każdego rodzaju dywanu. Możliwość odbioru i odwiezienia dywanów. Wypoczynek - wycena na miejscu u klienta. Tel. 608 047 712

■ Naprawa maszyn do szycia łącznik Singer inne u klienta. Tel. 607 781 588.

■ Proponujemy Państwu wyjątkowe balonowe kompozycje urodzinowe i nie tylko. Jeżeli pragniecie zaskoczyć jubilatę czymś zjawiskowym i trwałym, to zapraszamy do naszej pracowni balonowej na Złotnikach 192. Napelniamy helem również balony nie zakupione u nas. W razie potrzeby dowiedzimy na miejsce imprezy. 502 598 082 Możliwość płatności kartą.

■ **KOMPLEKSOWE USŁUGI GLAZURNICZE.** Świadczymy usługi w zakresie kompleksowych remontów łazienek, glazura, tarakota, instalacje wod-kan, co, oświetleniowe, ścianki działowe, sufity podwieszane, biały montaż. Tel. 517 781 715

■ ***MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ **USŁUGI BUDOWLANO-REMONTOWE** docieplenia elewacji, podbicia dachowe, kostka brukowa. Tel. 695 903 337

■ **MALOWANIE**, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, malowanie dachów, ścinanie drzew. Tel. 600 756 447.

■ Wykonujemy kompleksowe wykończenia, remonty wnętrz. Służymy doświadczeniem i pomocą w doborze odpowiednich materiałów i technologii. Zabudowy karton-gips, montaż ścian działowych G-K, malowanie, szpachlowanie, układanie paneli, płytek, montaż urządzeń sanitarnych, montaż sufitów podwieszanych, montaż parapetów oraz drzwi, elektryka. Tel. 512 688 889

■ Usługi Remontowo-Budowlane: układanie płytek, szpachlowanie, zabudowy K-G, malowanie, układanie paneli, montaż okien i drzwi. Tel. 731 066 041

STOMATOLOGIA W ORTHODENT



PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

LECZENIE POD MIKROSKOPEM

Leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych
lek. dent. specj. ortodonta Maria Bardowska
lek. dent. specj. ortodonta Anna Bardowska-Szura
lek. dent. Cezary Dryniak

Leczenie stomatologiczne dzieci i dorosłych, stomatologia estetyczna, endodoncja, protetyka
dr n. med. lek. dent. Emilia Danilczuk
lek. dent. Cezary Dryniak
lek. dent. Tomasz Szczuc
lek. dent. Piotr Dziemianko

Leczenie implantologiczne i protetyczne
Chirurgia przedimplantacyjna
Chirurgia stomatologiczna
lek. dent. Michał Leja

Chirurgia stomatologiczna
lek. dent. Oleg Radzewicz
specj. chir. szczękowo-twarzowej

Gabinet higieny jamy ustnej

Badanie rentgenowskie zębów, pantomograficzne, cefalometryczne, tomograficzne 3D

O szczegóły pytaj w rejestracji lub telefonicznie:
17 788 18 90, 535 141 890

Ortho Dent

ul. Biernackiego 4B
Mielec

OFERUJEMY SZYBKE TERMINY WIZYT

Lek. Marek Kossowski SPECJALISTA GASTROENTEROLOG

• **PORADY LEKARSKIE**
• **GASTROSKOPIA • KOLONOSKOPIA**
• **BADANIA W JAKOŚCI OBRAZU HD/ISCAN**
• **ZNIECZULENIE OGÓLNE**
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 501 766 196

39-300 Mielec ul. Pisarka I B
www.kossowski-gastroskopia.mielec.pl

APTEKA CENTRUM mgr farm. Ag. Bednarz

Mielec, ul. Wolności 27 C
Pon- Piąt. 8.00 - 22.00
Sob. 8.00 - 13.00

NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne ZAPRASZA NA BADANIA:		Punkt Pobrań: Centrum Medyczne Smocзка, ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne 7:30-10:30 ul. Skłodowskiej 10 (przychodnia pod górą)
• hematologiczne • biochemiczne • hormonalne • mikrobiologiczne wiele innych		
Mielec, ul. Jadernych 13 tel. 17 586 29 10 tel./fax 17 583 29 11	ul. Przemysłowa 16/1 naprzeciwko bramy głównej SSE	

UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...

 UNIQ	 ERGO	 HESTIA	 COMPENSA	 Gothaer
 TUZ	 POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ	 BENEFIA	 warta.	

BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

GASTROSKOPIA KOLONOSKOPIA

także w znieczuleniu ogólnym

39-300 Mielec
ul. Wolności 27c
pon i pt 13-15
wt i czw 15-18

REJESTRACJA: 698 665 283
www.dobragastrologia.pl



WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

+ ul. Staszica 28	pon-sob.: 7.00 - 10.30
+ ul. Wolności 23B	pon-pt.: 7.00 - 10.00
+ ul. P. Skargi 7/60	pon-sob.: 7.00 - 10.00
+ ul. Biernackiego 4B	pon-pt.: 7.00 - 10.00

NOWY PUNKT POBRAŃ

+ ul. Botaniczna 1	pon-sob.: 7.00 - 10.00
---------------------------	------------------------



www.diagnostyka.pl

f o t o
granda

Fotobudka od Foto Grandy to 100% satysfakcji i jeszcze więcej uśmiechu.

Fotobudka - obsługa imprez typu:

- wesela,
- studniówki,
- wieczory panieńskie,
- kawalerskie,
- imprezy firmowe.

Zadzwoń i zarezerwuj swój termin
793 282 882
lub napisz grandamielec@gmail.com
fb: foto granda

SOLAR ENERGIA
- FOTOWOLTAIKA -

DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo

tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

OBRÓBKA DREWNA
Józef Paterak

OFERUJEMY:

- Więźba dachowa
- Pelet drzewny A1
- Drewno opałowe
- Sztachety, podbiciówki
- Zrębka drzewna

Z certyfikatem wg normy EN 14081-1:2005+A1:2011

Pluty 11, Tuszów Narodowy, tel.: 17 584 22 49,
Kom. 604 798 641, e-mail: tartak87@wp.pl

DREWNO

OPAŁOWE, KOMINKOWE:
buk, grab, dąb, brzoza, sosna

512 190 444

TRANSPORT GRATIS

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

■ SPRZEDAŻ

■ *SKŁAD DREWNA w Chorze-
lowie oferuje: sprzedaż drewna
konstrukcyjnego, więźby dach-
owej itp. pelletu, brykietu, drewna
kominkowego, żwirku dla zwie-
rząt. Realizujemy zamówienia pod
wymiar. Chorzełów 71. Tel. 501 682
961 Email: ekoforest.pellet@gmail.
com Tel. 501 682 961

■ Do sprzedania nową lodówko-
zamrażarkę skrzyniową oraz hak
holowniczy do samochodu nowy.
Al. Niepodległości 3/6

■ Siatki i panele ogrodzenio-
we, słupki metalowe i betonowe,
bramy skrzydłowe i przesuwne,
furtki, ogrodzenia betonowe. Pro-
mocja na murki robione maszyno-
wo. Usługi montażowe. Cennik na
www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

■ Brykiety z trocin. Tel. 535 536
085

■ Sprzedam deski sezonowane
sosnowe 32 mm, 50 mm. Cena do
uzgodnienia. Tel. 695 470 892

■ SKUP-SPRZEDAŻ

■ Gruz, piach, glinę i ziemię
przyjmę na ul. Majową odpłatnie,
po wcześniejszym uzgodnieniu.
Tel. 604 947 518

Nieruchomości

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW

■ Wynajmę mieszkanie 48 m2,
ul. Kusocińskiego, 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, przedpokój, I piętro,
w pełni umeblowane. Cena 1200
zł + media + 1000 zł kaucji. Tel. 663
162 123

■ Wynajmę mieszkanie w Krako-
wie, świetna lokalizacja, ul. Rzeź-
nicza, 100 m od Galerii Kazimierz,
2 pokojowe, oddzielna kuchnia,
świeżo po remoncie. Tel. 505 775
853

■ KUPNO/ZAMIANA MIESZKAŃ

■ Zamienię mieszkanie w ścisłym
centrum 34 m2. I piętro, pokój, kuchnia,
łazienka, przedpokój, balkon, piwnica.
Nie wymaga remontu. Zamienię na
mniejsze z dopłatą. Tel. 48 579 200 917

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam dom 80 m2 na
działce 18,5 ara, cicha okolica
przy lesie, 15 km od Mielca - koło
Padwi. Cena do negocjacji. Tel.
600 442 041

■ Do sprzedania działka budowlana
w Chrzastowie - wydane pozwolenie na
budowę. Tel. 17 581 25 16

■ Do sprzedania działka w Książ-
cach przy drodze powiatowej Mielec-
Przedaw, pow. 12 arów. Tel. 17 581 25 16

■ Dom wolnostojący z garażami.
Działka o pow. 0,42 ar. Łbiska 47, gm.
Wadowice Górne. Cena do negocjacji.
Tel. 511 130 633

■ Dom 170 m2, stan surowy, działka
11a, Dębiki. Cena 320 tys. zł. Tel. 781 116
760

■ Sprzedam działkę w Maliniu, 23 ar,
koło szkoły, działka budowlana - inwe-
stycyjna. Tel. 537 170 873 i 531 111 149

■ Sprzedam działki gm. Wadowice
Górne-Łbiska nr 1317-26 ar, nr 1323-53
ar, nr 1324-48 ar, nr 1325-43 ar w cichej
lokalizacji, las, stawy, 2 km od Urzędu
Gminy. Na działki wydane są warunki za-
budowy, media: woda, prąd, kanalizacja.
Tel. 665 658 005

■ Sprzedam nieruchomość działkę
40 ar, dom o pow. 240 m2, przy ul. Wol-
ności, w pobliżu Galerii Navigator. Możliwość
wydzielenia działki o pow. 25 ar.
Wszystkie media na działce. Tel. 607 736
025

■ Dom - Wola Chorzełowska, 140
m2, działka 7,12 a, cena 275 000 zł.
AGENCJA NIERUCHOMOŚCI Nowe Ho-
ryzonty ul. 3 Maja 2a (Dom Rzemiosła)
tel.: 690 001 202, 690 002 104 Zapro-
szamy do biura i na stronę www.
nowe-horyzonty.biz

KRUSZ-MAX. TUSZÓW NARODOWY 28 OFERUJE

BETON PÓŁ SUCHY, PODSYPKI, STABILIZACJE

Kruszywa budowlane i drogowe

Kostka brukowa - sprzedaż - układanie

Budowa dróg, placów manewrowych,

tel. 535 026 637 lub 884 340 666

Małe kasy wysokiej klasy
- najlepsza inwestycja w przyszłość

Cena: 780zł netto
80zł netto

po uzyskaniu 90% zwrotu z US

www.centrum-biurowe.com.pl

Centrum Biurowe DAN-POL
ul. Korczaka 1, 39-300 Mielec
tel./fax 17 788 21 00, kom. 693 884 333

■ Docieplenie fasad budyn-
ków i układanie kamienia ele-
wacyjnego. Tel. 506 539 492,
17 581 75 25

■ BUDOWA domów od fun-
damentu po dach. Adaptacja
poddaszy, szpachlowanie,
malowanie, płytki, hydraulika,
elektryka, papa termozgrze-
walna, akrylowe struktury
dekoracyjne. Tel. 17 581 75 25
lub 506 539 492

■ Montaż podbitki dachowych,
obróbka kominów blachą, montaż
rynien, śniegołapów i inne prace de-
karskie. Tel. 697 269 972

■ Firma Budowlana Reforma
oferuje kompleksowe remon-
ty mieszkań, wykończenia
domków jednorodzinnych,
szeregówek, instalacje cen-
tralnego ogrzewania, ciepła i
zimna woda, elektryka, ada-
ptacje poddaszy, zabudowy
kartonowo-gipsowe, remonty
łazienek, malowanie, szpa-
chlowanie, montaż desek
podłogowych, montaż okien,
drzwi, tapetowanie, tapety
winyłowe, itd. Tel. 793 951 381

■ Firma Budowlana Reforma
oferuje kompleksowe remon-
ty mieszkań, wykończenia
domków jednorodzinnych,
szeregówek, instalacje cen-
tralnego ogrzewania, ciepła i
zimna woda, elektryka, ada-
ptacje poddaszy, zabudowy
kartonowo-gipsowe, remonty
łazienek, malowanie, szpa-
chlowanie, montaż desek
podłogowych, montaż okien,
drzwi, tapetowanie, tapety
winyłowe, itd. Tel. 793 951 381

■ OGRODZENIA Wykonujemy
wszystkie rodzaje ogrodzeń, fun-
damenty, murowanie klinkieru,
pustaków, bloczków, murek prosty
różne wysokości. Spawanie, mon-
taż siatek, paneli. O więcej szczegó-
łów prosimy o kontakt telefoniczny
513 458 530, 507 857 373, bądź za-
praszamy Państwa na naszą stronę
internetową www.firmaogrodze-
niowa.cba.pl

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Wynajęcie nowo
wybudowanej stacji CPN
z lokalem sprzedażowym
Dodatkowy lokal
gastronomiczny z kuchnią

Wola Otałęska
Tel. 518 244 531

**MIROSLAW
MIELECKI**

- Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, podłóg.
- Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian.

Tel. 609 380 390

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**

**SZYBKO
SOLIDNIE
W TWOIM DOMU**

TEL: (17) 779 93 99
607 781 588

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max
25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny

Auto Złom Kielków
SKUP ZŁOMU
Kasacja Pojazdów

Kielków 237
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

**KASACJA
POJAZDÓW**

- Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
- Odbieramy auta własnym transportem.
- Płacimy gotówką.

NAJLEPSZE CENY

Auto Port
Mielec i okolice
Tel. 515 100 100

**SKUP ZŁOMU
CZERMIN**

Kasacja pojazdów
F.H.U Mądziel
Czermin baza GS
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

**AUTO ZŁOM
KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC- KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**

**GARAŻE
BLASZANE- WIATY**

Producent
transport i montaż
GRATIS

Promocja!
drugi gatunek
w kolorze 1050zł

tel. 17 851 46 72;
608 419 476;
889 419 049

**Auto Złom
Malinie**

KASACJA POJAZDÓW
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH

883 66 99 55
17 774 30 91

**Garaże blaszane, bramy
garażowe, wiaty, hale,
kojce dla psów**

Producent: 509 038 426, 800 913 876, 18 332 14 04

■ Działkę bud. z WZ - Mielec, ul. Wiesiołowskiego, 6,90 a, cena 138 000 zł. AGENCJA NIERUCHOMOŚCI Nowe Horyzonty ul. 3 Maja 2a (Dom Rzemiosła) tel: 690 001 202, 690 002 104 Zapraszamy do biura i na stronę www.nowe-horyzonty.biz

LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

■ Do wynajęcia gabinety lekarskie, gabinety lekarskie na jeden dzień w tygodniu, pomieszczenia pod działalność medyczno-rehabilitacyjną oraz powierzchnie pod usługi. Stary Mielec ul. Batorego 13. tel. 606 954 495, 607 320 651

■ Mielec Osiedle. Wynajmę pomieszczenia na działalność biurowo-edukacyjną (np. psy-

cholog, logopeda, prawnik, biuro rachunkowe) bardzo do- bry standard. Numer telefonu 17 583 15 91

■ Firma szkoleniowa wynaj- mie sale wyposażone w rzutnik ekranu, Internet na szkolenia, prezentacje itp. Centrum Miel- ca- atrakcyjne ceny, parking. Możliwość wynajęcia sal w so- boty. Więcej informacji pod nu- merem telefonu: 723 145 777

■ Wynajmę lokal o pow. 250 m2 zlokalizowany przy głównej drodze Mielec-Tarnów, Wola Mielecka 354 A. Tel. 576 134 536

Praca

PRACA OFERUJĘ

■ Firma budowlana zatrudni do prac przy ociepleniach elewacji. Przyjmę z doświadczeniem lub bez doświadczenia. Tel. 605 884 164

■ *FIRMA budowlana Har- bim zatrudni pracowników z doświadczeniem: szpa- chlarz, malarz, płytkarz, mu- rarz. Tel. 605 884 164.

■ Zatrudnię płytkarza, szpachla- rza z doświadczeniem. Praca w terenie od Mielca do Tarnobrzega. Siedziba firmy Malinie. Tel. 695 981 327

■ Poszukuję panią do sprzątania mieszkania. Mielec. Tel. 576 066 799

■ FIRMA zatrudni ślusarzy. Mile widziane doświadcze- nie w obróbce stali nierdzew-

nej. Atrakcyjne warunki za- trudnienia oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 515 130 319.

EKSPRESS

■ Sprzedam mieszkanie w centrum Osiedla, 54 m2, II piętro, po remoncie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Cena do uzgodnienia. Tel. 505 657 520

nowabud SP. Z O.O. **WYJĄTKOWE CENY!**
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Syndyk masy upadłości Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w upadłości w Padwi Narodowej w sprawie sygn. akt V GUp 70/17 ogłasza, iż posiada do sprzedaży następujące składniki masy upadłości:

Część 1. współwłasność w udziale 1/2 części nieruchomości położonej w woj. podkarpackim, powiat mielecki, gmina Padew Narodowa, miejscowość Padew Narodowa składającej się z działki nr 564 (inne tereny zabudowane), o łącznym obszarze 0,5002 ha – księga wieczysta nr TB1T/00034930/6, własność nakładów w postaci posadowionych na działce nr 564 budynków tj. biurowo-handlowego o pow. użytkowej 360,5 m2, produkcyjnego – cukierni o pow. użytkowej 87,0 m2, garażowo-magazynowego o pow. użytkowej 347,1 m2, handlowo-usługowego o pow. użytkowej 339,2 m2, wyposażenie stosownie do wyceny rzeczoznawcy z dnia 14.09.2017r., towary handlowe (resztki) stosownie do wyceny rzeczoznawcy z dnia 14.09.2017r. Cena wywoławcza wynosi **500.000,00 zł**, kwota wadium **50.000,00 zł**.

Część 2. prawo własności nieruchomości położonej w woj. podkarpackim, powiat mielecki, gmina Padew Narodowa, miejscowość Babule składającej się z działki nr 351 (inne tereny zabudowane), o łącznym obszarze 0,1072 ha, zabudowanej budynkiem handlowo-usługowym o pow. użytkowej 266,2 m2 – księga wieczysta nr TB1T/00021894/4, wyposażenie stosownie do wyceny rzeczoznawcy z dnia 14.09.2017r. o wartości 439,00 zł netto. Cena wywoławcza wynosi **200.000,00 zł**, kwota wadium **20.000,00 zł**.

Sprzedaż w/w składników nastąpi w formie dwóch odrębnych pisemnych nieograniczonych przetargów ofertowych. Poszczególne oferty powinny być składane w zamkniętej nieprzeznaczonyj kopercie z dopiskiem: Oferta przetargowa na zakup majątku Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w upadłości (cz.1 Siedziba, cz. 2 Babule), sygn. akt V GUp 70/17 – nie otwierać, na adres: Kancelaria Radcy Prawnego Maciej Szarek 39-300 Mielec ul. Mickiewicza 52, w terminie do dnia **04.03.2020 r.** (o terminowym złożeniu oferty decyduje data dotarcia jej do adresata). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium w odpowiedniej wysokości** na rachunek bankowy Spółdzielni nr 82 1240 2656 1111 0010 7304 7853 w terminie do dnia **04.03.2020r. (liczy się data uznania rachunku bankowego)**. Syndyk zastrzega sobie prawo zmiany warunków, odwołania oraz unieważnienia przetargu na każdym etapie jego przeprowadzenia bez podania przyczyn. Oferentowi w takim wypadku nie będzie przysługiwać żadne roszczenie z tego tytułu. Do skutecznego wyboru oferty konieczne jest jej zatwierdzenie przez Sędziego-komisarza.

Szczegółowy Regulamin sprzedaży dostępny jest w Kancelarii Syndyka w Mielcu (39-300) ul. Mickiewicza 52 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu (tel. +48600804368) oraz na stronie internetowej www.dppr-szarek.pl w zakładce „Upadłości i Restrukturyzacje” w części dot. GS Padew Narodowa.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Wiesława Wiącka zam. Mielec ogłasza, iż posiada do sprzedaży składniki masy upadłości w postaci:

1. nieruchomości gruntowej objętej KW nr PR1R/00044371/2 składającej się z działki nr 383 o pow. 0,39 ha położonej w miejscowości Manasterz (wartość oszacowania – 7.000,00 zł) oraz
2. udziału 1/2 części nieruchomości gruntowej objętej KW nr OL1P/00033225/7 składającej się z działki nr 40/4 o pow. 0,2385 ha położonej w miejscowości Gaudynki (wartość oszacowania udziału 16.320,00 zł).

Sprzedaż nastąpi po przeprowadzeniu przetargu określonego w przepisach k.c. odrębnie na każdy z ww. składników. **Cena wywoławcza równa jest cenie oszacowania.** Oferty powinny być składane na piśmie w zamkniętej nieprzeznaczonyj kopercie z dopiskiem: „Oferta przetargowa na zakup majątku w sprawie sygn. akt V GUp 172/18” na adres: Restrukturyzacja i Upadłość Szarek Wydro Sp. z o.o. w Mielcu (39-300) ul. Mickiewicza 52 w terminie do **04.03.2020r.** (o terminowym złożeniu oferty decyduje data dotarcia jej do adresata). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej na rachunek nr 67 1940 1076 3188 9072 0018 0000 w terminie do dnia 04.03.2020r. (liczy się data uznania rachunku bankowego)**. Syndyk zastrzega sobie prawo zmiany warunków, odwołania oraz unieważnienia przetargu na każdym etapie jego przeprowadzenia bez podania przyczyn. Oferentowi w takim wypadku nie będzie przysługiwać żadne roszczenie z tego tytułu. Szczegółowe warunki przetargu oraz operat szacunkowy dostępne są w Kancelarii Syndyka w Mielcu (39-300) ul. Mickiewicza 52 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu (tel. +48600804368 lub 530870780) oraz na stronie internetowej www.szarekwydro.pl w zakładce ogłoszenia.

ToMaTo

FIRMA CATERINGOWA

ToMaTo Firma cateringowa w Mielcu poszukuje osoby na stanowisko:

Kucharz

Kontakt pod numerem 508 091 079

cv na adres: biuro@karczma-polska.pl

**Biuro Pośrednictwa i Usług
„A&Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15**

MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY
Mielec – I piętro, 2 pokoje do remontu, centrum. Oferta 1833.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY



Mielec - Starówka – Kamienica jednopiętrowa. Parter na działalność, górą mieszkalna. Oferta BPIU/1829. Stan bardzo dobry, do wejścia.



Mielec Starówka/Wojławska połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPIU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.



Chorzelów – wolnostojący budynek rozpoczęta w 1997 roku, pow. użytkowa 200m2, działka 1200m2. 7 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan surowy. Oferta BPIU/1809. Możliwość negocjacji ceny.



Tuszyma – dom wolnostojący, stan surowy otwarty. Powierzchnia domu około 145m2, działka 1889m2. Oferta BPIU/1773. Cicha, spokojna okolica, możliwość negocjacji ceny. 3 sypialnie, salon, duża kuchnia, garaż.



Mielec - Osiedle budynek mieszkalny z garażem, budynek gospodarczy. Działka 770m2. Oferta BPIU/1834. Stan bardzo dobry, do wejścia. Cicha, spokojna okolica.

Poszukujemy mieszkań, działek i domów do sprzedaży. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

„PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 65.) informuje, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23, od dnia 18.02.2020 r. na okres 21 dni, został wywieszony wykaz informujący o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości miejskiej stanowiącej działkę 35/29 o pow. 0,1579 ha, położonej w Mielcu, obręb 3.Przemysłowy. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, pok. nr 11 lub pod nr tel. (17) 787 41 92.”

Sędzia-komisarz zawiadamia, iż w postępowaniu upadłościowym Firmy Handlowo – Usługowo -Produkcyjnej „WIBO RECYKLING” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Maliniu (sygn. akt V GUp 9/14) syndyk przekazał III uzupełniającą listę wierzycieli, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu, V Wydział Gospodarczy Sekcja Upadłościowa przy ul. Sienkiewicza 27, 39-400 Tarnobrzeg.

W terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia i ogłoszenia w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” każdy wierzyciel umieszczony na liście może złożyć do Sędziego-komisarza sprzeciw, co do uznania wierzycielności, a co do odmowy uznania - ten któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzycielności. W tym samym terminie sprzeciw przysługuje upadłemu, o ile projekt nie jest zgodny z jego wnioskami lub oświadczeniami. Jeżeli upadły nie zgłaszał oświadczeń, mimo iż był do tego wezwany, może zgłosić sprzeciw tylko wtedy, gdy wykaże, że nie złożył oświadczeń z przyczyn od niego niezależnych.

➤ Piłka ręczna

Momenty były

Jakub Zegarliński
jzegalinski@korso.pl

Choć końcowy wynik tego nie wskazuje, to mielczanie potrafili napytać sporo biedy faworyzowanemu zawodnikowi z Puław. W okolicach 50. minuty podopieczni Dawida Nilssona o mały włos nie doprowadzili do remisu.

- Przyjechaliśmy do Puław w dwunastoosobowym składzie. Miałem do dyspozycji dziesięciu zawodników z pola i dwóch bramkarzy - mówił po spotkaniu trener Dawid Nilsson. - Mimo to do 50. minuty chłopaki potrafili wytrzymać tempo tego meczu i postawić się mocno zawodnikowi z Puław. To na pewno jest pocieszające. Natomiast nie ukrywam, że czuję się też rozczarowany przebiegiem tego meczu, pod wieloma względami. Muszę to sobie jednak na spokojnie przeanalizować. Nie chcę na gorąco wyciągać wniosków - stwierdził szkoleniowiec mieleckiego zespołu.

Samo spotkanie rozpoczęło się z 30-minutowym opóźnieniem spowodowanym awarią autobusu, który wioził naszych szczypiornistów na mecz do województwa lubelskiego. To w ogóle był jakiś pechowy

dzień, bo kilka godzin wcześniej w Turcji piłkarze Stali Mielec mieli, na szczęście niegroźny, wypadek.

Pierwszy gwizdek arbitrow rozbrzmiał więc ostatecznie o 17:30, a nie jak pierwotnie było to planowane - o 17. Gracze Azotów jednak specjalnie nie przejęli się tym opóźnieniem i od pierwszych minut rozpoczęli budowanie swojej przewagi. - Myślę, że mogliśmy lepiej wejść w to spotkanie. Właściwie od początku meczu musieliśmy gonić wynik, a to nigdy nie jest dobre - analizował trener Nilsson.

W 10. minucie gospodarze

prowadzili już 8:3. Wyraźne prowadzenie utrzymywało się niemal przez całą pierwszą połowę. W 20 minucie po gołu najsilniejszego w szeregach puławian Andrija Akimenko Azotowcy wygrywali już 15:7, ostatecznie kończąc pierwszą odsłonę z pięciobramkową przewagą.

Na pochwałę w drużynie z Mielca zasługiwał natomiast waleczny Miljan Ivanović. 24-letni Serb z doświadczeniem w europejskich klubach pokazywał szeroki wachlarz zagrań ofensywnych, co ważne - skutecznych. - Miljan jest dla nas bardzo ważnym zawodnikiem. Cieszymy się, że jest z nami, bo to gracz, który potrafi zrobić naprawdę sporą różnicę - chwalił swojego podopiecznego Nilsson. Było za co, bo Serb zakończył

spotkanie z dwunastoma bramkami na koncie.

Temperatura meczu wzrosła na jakiś czas w okolicach 50. minuty. Wtedy kilka błędów technicznych, przestrzelony karny sprawiły, że Stal zdobyła gol kontaktowy. Uaktywnił się Michał Chodara. Wtedy z kilkoma dobrymi interwencjami włączył się w bramce Azotów Koszowy, opanowując sytuację. Resztę dopełnili jego koledzy w ataku, odbudowując wyraźniejszą przewagę. Z dobrej strony pokazał się zwłaszcza nowy skrzydłowy gospodarzy, Andrij Akimienko.

Teraz przed mielczanami dwa bardzo ważne mecze. W sobotę podejmą u siebie Piotrkowianina Piotrków Trybuna-

ski, a tydzień później, również u siebie, zagrają z Grupą Azoty Tarnów. W poniedziałek (17 lutego) mielczanie zagraли jeszcze

w Pucharze Polski na wyjeździe z Górnikiem Zabrze. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania Korso.

Azoty-Puławy

Stal Mielec

36:28

(19:14)

Azoty: Koshovy, Wiejak – Akimenko 6, Rogulski 5, Jarosiewicz 5, Podsiadło 4, Gumiński 4, Szyba 3, Kowalczyk 3, Bachko 2, Przybylski 2, Dawydzik 1, Seroka 1, Łangowski.

Stal: Andelić 1, Witkowski– Ivanovic 12, Nowak 4, Valyntsau 4, Krępa 2, Chodara 2, Krupa 2, Misiewicz 1, Janyst, Jędrzejewski, Kozioł.

Trener Michał Skórki.

Trener Dawid Nilsson.

Kary: 6 min – 10 min.

Sędziowali Kamil Dąbrowski oraz Paweł Staniek (Kielce).

Widzów 720.

Pozostałe wyniki

Torus Wybrzeże Gdańsk – PGE Vive Kielce 17:27 (11:9); Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Grupa Azoty Tarnów 22:21 (13:12); Orlen Wisła Płock – Energa MKS Kalisz 30:23 (17:13); Chrobry Głogów – Sandra SPA Pogoń Szczecin 25:25 (12:9) k. 3:1; MMTS Kwidzyn – Gwardia Opole 21:24 (9:11); Zagłębie Lubin – NMC Górnik Zabrze 24:30 (7:17).



Piłkarze ręczni Azotów Puławy (na biało-czerwono) dopiero w końcówce uzyskali zdecydowaną przewagę.

➤ Piłka nożna

Wygrana, remis i wypadek



W drodze na mecz z Avangardą Kursk wypadek miał autobus wiozący piłkarzy Stali Mielec. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Za piłkarzami PGE Stali Mielec już większa część zgrupowania w Turcji. Zawodnicy będą tam przebywać do najbliższej soboty. Do tej pory działo się już sporo, bo rozegrali dwa mecze sparingowe, mieli również, na szczęście niegroźny, wypadek autobusowy.

Zachowajmy chronologię zdarzeń i zaczniemy od tego, co działo się najpierw. A w poprzednią środę mielczanie rozegrali w Turcji swój pierwszy mecz sparingowy, przeciwnikiem była wzmocniona drużyna Widzewa Łódź.

- To był pierwszy mecz kontrolny w Turcji. Jestem z niego zadowolony. Widać było, że chłopaki chcieli, walczyli. Jeszcze nie wszystko wychodziło, ale jest progres - mówił tuż po meczu trener PGE Stali Mielec Dariusz Marzec.

Jeśli szkoleniowiec mówi o czymś, co nie wychodziło, to raczej ma na myśli sam początek spotkania. Wówczas to Widzew przejął inicjatywę, stwarzał sobie okazje i był bliski

objęcia prowadzenia. Mielczanie z kolei wykorzystali pierwszą nadarżającą się okazję. W roli głównej wystąpił Bartosz Nowak, który dostał piłkę od Andrei Prokicia, przyjął, ograł bramkarza Widzewa i pewnie skierował ją do bramki.

Kilka minut później Widzew wyrównał, ale na boisku zaczynała już rysować się przewaga Stali. Trener Marzec nie poszedł drogą sparingów z Mielca i tym razem postawił na jeden optymalny, wyjściowy skład, a nie dwie równe drużyny. To także przyniosło skutek; jeszcze przed przerwą na 2:1 z rzutu karnego strzelił Nowak. Z kolei w drugiej połowie na 3:1, również z rzutu karnego, podwyższył Maciej Domański.

Z kolei w sobotę przyszedł czas na sparing z drugoligowcem z Rosji - Avangardem Kursk. Jeśli chodzi o mielecki zespół, to poza wynikiem oraz dobrą grą, powinny cieszyć również dwa gole Michała Żyro, nowego piłkarza Stali, z którym wiąże się spore nadzieje. -Wszystko w drużynie

Widzew Łódź – PGE Stal Mielec

1:3

(1:2)

Bramki: 0:1 Nowak 16, 1:1 Pięczek 24, 1:2 Nowak 38 – karny, 1:3 Domański 77 – karny.

PGE Stal Mielec - Avangard Kursk

3:3

(1:2)

Bramki dla Stali: Mak 30, Michał Żyro 66, 77.

funkcjonuje tak, jak powinno. Przeciwnik był wymagający. Jestem zadowolony z postawy zespołu - mówił tuż po meczu trener Dariusz Marzec. Mecz zaczął się z kilkunastominutowym opóźnieniem. Wszystko przez, na szczęście niegroźny, wypadek autobusu wiozącego naszych piłkarzy na sparing.

Mielczanie w Turcji pozostaną do 22 lutego. Dzień wcześniej rozegrają swój ostatni sparing - przeciwnikiem będzie ukraiński Czernomorec Odessa. Pierwszy mecz rundy wiosennej Fortuna 1 Ligi Stal zagra 1 marca na wyjeździe w Grudziądzu.

jz

Piłka nożna

Nadzieje wśród najlepszych



Stefan Majewski, były selekcjoner reprezentacji Polski (z prawej), gratulował mielczanom bardzo dobrego występu.



W akcji Emil Ziobron - Talent Roku 2019 w naszym plebiscycie Sportowiec Roku. W Warszawie zdobył obie bramki dla Piłkarskich Nadziei.

Piłkarskie Nadzieje Mielec reprezentowały Podkarpacie na Turnieju o Puchar Prezesa PZPN w Warszawie. Młodzi mielczanie zaprezentowali się bardzo dobrze i byli bardzo blisko awansu do najlepszej „ósemki”.

W sobotę w Warszawie na parkiet wybiegli młodzi mielczanie z Akademii Piłkarskie Piłkarskie Nadzieje z rocznika

2009. Podopieczni trenera Pawła Irla walczyli o Puchar Prezesa PZPN. Żeby dostać się do Warszawy, musieli wygrać najpierw eliminacje w regionie (pokonali m.in. Stal Mielec) oraz finały wojewódzkie w Arłamowie. Tym samym zostali najlepszą drużyną na Podkarpaciu i reprezentantami naszego województwa w finałach.

Była to znakomita okazja, aby pokazać się szerszej publicz-

ności. Na trybunach warszawskich hal zasiedli nie tylko kibice, ale również Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz trenerzy młodzieżowych reprezentacji Polski. Dodatkowo prestiżu dodaje obsada sędziowska. Na arbitrów wyznaczono między innymi Szymona Marciniaka, Pawła Gila, Tomasza Musiała czy Tomasza Kwiatkowskiego, czyli sędziów ekstraklasy i międzynarodowych.

Młodzi mielczanie trafili do mocnej grupy z Koroną Kielce, Escolą Pruszcz Gdański oraz Bielskiem Podlaskim. Zaczęło się od bezbramkowego remisu z Ecolą, potem była pechowa porażka z Bielskiem Podlaskim. Wszystko miało więc rozstrzygnąć się w ostatniej kolejce. Nadzieje musiały wygrać z Koroną różnicą trzech bramek. Było bardzo blisko; po dwóch bramkach Emila Ziobronia udało się wyjść na prowadzenie 2:0, ale mimo wspaniałej walki nie udało się już podwyższyć prowadzenia. Mielczanie odpadli, ale zegnani byli brawami wszystkich kibiców. Słowa uznania usłyszeli również od byłego selekcjonera reprezentacji Polski, Stefana Majewskiego. - Usłyszeliśmy od niego bardzo miłe słowa - przyznał trener drużyny z Mielca, Paweł Irla. - Szkoda, że nie udało nam się wyjść z grupy, bo w tym meczu z Koroną chłopcy zostawili na parkiecie mnóstwo zdrowia. Wierzę jednak, że taki turniej i takie doświadczenie będzie procentować w przyszłości, a to przecież jest najważniejsze. Dla chłopców należą się naprawdę wielkie brawa - dodał.

W kolejnej edycji Turnieju o Puchar Prezesa PZPN zawodnicy zaszerwowali kibicom dużo emocji. - Widzieliśmy wiele pięknych akcji, zagrań i dryblingów. Widoczny był zapał do gry, dzieciaki chciały wygrywać kolejne spotkania. Muszę powiedzieć, że patrzyło się na to z wielką przyjemnością. Poziom rozgrywek był wysoki. Cieszy mnie również zainteresowanie, bo swoje dzieci wspierali rodzice z trybun - powiedział prezes PZPN Zbigniew Boniek.

- Mimo wszystko nie koncentrowałbym się na tym, kto wygrał, a kto przegrał. Nie to jest najważniejsze. Zależy nam, aby młodzi piłkarze mogli rozwijać się i grać w piłkę. Także w porze zimowej. Gra w hali może tylko pomóc. Jest mnóstwo techniki użytkowej, trzeba podejmować decyzje i wszystko dzieje się bardzo szybko. To wszystko na plus - podkreślił.

jz

Wydarzenia sportowe

Dwie imprezy



Uczestnicy zawodów Autopart Eliminator będą musieli zmierzyć się z wymagającą, dwukilometrową trasą.

Studio Wizualne Damian Gąsiewski rozpoczęło zapisy na kolejne dwie imprezy sportowe, które odbędą się w najbliższych miesiącach. Coś dla siebie znajdą miłośnicy biegów oraz kolarstwa górskiego.

29 marca br. na mieleckiej Górze Cyranowskiej odbędzie się Eliminatory Autopart Mielec vol. 3. W zawodach weźmie udział 64 osoby. Zawodnicy na specjalnie przygotowanej 2-kilometrowej trasie będą rywalizować dwójkami w systemie pucharowym do dwóch przegranych. Wymagająca crossowa trasa w Parku Leśnym w samym centrum, zjazd i podjazd z pewnością będą nie lada wyzwaniem dla posiadaczy rowerów górskich.

Rejestracja zawodników jest otwarta do 25 marca br. do godz. 23:00 lub do wyczerpania miejsc. Losowanie par i rozstawienie na drabince pucharowej odbędzie się 27 marca br. o godz. 12:00.

Z kolei 1 maja we współpracy z Gminą Mielec odbędzie się bieg z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Bieg Konstytucji 3

Maja ma być kontynuacją sportowej tradycji Gminy Mielec, jednak w nieco odmienionej formule. Tym razem zapraszamy wszystkich miłośników biegania do Rydzowa, w którym trasa prowadzić będzie nie drogami asfaltowymi, a leśnymi ścieżkami Nadleśnictwa Tuszyna.

Start biegu zaplanowano na godz. 12:00 przy OSP Rydzów, a trasa będzie liczyć 10 km. Zadbaliśmy o profesjonalny przebieg zawodów, m.in. z numerami startowymi i elektronicznym pomiarem czasu.

- Uczestnicy otrzymają pakiety startowe przygotowane przez m.in. Producenta Suplementów Diety AvetPharma, Siłownię Extreme Fitness i Centrum Dietetyczne Projekt Zdrowie Mielec. Flagi i okolicznościowa oprawa będzie zasługą Stowarzyszenia Kibice Razem Stal Mielec. Na mecie każdy, kto ukończy bieg, otrzyma wyjątkowy medal, przygotowany specjalnie na tę okazję. Wręczymy też najlepszym pamiątkowe statuetki - przekazuje Damian Gąsiewski.

W Biegu 3 Maja będzie mogło wystartować 150 osób.

jz

Futsal

Odzyskali puchar



Uczestnicy kolejnej edycji Radomyskiej Ligi Futsal.

Mako-Drew pokonał Manchester 5:1 w ostatniej kolejce Radomyskiej Ligi Futsal i po rocznej przerwie odzyskał Puchar Burmistrza. Pokonani uplaso-

wali się na drugim miejscu, a najniższy stopień podium zajęli piłkarze Atutu Podborze.

W tegorocznej edycji RLF

udział wzięło 10 drużyn z terenu gminy Radomyśl Wielki. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”, co dało w sumie dwa miesiące zmagania na radomyskiej hali

sportowej. Podczas oficjalnego zakończenia ligi, które odbyło się po ostatniej kolejce, zastępca burmistrza Jarosław Godek i radny miejski Tomasz Kilian (oba ufundowali osobiste nagrody) wraz z organizatorem rozgrywek Krystianem Rolle wręczyli puchary, medale i piłki ufundowane przez magistrat oraz pogratulowali sukcesów najlepszym drużynom.

Dodatkowo najwartościowszym graczem RLF uznano Huberta Kulpę z Atutu Podborze, najlepszym bramkarzem został wybrany Adrian Nosal z Manchesteru, zaś Michał Szlachetka,

zdobywając 36 goli, potwierdził swój prymat w kategorii najlepszego strzelca ligi. Wyróżnieni odebrali pamiątkowe statuetki, vouchery i bilety do kina CINAMA 3D w Mielcu.

Wyniki ostatniej, 9. kolejki

Atut Podborze - Apollo Dulcza Mała 3:2 (1:0)

Bramki: F.Dereń, H.Kulpa, P.Kilian - G.Kos, P.Pawelczak

Janovia Janowiec - Orły Ruda 5:4 (0:3)

Bramki: 2 M.Pęczek, G.Starzyk, A.Mrozowski, B.Pu-

lak - 3 D.Dybski, M.Czepiel
Barcelona - Jamnica Dulcza Wlk. 2:6 (2:2)

Bramki: D.Szymański, K.Pleban - P.Wolak, J.Giża, M.Giża, 2 M.Giża, B.Giża

Mako-Drew - Manchester 5:1 (3:0)

Bramki: 2 Piotr Guzik, 2 P.Pasieczynski, M.Szlachetka - K.Szkutnik

Vermet - LKS Hetman Dąbrówka W. 2:6 (1:3)

Bramki: P.Grzanaka, M.Dudek - 4 D.Kuzara, A.Działo, P.Mucha

jz

Siatkówka kobiet

Tym razem się nie udało



Siatkarki Stali Mielec tym razem miały dużo mniej powodów do radości.

Fot. iz

Pierwsza porażka Agnieszki Rabki w mieleckiej hali. Po ubiegłotygodniowej przegranej w Jarosławiu, teraz przyszedł czas na domową porażkę z Czestochowianką Czestochowa. Siatkarki Stali Mielec wciąż jednak mają szansę na awans do play-offów.

Stal Mielec
Czestochowianka Czestochowa

0:3

Sety: 15:25, 20:25, 23:25.

Stal: Ściurka, Ząbek, Rzeno, Mikołajewska, Michalewicz, Cygan, Gorzkiewicz,

Głaz, Dzida, Woźniczka, w. Murdza (libero), N. Murdza, Kucińska (libero). Trener

Agnieszka Rabka.

Już przed meczem można było wskazywać na drużynę z Czestochowy jako na faworytkę tego spotkania. Nie bez powodu, bo obecnie jest to drużyna, która cały czas znajduje się w ścisłej czołówce ligowej tabeli. Do tego należy dodać problemy zdrowotne kilku zawodniczek Stali. Ostatecznie na parkiecie nie pojawiła się tylko Inez Pfeifer - Jucha, ale to również musiało się odbić na formie podopiecznych Agnieszki Rabki. - Nie zagrałimy tak, jak chcieliśmy. Nerwowy początek i kilka punktów straty długo nam później ciążyły - ocenił po meczu asystent Agnieszki Rabki, Dominik Fabianowicz.

Mielczanki od początku meczu miały ogromne problemy ze skończeniem swoich akcji, a to wykorzystywały przeciwniczki - w kontrze i w bloku. W ostatnich chwilach partii premierowej ekipa z Mielca pokazała, że i ona potrafi wybronić piłki w polu i zamienić to na punkty, jednak było już za późno na odrabianie strat i set padł łatwym łupem czestochowianek.

Również w drugim secie

gra naszych siatkarek nie wyglądała obiecująco i również tamta partia skończyła się dosyć pewnym i zasłużonym zwycięstwem przyjezdnych z Czestochowianki Czestochowa.

Nadzieję na odwrócenie losów spotkania dał początek i większość trzeciego seta. Mielczanki nie oddawały łatwo pola, kończąc akcje w kontrze. Zaczęły działać również zagrywka oraz blok. Chwilę później odpowiedziały im znowu rywalki, a wyrównana gra trwała w najlepsze. Po udanym bloku miejscowych w końcówce wydawało się, że Stal przedłuży to spotkanie. Tymczasem w najważniejszym

momencie Czestochowianka i jej opanowanie zmieniły losy seta, a całe spotkanie zakończyło autowe zabicie Stali.

POZOSTAŁE WYNIKI:

San-Pajda Jarosław - SMS PZPS Szczyrk 3:1 (27:25, 25:21, 19:25, 25:11); Karpaty Krosno - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:3 (25:27, 17:25, 21:25); 7R Solna Wieliczka - Grupa Azoty PWSZ Tarnów 3:2 (25:16, 27:25, 28:30, 14:25, 20:18); Enea Energetyk Poznań - Uni Opole 1:3 (27:29, 25:20, 19:25, 21:25) Budowlani Toruń - Joker Świecie 0:3 (walkover). Pauza: AZS Politechniki Śląskiej Gliwice.

iz

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Sety
1	Joker Mekro Energoremont Świecie	21	59	63-15
2	Uni Opole	21	47	55-27
3	Enea Energetyk Poznań	21	46	55-27
4	Czestochowianka Czestochowa	21	42	50-28
5	San-Pajda Jarosław	21	41	46-29
6	7R Solna Wieliczka	21	39	46-33
7	SMS PZPS Szczyrk	21	36	49-37
8	KŚ AZS Politechniki Śląskiej Gliwice	21	28	40-45
9	Stal Mielec	22	26	37-50
10	Karpaty PWSZ MOSiR Krosno	22	17	23-52
11	Grupa Azoty PWSZ Tarnów	21	16	28-53
12	KSZO Ostrowiec Świętokrzyski	21	13	16-52

Lekkoatletyka

Kolejne medale

To bardzo pracowity początek roku dla sportowców z Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Stal Mielec. W ciągu kilku tygodni w Mielcu odbyły się trzecie zawody rangi mistrzowskiej.

W trzecich tegorocznych zawodach organizowanych przez LKS Stal Mielec i Podkarpacki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki o medale mistrzostw województwa walczyli młodzicy U-16,

rocznik 2005 i młodsi. Zawodnicy naszego klubu zdobyli w sumie osiem medali, w tym pięć złotych i trzy brązowe, w wielu przypadkach poprawiając swoje rekordy życiowe.

Złote medale zdobyli:

Wal Martyna 06 600 m 1:47.87 Wal Olga 06 1000 m 3:20.86 Kamiński Daniel 05 w dal 6.33 Sejler Patryk 06 chód 3000 m 15:12.03 Grzelak Aleksandra 06 chód 2000 m 11:54.69

Brązowe:

Kamiński Daniel 06 60 m 7.53 Augustyn Michał 06 300m 44.62 Zięba Amelia 08 chód 2000 m 13:44.50

Poza konkursem w zawodach startowali także zawodnicy przygotowujący się do mistrzostw Polski w kategorii U-18 i U-20 w Toruniu (14-16.02.2020 r.) Z wyników uzyskanych przez tę grupę wyróżnić należy:

Kategoria U-20: Struzik Alicja 01 60 m 7.72 Wąż Kamil 01 w dal 6.60

Kategoria U-18: Piecuch Kamil 03 chód 3000 m 14:01.41 Ielo Krystian 04 chód 3000 m 14:37.94 Małaszewicz Julita 04 chód 2000 m 10.20 Gawel Martyna 04 60 m 7.83 Szyler Tymon 04 60 m pł 7.64.

Czekając na pierwsze tegoroczne zawody, swój pierwszy oficjalny sprawdzian mieli zawodnicy w rzucie młotem na rzutni obok bazaru. Dawid Piłat uzyskał świetny rezultat - 74.20 - rzucając 6-kilogramowym młotem.



Fot. Nade-

iz

Zawodnicy klubu LKS Stal zdobyli w sumie osiem medali, w tym pięć złotych.

Szermierka

Wawelski Smok namieszał

Krakowski Klub Szermierzy był organizatorem ostatniego w sezonie 2019/2020 Pucharu Europy Kadetów w szpadzie. Wyniki tego turnieju mają wpływ na skład reprezentacji Polski na indywidualne i drużynowe mistrzostwa Europy kadetów oraz mistrzostwa świata kadetów.

Przypomnijmy, rok temu na tym samym turnieju Piotr Urban z MKS Gryf przegrał szansę wyjazdu na mistrzostwa Europy kadetów, nie wchodząc do punktowanej „64”, na rzecz Bartłomieja Kitlińskiego z UKS MDK „Olimp”

Lubin, który wówczas wszedł do „32”, zdobywając 12 pkt.

Wróćmy jednak do Krakowa. Należy zacząć od przedstawienia szczytu listy klasyfikacyjnej PZS przed rozpoczęciem zawodów: 1 - Piotr Urban 207 pkt., 2 - Wiktor Walach RMKS Rybnik 118 pkt,

3 - Bartłomiej Kitliński 91 pkt., 4 - Jan Socha 86 pkt. PKSzerm. Warszawa, 5 - Paweł Urban 85 pkt, MKS Gryf oraz 12 - Stanisław Dziura 45 pkt. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół 1893”.

W „Wawel Dragon Trophy 2020” wystartowało 205 zawodników z 37 krajów, w tym ośmiu

mieleckich kadetów z Gryfu i PTG. Po eliminacji grupowej siedmiu z nich awansowało do turnieju głównego. Rozstawiony z nr. 6 (miejsce na Europejskiej Liście Klasyfikacyjnej) Piotr Urban zaczyna turniej z kompletem zwycięstw w grupie. Otrzymał zaledwie 8 trafień i rozstał się z nr. 1.

Pięć walk wygrał Maciej Kaźmierski, 4 - Paweł Urban (obaj Gryf), 4 - Dawid Madura, 4 - Michał Mróz, 2 - Stanisław Dziura (wszyscy PTG) oraz 2 - Szymon Tarachanowicz (Gryf). Większość z nich z pierwszych walk eliminacji bezpośredniej była zwolniona. Walkę o „128” wygrywa Stanisław Dziura, natomiast przegrywa Szymon Tarachanowicz.

W walce pozostaje sześciu mielczan. O punktowane „64” pojedynki wygrywają Piotr Urban 15 - 6 oraz Stanisław Dziura 15 - 12 z Diego Cruzem z Portugalii.

Swoje pojedynki przegrali na-

tomiast Maciej Kaźmierski 13 - 15 z Andrii Gumieniukiem z Ukrainy oraz Paweł Urban z Frantiskiem Coufałem z Czech (później wygrał cały turniej) oraz Dawid Madura 11 - 15 z Sancho Custodio z Portugalii.

Odpadli również Kitliński i Socha, którzy - co bardzo ważne - bronili dorobku punktowego sprzed roku. W walce pozostał jeszcze Wiktor Walach (stanął później na 3 stopniu podium) oraz nieliczący się Wojciech Marczak ze Świdnicy.

W tej sytuacji teoretycznym fighterem mógł zostać Stanisław Dziura pod warunkiem, że jak kiedyś Wojciech Lubieniecki stanie na podium. Niestety, już pojedynek o „32” przegrywa 12 - 15 z Dmytro Plaskinem z Ukrainy i sensacji z jego powodu nie było.

Wygrywa natomiast Piotr Urban 15 - 6 z Dmitrim Nikulinem z Litwy. Jest to jednak koniec do-

brych wiadomości z planszy. Mielczanin kolejnej walki nie wygrywa, przegrywa z Brytyjczykiem Alekiem Brooke 11 - 15. Pozostaje jednak okazja do świętowania awansu dwóch mielczan na ME w Porec (Chorwacja) i MŚ w Salt Lake City (USA), kadetów, wychowanków trenera Lesława Lechocińskiego, braci Piotra i Pawła Urbanów.

Dla uzupełnienia informacji o miejscach mielczan w PEK Kraków: 17 - Piotr Urban, 61 - Stanisław Dziura, 68 - Maciej Kaźmierski, 75 - Dawid Madura, 82 - Paweł Urban, 83 - Michał Mróz, 150 - Szymon Tarachanowicz i 195 - Dominik Kwaśnik.

To jednak nie koniec informacji z szermierczych plansz, jeśli chodzi o występy wychowanków i zawodników mieleckich klubów.

Weronika Wiktor z PTG „Sokół 1893” powołana do udziału w Pucharze Świata Juniorek, który

odbył się w Bratysławie, zdobyła pierwsze punkty do klasyfikacji FIE.

Zmagania zaczęła od wygrania 3 walk w eliminacji grupowej, co dało jej 105. miejsce do rozstawienia w eliminacji bezpośredniej. O „126” pokonała 15 - 11 Emilię Gabutti ze Szwajcarii.

Awansowała dalej i wcale nie miała zamiaru się zatrzymywać. Wygrała pojedynek o „64” z Brytyjką Avery Louis 15 - 14, ale w kolejnej fazie trafiła już na rywalkę, z którą przegrała. Na swojej drodze po raz kolejny trafiła na koleżankę z reprezentacji, Glorie Klughardt, przegrała 13 - 15 i z rywalizacji odpadła. Sklasyfikowana została na 62. miejscu. Startowało 195 zawodniczek z 32 krajów. Kolejne zawody odbędą się w Dijon (Francja), na które również została powołana do skład reprezentacji Polski.

iz

Piłka nożna

Nagrody dla Stali Mielec



Najważniejsze nagrody podczas gali Podkarpackiej Nike trafiły do PGE Stali Mielec. Wyróżniony został również trener Jacek Cyganowski z APPN.

PGE Stal Mielec drużyną roku, a Krystian Getinger Piłkarzem Roku - to najważniejsze rozstrzygnięcia plebiscytu Podkarpacka Nike Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. Wyróżnienie w kategorii Trener Wychowawca Młodzieży otrzymał Jacek Cyganowski z APPN Mielec.

W piątkowy wieczór w hotelu Łańcut odbyła się gala finałowa plebiscytu Podkarpacka Nike 2019. Już po raz osiemnasty zostały przyznane wyróżnienia i nagrody dla najlepszych drużyn, trenerów, piłkarzy czy młodzieżowców związanych

z podkarpacką piłką nożną. W gali udział wzięło ponad 400 osób, w tym przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz najważniejsze władze regionu. Czas pomiędzy poszczególnymi kategoriami umielał w góralskim tonie Stanisław Karpel - Bulecka z zespołem Future Folk.

- Kapituła miała naprawdę trudne zadanie, bo w każdej z kategorii było w kim wybierać. Każdy, kto znalazł się na podium, może czuć się wyróżniony i jest to dla nich ogromny sukces - mówi Mieczysław Golba, prezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, organi-

zator tej imprezy. - Za nami dobry rok dla podkarpackiej piłki nożnej. Nasze drużyny w centralnych ligach są w czołówce i liczymy, że niedługo będą kolejne sukcesy. A gala ma być też formą podziękowania i docenienia wszystkich ludzi działających na rzecz podkarpackiej piłki nożnej - dodaje.

Dla nas jednak najważniejszą informacją było to, że Drużyną Roku została PGE FKS Stal Mielec, natomiast nagrodę Piłkarza Roku otrzymał Krystian Getinger! To najważniejsze nagrody przyznane podczas całej gali.

- Dziękuję bardzo za wy-

różnienie i otrzymanie nagrody Sportowca Roku. Jest mi bardzo przykro, że nie mogę odebrać jej osobiście, ponieważ obecnie przebywamy na zgrupowaniu w Turcji, gdzie bardzo ciężko trenujemy i przygotowujemy się do zbliżającej się rundy rewanżowej. Mam nadzieję, że wszyscy w maju wspólnie będziemy świętować awans do Ekstraklasy i na Podkarpacie wróci piłka na najwyższym poziomie - mówił Krystian, z którym organizatorzy połączyli się tuż po otrzymanej nagrodzie.

Wyróżniony w kategorii Trener Wychowawca Młodzieży został Jacek Cyganowski,

SPONSOR ROKU

Fibrain (sponsor Stali Rzeszów).
Wyróżnienia: Deweloper Apklan (sponsor Resovii), PGE (sponsor Stali Mielec)

DZIAŁACZ ROKU

Wojciech Zajac (prezes Apklan Resovii).
Wyróżnienia: Radosław Garlewski (prezes Wisłoki Dębica), Ernest Kasia (prezes KS Wiązownica).

SAMORZĄDOWIEC ROKU

Lucjusz Nadberezny (prezydent Stalowej Woli).
Wyróżnienia: Paweł Baj (burmistrz Głogowa Małopolskiego), Grzegorz Bara (wójt gminy Nowy Żmigród).

FUTSALOWY ZAWODNIK ROKU

Sebastian Brocki (Heiro Rzeszów).
Wyróżnienia: Sebastian Fedan (Heiro Rzeszów), Paweł Hady (Heiro Rzeszów).

ODKRYCIE ROKU- MŁODZIEŻOWIEC ROKU

Szymon Feret (Apklan Resovia).
Wyróżnienia: Mateusz Geniec (Apklan Resovia), Wiktor Klos (Wólczanka Wólka Pełkińska).

TRENER WYCHOWAWCA MŁODZIEŻY ROKU

Dariusz Jęczkowski (trener koordynator OZPN Krosno/SMS Resovia).
Wyróżnienia: Jacek Cyganowski (APPN Mielec), Krzysztof Hus (Stal Rzeszów).

TRENER ROKU

Marcin Wołowicz (Wólczanka Wólka Pełkińska).
Wyróżnienia: Szymon Grabowski (Apklan Resovia), Walerij Sokolenko (KS Wiązownica).

DRUŻYNA ROKU

PGE Stal Mielec
Wyróżnienia: Apklan Resovia, Wisłoka Dębica.

PIŁKARKA ROKU

Karolina Bednarz (Resovia).
Wyróżnienia: Katarzyna Czyż (Resovia), Klaudia Korab (Sokół Kolbuszowa Dolna).

PIŁKARZ ROKU

Krystian Getinger (PGE Stal Mielec).
Wyróżnienia: Serhij Krykun (Apklan Resovia), Sebastian Zalepa (Apklan Resovia).

Piłka nożna

Banaszewski wraca do pierwszej ligi

Przejsie do Arki miało być kontynuacją dobrze zapowiadającej się kariery. Jednak w ekstraklasie nie zrobił furory, po półtora roku pożegnał się z Gdynią. Maksymilian Banaszewski w Chrobrym Głogów zamierza wrócić do formy, którą prezentował w Stali Mielec. Były zawodnik naszej drużyny podpisał właśnie kontrakt z drużyną z Dolnego Śląska.

To dzięki grze w Stali Banaszewskim zainteresowała się Arka. Gdy żółto-niebieskich przejmował Zbigniew Smółka, na liście życzeń trenera widniało nazwisko pomocnika. Smółka bardzo chciał w swoim zespole byłego podopiecznego i dopiął swego zimą 2019 roku. Wtedy transfer stał się faktem. Panowie znali się z czasów wspólnej pracy w Mielcu. Pracowali razem przez jeden sezon - 2017/18. Banaszewski strzelił wówczas sześć



Maksymilian Banaszewski (przy piłce) w Stali Mielec prezentował bardzo dobrą formę.

goli. W rundzie jesiennej następnego sezonu rozegrał 18 meczów, trafił raz, zaliczył trzy asysty. Wiosną biegał już po boiskach ekstraklasy.

W Arce Smółki rozpoczął rundę wiosenną w podstawowym składzie. Zagrał z Koroną Kielce, Zagłębiem Sosnowiec, Piastem Gliwice. Kolejne tygodnie były dla niego mniej udane.

Praktycznie zniknął z pola widzenia. Czasami wchodził z ławki, dostał jeszcze jedną szansę w wyjściowej jedenastce. I tyle. W międzyczasie Smółka odszedł z Arki, przyszedł Jacek Zieliński. W trwającym sezonie Zieliński odsunął Banaszewskiego od składu. Nowy szkoleniowiec gdynian Aleksandar Rogić w ogóle nie stawiał na pomocnika. Ten wy-

łądował w czwartoligowych rezerwach. Z nieciekawej dla siebie sytuacji wyrwał się dzięki transferowi na Dolny Śląsk.

Na dzień dobry w nowym klubie Banaszewski przyznał, że wpływ na jego decyzję o zmianie barw miała osoba trenera Ivana Djurdjevicia. - Już przed sezonem bardzo zabiegał o moje przyjsie do Głogowa. Byliśmy

cały czas w kontakcie. Wtedy jednak zdecydowałem się pozostać i walczyć o skład w Ekstraklasie - powiedział klubowym mediom.

- W karierze każdego piłkarza są wzloty i upadki. Maks trafił akurat na słabszy moment w Arce. Zrobił krok do tyłu, żeby zrobić dwa w przód. Decydując się na Chrobrego, podjął odważną decyzję. On mocno w siebie wierzy, jest przekonany, że może nam pomóc. A my jemu pomożemy. Mimo młodego wieku jest ograny, doświadczony. Ma głód piłki, chce coś udowodnić - mówi Djurdjević.

Pomijając słabszy okres w klubie z Gdyni, 24-latek sukcesywnie pracował na swoje nazwisko. Po opuszczeniu Unii Warszawa związał się ze Zniczem Pruszków, w którym występował przez kilka lat, rozgrywając w nim 163 mecze, strzelając 13 goli. - Jak prowadziłem rezerwy Lecha, był pomysł, aby ściągnąć Maksa. Wtedy wybrał Znicz, został w 2 lidze, awansował do 1 ligi - podkreśla szkoleniowiec Chrobrego.

Tak że Banaszewski to piłkarz dobrze mu znany. A sam zawodnik ma sporo atutów. - Dobra kontrola piłki w pojedynkach jeden na jeden. Gra kombinacyjna. Daje nam wiele nowych możliwości w ataku, przez co możemy być groźniejsi w ofensywie. Lubię zawodników uniwersalnych. Mówię o kimś takim „bardzo funkcjonalny”, bo zabezpiecza kilka pozycji, pełniąc różne funkcje. Nie jesteśmy zespołem, który ma komfort posiadania dwóch piłkarzy o zbliżonym poziomie na każdej pozycji. Opieramy się na wąskiej grupie zawodników, w dodatku przywiązanych do jednej pozycji. Dlatego trzeba szanować uniwersalność Maksa. Zawsze przyda się więcej jakości w zespole. To ważne, aby znów poczuł piłkę. W zależności od potrzeb, sytuacji meczowej, zdecydujemy, gdzie najbardziej się przyda - podkreśla opiekun głogowian.

Dziś Banaszewski chce odbudować reputację w Fortuna 1 Lidze, skąd trafił do ekstraklasy.

jz

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
„KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39-300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korsop.pl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korsop.pl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Arkadiusz Tysoń
alyson@korsop.pl, tel. 17 788 41 83

REDAKTOR NACZELNY PORTALU KORSO.PL
Szymon Burek
sburek@korsop.pl, tel. 17 788 41 87

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korsop.pl, tel. 17 788 41 88

Barbara Wiacek
barbara.wiacek@korsop.pl, tel. 17 788 41 88

Krzysztof Radon
krzysztof.radon@korsop.pl, tel. 17 788 41 88

WSPÓŁPRACA
Jakub Zegarliński (sport)
jzegarliński@korsop.pl

SKŁAD
Klaudia Roźniak - studio@korsop.pl
Patrycja Szpak - studio@korsop.pl
Krzysztof Urban - studio@korsop.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
39-300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY
Marcin Serafin
mserafin@korsop.pl, tel. 510 126 562
Anna Czajkowska
aczajkowska@korsop.pl, tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawełka
tpawełka@korsop.pl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu.

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego **KORSO** przyjmują jednostki „RUCH” S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

strych

Doweipy

Rozmawia dwóch kolegów:

- Moja kobieta się na mnie obraziła.
- Co się stało?
- Data mi 400 zł i kazała kupić choinkę. Zapytałem ją: co z resztą? A ona, że reszta dla mnie.
- No to w czym problem?
- Kupiłem choinkę zapachową.

- Kelner! W waszej zupie złapałem żywego karalucha!
- Nic się nie stało. I tak masz pan dużo szczęścia.
- Cooo?!
- Widzisz pan tego gościa przy oknie?
- Widzę i co z tego?
- On nie złapał...

- Rozmawia dwóch kolegów.
- Moja kobieta się obraziła, że poszedłem na stypitz. A to lekarz mi zalecił.
- Jak to lekarz zalecił?
- Zalecił mi Strepisls, ale niewyraźnie

napisał.

Archeologom udało się całkowicie odszyfrować napis na płytach dawnych Mojżeszowi. Okazało się, że przykazanie było tylko jedno: „Nie z czasownikami pisze się osobno. Na przykład: nie zabijaj, nie kradnij, nie cudzołóz, itd.”

Pan z psem idą do muzeum. Pracownik: Nie może pan iść tutaj z psem. Pan: To mój pies przewodnik. Pies: Jan Matejko, urodzony w śre-dniowieczu. Polski malarz.

Dzwoni pacjent: - Dzień dobry, chciałbym się zapisać do specjalisty. - Najbliższy wolny termin mam, na... za 14 miesięcy.

- Proszę pani, za 14 miesięcy mogę już nie żyć!
- Hmn, hmn, co ja tu mogę zrobić? Wle pan co, zapiszę pana obłwkiem, a w razie czego najwyższej pana wygum-kuje.

- Moje gratulacje! Od razu widać, że się pan ożenił - doskonale uprasowana koszula!
- A, tak. To pierwsze, czego żona mnie nauczyła.

- U psychiatry.
- Doktorze, trzęsą mi się ręce.
- Płiesz?
- Płiem.
- Palisz?
- Pallem.
- Włec rzuciłeś?
- Nie, dopiero mam zamiar.
- Widzisz, a organizm już się wystra-szył.

- Jak często bierze pan ten antybiotyK?
- pyta lekarz.
- Biorę go nieregularnie, żeby zasko-czyć bakterie - odpowiada pacjent.

- Matka przychodzi odebrać dziecko z przedszkola. Widzi, że wszystkie dzieciaki bawią się w płaskownicy, a opiekun przysypia na ławce. Budzi go i ochrzania:
- Panie, a jak ktoś dziecko wyjdzie

- z tej płaskownicy?!
- Nigdzie nie wyjdzie. Wi-Fi łapie tylko w płaskownicy.

Jeśli masz ponad trzydzieści lat, nad-szedł czas, aby zostawić młode dziew-czyny w spokoju i znaleźć kobietę, któ-ra rozpozna oznaki udaru.

Kobiety naprawdę potrafią, chować urazę o głupoty. Na przykład moja żona. Zamiast błyszczyka do ust poda-tem jej Super Glue i już tydzień się do mnie nie odzywa, tylko coś tam sobie marmocze.

- Wiesz kochanie - mówi mąż do żony.
- Jesteśmy już 20 lat po ślubie, ale jesz-cze nigdy nie zrobiłaś mi takiej dobrej kawy!
- Zostaw, to moja!

Wójt pewnej gminy zorganizował mi-strzostwa urzędu w pasjansa. Urzęd-niczki, które zajęły pierwszą, drugie i trzecie miejsce otrzymały wypowe-dzenie.

- Dlaczego dzisiejsi mężczyźni nie pla-cą?
- Boją się, że tusz się rozmaże.

Do papieża wchodzi sekretarz i mówi:

- Wasza Świątobliwość! W poczekal-ni siedzi stary Żyd. Ale taki naprawdę stary. Czeka już dwa tygodnie, nie chce sobie iść, prosi o audiencję.
- Dobrze, niech wchodzi.

Wchodzi taki bardzo, bardzo stary Żyd, taki archetypiczny. Papież pyta:

- Jak mogę wam pomóc?
- Żyd wyciąga zza pazuchy złożony kawał papieru. Rozkłada, a tu - repro-dukcja „Ostatniej Wieczery”. Pokazuje papieżowi i pyta:
- To wasi ludzie?
- Papież z dumą odpowiada:
- Nas! A czemu pytasie?
- Rachunku nie zaptacili!

W czasach stanu wojennego był kryzys i kupowało się po to, by było na zapas. W szóstej klasie kupili mi dres na wy-rost, dorastałam, skończyłam szkołę, uniwersytet, wyszłam za mąż, urodzi-łam i teraz ten dres pasuje na mnie w sam raz.

- Jest zima, dwadzieścia stopni na mi-nusie, kościół bez ogrzewania. Starsza kobieta podchodzi do organisty i pyta:
- Czy panu organy nie zamrzły?
- Nie, jeszcze żyję.

- Szkot częstuje gości ziemniakami, chwalać się, że pochodzi z własnego ogródka.
- Przecież ty nie masz działki! - dziwią się goście.

- Nie, ale wykupiłem dla siebie miejsce na cmentarzu i tymczasem posadziłem tam kartofle!

Szukam nowego domu dla psa. Taki mały, rasy terrier, sporo szczeka. Je-żeli ktoś jest zainteresowany, to proszę dać znać, skoczę na posesję sąsiada i przyniosę.

- Jeśli dziecko nie chce jeść mięsa, to czym je zastąpić?
- Psem. Pies zawsze zje mięso.

- Dziadku, daj chociaż trochę chleba!
- Matka mówiła, że nie można cię zmu-sić do jedzenia, a ty co, po czterech dniach wyminękasz?!

Chłopak dzwoni do dziewczyny i mówi: - Jeśli się uśmiesz, prześlę mi swój uśmiech. Jeśli płaczesz, prześlę mi swoje łzy. Jeśli odychasz, prześlę mi swój oddech... Dziewczyna przerywa i mówi: - Słuchaj, w łazience siedzę! Co ci przesłać?

- Słyszałeś ostatnią nowinę? Marian już nie pije!
- Co ty mówisz?! Taki zakapior, to nie-możliwe...
- Możliwe. Właśnie czytam jego nekro-log.

Kronika towarzyska

- Serdecz-nie pozdrawiam mieszkańców Brzyściół! Kupiliście już sobie rowery?



Na sesji Rady Gminy w Gawluszowicach

Fot. KR

Mistrzowie parkowania

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: alysan@koko.pl Opublikujemy je na łamach gazety.



Fot. Czytelnik

Dwa w jednym...

Z Facebooka



Dyskusja nad strefami parkowania jest w Mieście coraz żywsza.

Fot. UM Miejsce